

Sport

Grad złotych medali!



Fot. St. Żyłka

Na rozgrywanej w Tomaszowie Mazowieckim VII Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży nasi łyżwiarze szybcy zdobyli aż 14 medali! Gwiazdą pierwszej wielkości był Tomasz Tarnawski ze Zrywu (na zdjęciu), który wywalczył cztery złote krążki. Po potrójne srebro sięgnął jego klubowy kolega, Przemysław Przybyś. Natomiast reprezentanci Górnika wywalczyli 5 medali – złoty i dwa srebrne dla Roberta Kustry, srebrny i brązowy dla Krzysztofa Rysza. Dwa ostatnie krążki przypadły w udziale naszym sztafetom – złoto juniorom Zrywu, a srebro juniorom młodszym Górnika.

Dwa złote medale zdobyła także Jolanta Kloc, podczas Halowych Mistrzostw Polski Lekarzy w Tenisie.

Czytaj na str. 14.

Inicjatywa Fundacji „Zanim nadejdzie jutro”

Dla wychowanków domów dziecka

Mieszkanie chronione – to kolejna interesująca inicjatywa, którą zamierza realizować Fundacja „Zanim nadejdzie jutro”. Adresatem jej są wychowankowie domów dziecka, którzy po osiągnięciu dojrzałości opuszczają placówkę i często jedynym wyborem jaki przed nimi stoi jest powrót do patologicznej rodziny, z której wyszli. Partnerem fundacji w tym przedsięwzięciu jest Zespół Socjalizacyjno-Interywencyjny (dawne Pogotowie Oplekuńcze), dzięki któremu udało się zdobyć niewielki lokal, w którym dwie stojące u progu dorosłości wychowanki, będą stopniowo wkraczały w samodzielne życie, szukały pracy, uczyły się planować wydatki i prowadzić własne gospodarstwo.

Pomysł ten został zgłoszony do prowadzonego przez Fundację Batorego Programu „Pomocna Społeczność Lokalna” i tam uzyskał akceptację. Piotr Konczewski – szef programu zaaprobował dostosowanie go do warunków sanockich i Fundacja „Zanim nadejdzie jutro” otrzymała na ten cel niewielkie środki, z których sfinansowała podstawowe wyposażenie lokalu.

Za naszym pośrednictwem fundacja zwraca się do wszystkich, którzy chcieliby wesprzeć tę inicjatywę o najdrobniejsze nawet wpłaty na konto:

PBS Sanok nr 17001030-50496-27006-0.

Poza tym w siedzibie fundacji od początku roku ruch. Trwa remont ośrodka na Olchowcach. Wymieniona została instalacja elektryczna i wodno-kanalizacyjna, pomieszczenia są pomalowane, trwają prace wykończeniowe w sekretariacie, niebawem będzie gotowa sala do terapii indywidualnej. Mimo braku komfortu rozpoczęła się kolejna edycja szkoleń dla kobiet – liderek. Roczny cykl szkoleniowy, który obejmuje 11 trzydniowych spotkań sponsorowany jest przez Ambasadę Królestwa Holandii, Levi Strauss Foundation i Akademię Rozwoju Filantropii. Dzisiaj właśnie odbywają się zajęcia prowadzone przez trenerki z PSF Centrum Kobiet, których tematyka obejmie prawa kobiet.

(bem)

Rozbój w centrum miasta

Siądmego lutego około godz. 20.00 na ul. Kościuszki kilku mężczyzn dokonało rozboju na 26-letnim przechodniu. Przy użyciu siły mężczyźni doprowadzono do stojącego w pobliżu opla i wywieziono do Zagórz. Tam sprawcy groźbami zmusili swą ofiarę do rozebrania się i okradli z gotówki w kwocie 730 złotych oraz telefonu komórkowego o wartości 500 złotych. W wyniku podjętych przez policję działań zatrzymano trzech spośród pięciu sprawców rozboju. Okazali się nimi – znani wcześniej policji – mieszkańcy Sanoka w wieku 24, 25 i 28 lat. Na wniosek KPP sąd zastosował wobec nich dozór policyjny. Trwają również czynności zmierzające do ustalenia dwóch pozostałych napastników.

/j/

Na str. 4 można przeczytać o historii powstania internetowej wersji „Tygodnika Sanockiego”.

Był Pewex, będzie...

Do trzech razy sztuka?

Mimo ogłoszenia dwóch przetargów przez zarząd miasta nie udało się znaleźć chętnego na dzierżawę lokalu po dawnym Pewexie, w którym jeszcze do niedawna znajdował się sklep z obuwiem i odzieżą.

Wystawiony do przetargu lokal zajmuje prawie 192 m². Mimo znakomitego położenia w samym centrum miasta i wyposażenia we wszystkie media, trudno jednak znaleźć w Sanoku chętnego, który byłby skłonny płacić miesięcznie kilkanaście tysięcy czynszu za dzierżawę.

W pierwszym podejściu, które zaplanowano na 18 stycznia cena wywoławcza ustalona została na poziomie 70 zł za metr kwadratowy, w drugim – z 7 lutego – obniżono ją o 10 złotych. (Do stawki wywoławczej należy doliczyć 22 procent VAT-u.) Nie wzbudziło to jednak żadnego zainteresowania i nikt nie zdecydował się wpłacić wadium warunkującego udział w przetargu.

Aby obraz był pełen, należy dodać, że do lokalu przypisane są piwnice o powierzchni 42 m², za które trzeba płacić wraz z VAT-em prawie 1.000 złotych czynszu miesięcznie.

Mimo dwukrotnego przetargowego fiaska władze miasta liczą jednak, że w końcu znajdzie się ktoś, kto zdecyduje się na dzierżawę byłego Pewex-u. W najbliższych dniach planowany jest trzeci przetarg, w którym stawka wywoławcza po raz kolejny zostanie obniżona – tym razem do 50 zł/m². Czy to wystarczy, pokaże czas.

Mnie marzyłyby się w tym miejscu salon prasowy, ale czy nawet takiego monopolistę jak Ruch (bo ktoś inny zdecydowałby się na uruchomienie klubu książek i prasy) stać dziś na taką fanaberię?...

/jot/

Powiedział Bartek: mamy Tłusty Czwartek

Dziś co prawda piątek, ale już za parę dni czeka nas jedyne w swoim rodzaju szaleństwo – Tłusty Czwartek. Nieomylny to znak, że tegoroczny karnawał ma się ku końcowi. Zanim to jednak nastąpi...

Jak co roku, nie bacząc na zgubne kalorie i skwierczącą z nadmiaru tłuszczu wątrobę, pofolgujemy podniebniom, racząc tustoczwartkowymi specjami. No bo jakże nie skusić się na ciepłutkie, puszyste pączki, których smakowity zapach aż wierci w nosie? Jak oprzeć się delikatnym, kruchym faworkom w pudrowo-cukrowej posypce? Po prostu się nie da. I wręcz nie należy – tradycji wszak musi stać się zadość.

Zwyczajowo już liderem na pączkowym rynku będzie PSS Spółem. Jak zdradziła nam pani Barbara Mindur, kierownik spółemowskiej cukierni, usmażonych tu zostanie aż 30 tysięcy sztuk brązowych kulek! Nadziane konfiturą z róży, posypane cukrem pudrem bądź polane lukrem czy czekoladą trafią nie tylko do sanockich łasuchów, ale i tych z Przemysła czy Iwonicza. Kosztować będą normalnie czyli 80 groszy za sztukę.

Taką samą cenę będą miały pączki wyprodukowane w cukierni Jana i Adama Pierza. Poza nadzieniem różanym, będzie jeszcze inne, ale nasz rozmówca nie chciał zdradzić wcześniej jakiego. Na wierzchu specjałów znajdzie się tradycyjny puder i pomada ze skórka pomarańczowa.

O Tłustym Czwartku pamiętać będą również w cukierni Haliny i Andrzeja Szelców w Lesku. Plan zakłada usmażenie 2.000 pączkowych delikacji nadzianych marmoladą i polanych pomadą z pomarańczową posypką. Cena – jak u pozostałych cukierników – 80 groszy. U Szelców będzie można zaopatrzyć się także w miniaturowe pączki na wagę, w cenie 12 zł/kg oraz w smakowite faworki, które będą o 2 złote droższe.

Zapytany o receptę na dobre pączki, pan Andrzej stwierdził:

– Przepisów jest dużo, szkopuł jednak nie tyle w samej recepturze, ile w wykonaniu. To tak jak z zupą – ugotowana według jednego przepisu przez dwie gospodynie, może okazać się smaczna lub nie do zjedzenia. Trzeba mieć do tego rękę. Ważna jest odpowiednia temperatura mąki i wilgotność powietrza podczas rośnięcia ciasta. W pomieszczeniu musi być właściwy mikroklimat. Nie wolno oziębić ciasta i dopuścić do jego wysuszenia. Inaczej pączki nie wyrosną i nie będą puszyste.

Ciesząc się już dziś na te wszystkie smakowitości, wszystkim naszym Czytelnikom życzymy smacznego!

/jot/

Z ministerstwa do gmin



W ubiegłą sobotę, 10 lutego sanockie starostwo powiatowe zorganizowało szkolenie, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych oraz pracownicy służb finansowych samorządów z terenu powiatu sanockiego i sąsiednich. Szkolenie prowadził pracownik ministerstwa finansów – Danuta Wawrzynkiewicz, doradca Ministra Finansów RP oraz Jerzy Kurowski, zastępca dyrektora Departamentu Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów (na fot. w towarzystwie wicestarosty Czesławy Kurasz, pierwsza z lewej). Szkolenie poświęcone było finansom samorządu terytorialnego w 2001 roku w świetle znowelizowanej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego i ustawy o finansach publicznych. W trakcie prowadzonych metodą seminaryjną zajęć omawiano problemy dotyczące finansowania oświaty w związku z kolejnymi zmianami Karty Nauczyciela, sprawy inwestycji w powiązaniu z polityką regionalną m.in. będące nowością kontrakty wojewódzkie.

(bem)

PRODUCENT

VIDOK®

OKNA I DRZWI

PCV • DREWNO • AL

OKNA PCV

Teraz **20% taniej!**

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax (013) 463 77 55

USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 15, tel. (013) 461 46 76

BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax (013) 434 30 15

ISO 9002

Niezapominajka

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 16.02 Danuty, Julianny, Sylwina i Szymona
 17.02 Aleksego, Izydora, Łukasza i Zbigniewa
 18.02 Konstancji, Zuzanny, Szymona i Wiaczesława
 19.02 Arnolda, Konrada, Mansweta i Marcelego
 20.02 Eustachego, Jana, Leona i Ludomira
 21.02 Eleonory, Feliksa, Kiejstuta i Roberta
 22.02 Małgorzaty, Piotra, Marty i Nikifora

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

*Gdy ciepło w lutym, zimno w marcu bywa,
 długo trwa zima, to rzecz niewątpliwa*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 21.02 Międzynarodowy Dzień Walki z reżimem kolonialnym
 22.02 Dzień Myśli Braterskiej

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

http://www.biblioteka.sanok.pl/

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynny

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen) tel. 463-16-72

Godziny otwarcia:

od 1 do 30 kwietnia – 9.00-16.00; od 1 maja do 30 września – 8.00-18.00;

od 1 do 31 października – 8.00-16.00; od 1 listopada do 31 marca – 9.00-14.00.

Ceny biletów: młodzież – 4 zł, dorośli – 6 zł.

Zwiedzanie wnętrza tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• do 1 marca (w dni powszednie) – Wystawa prac kół plastycznych „Pędzelek”

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• Różne

17 lutego, godz. 17.00 – „Kochane pieniądze” – spektakl premierowy Teatru im. W. Siemaszkowej w Rzeszowie

18 lutego, godz. 17.00 – Koncert walentynkowy w wykonaniu solistów warsztatów wokalnych SDK – muzyka rozrywkowa

19-20 lutego, godz. 10.00 – II Turniej Sztuki Recytatorskiej „Poszukiwania” – eliminacje międzypowiatowe

21 lutego, godz. przedpołudniowe – Teatr Młodego Widza. Spektakl – „Proszę o minutę ciszy – moje pokolenie umiera”

• Kino Szkolne SDK

22-23 lutego godz. 8.00, 10.30 – „Szyfrowe prace”, prod. Polska

• Kino SDK

16 lutego, godz. 19.00, 17-18 lutego godz. 20.00 – „Straszny film” prod. USA

• DKF „Omnibus”

22 lutego, godz. 19.00 – „Love is the Devil. Szkic do portretu Francisca Bacona”, prod. Wlk. Brytania/Francja/Japonia

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47.

16-17 lutego, godz. 19.00 – „Klub 54”, prod. USA, od 15 lat

21 lutego, godz. 19.00 – „Ziemia obiecana”, prod. Polska, od 15 lat

22-24 lutego, godz. 19.00 – „Gladiator”, prod. USA, od 15 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoni do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w poniedziałki i piątki – godz. 16.00-18.00 – tel. 464-35-18.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sanoku – ul. Kościuszki 16 (I piętro) – środa i piątek – 16.00-19.00, sobota 10.00-15.00.

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

Nocne dyżury aptek

• 16-19 lutego – apteka PZF „Cefarm” ul. Błonie

• 19-26 lutego – apteka prywatna s.c. M.P.Szul, ul. Jagiellońska 68

Apteki kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek, następną wyznaczoną apteką zaczyna dyżur również o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, czwartek – 10.00-20.00; wtorek – 9.00-19.30; środa – 11.30-19.30; piątek 11.30-20.00.

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 19 lutego, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Krystyna Samek

ZAGÓRZ

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00, cz. 8.00-16.00

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00; cz. 8.00-16.00, sob. 10.00-14.00.

Kino „Sokół”

• 17-18 lutego, godz. 18.00 – „Człowiek widmo”, prod. USA, od 15 lat

• 20 lutego, godz. 18.00 – „Maybe Baby”, prod. Wlk. Brytania, od 15 lat

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Między 3 a 10 lutego nieznaną sprawcą włamał się do pasieki przy ul. Gajowej, gdzie ze znajdującej się tam altanki przywłaszczył sobie dziesięć 20-litrowych baniek, radio oraz trzy siekiery. Straty oszacowano na 550 złotych.

* Konfekcję o wartości 68.000 złotych (!) skradziono ze sklepu odzieżowego przy ul. Grzegorza. Włamanie miało miejsce 8 lutego około godz. 3.30. Sprawcy dostali się do środka po wyważeniu drzwi wejściowych. O zdarzeniu poinformowała policję jedna z mieszkających w pobliżu kobiet, którą zaniepokoił podejrzany ruch w pobliżu sklepu. Złodzieje zdążyli jednak zbiec przed przyjazdem patrolu.

* W nocy z 8 na 9 lutego nieznaną sprawcą włamał się do domu letniskowego w osiedlu Sosenki. Złodziej wyłamał zamek w drzwiach, po czym zabrał ze środka metalowy brodzik oszacowany na 100 złotych.

* Tej samej nocy ze zbiorników paliwowych trzech ciężarówek w bazie transportowej na ul. Mostowej skradziono 320 litrów benzyny i oleju napędowego o łącznej wartości 652 złotych.

* Na gorącym uczynku zatrzymano 23-letniego mieszkańca Sanoka – dotychczas nie karanego – który 10 lutego z przybłokowego parkingu przy ul. Berka Joselewicza próbował dokonać kradzieży fiata 126p. Złodziej wyłamał drzwi pojazdu, a następnie wyrwał przewody elektryczne, przy pomocy których uruchomił silnik. Zanim zdążył odjechać, został zatrzymany przez policję. Poczynione przez niego straty oszacowano na 900 złotych.

* Dziesięć buteleczek lakieru do paznokci i kilka dezodorantów o łącznej wartości 27 złotych padło łupem złodzieja, który w nocy z 10 na 11 lutego wybił szybę w kiosku Ruch przy ul. Lipińskiego. Sprawca próbował też wyłamać drzwi kiosku, lecz zamiar ten spełził na niczym.

* Pięćset złotych będzie kosztować naprawa uszkodzonego zamka w drzwiach fiata sieni stojącego na parkingu przy ul. Zamkowej, do którego usiłowano włamać się w nocy z 11 na 12 lutego.

* Wiertarkę wycenioną na 150 złotych skradziono tej samej nocy z piwnicy bloku przy ul. Daszyńskiego. Sprawca dostał się do środka po ukręceniu kłódki przy drzwiach.

* Również z 11 na 12 lutego włamano się do sklepu odzieżowego Hera przy ul. Kazimierza Wielkiego. Złodziej urwał kłódki zabezpieczające drzwi, po czym wyniósł z wnętrza odzież oszacowaną na 6.000 złotych.

Besko

* Na 1.000 złotych wyceniono wartość narzędzi i akcesoriów samochodowych, które przywłaszczył sobie sprawca włamania do kabiny samochodu ciężarowego star. Włamanie miało miejsce w nocy z 10 na 11 lutego. Złodziej posłużył się dopasowanym kluczem.

Zagórz

* Dziesiątego lutego drogowy patrol policji podczas rutynowej kontroli zatrzymał 21-letniego mieszkańca powiatu sanockiego, który kierował fiatem 126p po pijanemu. W wydechu delikwenta stwierdzono 2,22 promila alkoholu.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

19 lutego (poniedziałek)
 dyżur pełni
 wiceprzewodniczący
Ryszard Lassota
 w godz. 14.00-17.00
 tel. 465-28-07

22 lutego (czwartek)
 dyżur pełni radna
Beata Wróbel
 w godz. 17.00-18.00
 w pokoju nr 66
 tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

22 lutego (czwartek)
 dyżur pełni
 przewodniczący
Stanisław Zarzeczny
 w godz. 14.30-17.00

**CZYTELNIKU!
 ZGŁOŚ SYGNAŁ!
 464-27-00**

Studniówkowy czar i szyk

Do białego rana trwała studniówka uczennic klasy maturalnej Zespołu Szkół Medycznych, która 20 stycznia odbyła się w Domu Strażaka w Zagórz. W milenijnym balu uczestniczyło ponad sto osób – czwartoklasistkom towarzyszyli bowiem zaproszeni przez nie partnerzy oraz nauczyciele.



Elegancja, czar i szyk czyli...maturzystki Zespołu Szkół Medycznych A.D. 2001.

Długie eleganckie suknie (dominowała czerń, bordo i srebro), wieczorowy makijaż oraz wymyślne fryzury (prym wiodły wszelkie odmiany koków) podkreślały uroczysty charakter imprezy. Studniówkowe pąsy wzbogacił przygotowany przez młodzież i zaprezentowany o północy program artystyczny, na który złożyła się m.in. żartobliwa matura z geografii i historii oraz Szansa na sukces (wygrała ją Joanna Kalemba, wykonawczyni przeboju Windą do nieba).

– To była 35 studniówka w historii naszej szkoły i okazała się bardzo udana. Dziewczeta prezentowały się przepięknie – niektóre aż trudno było poznać. Na medal spisali się też rodzice, którzy zorganizowali bal. Smaczne posiłki, dobra muzyka i znakomita atmosfera – to dodatkowe atuty tej imprezy. Myślę, że na długo pozostanie ona w pamięci wszystkich jej uczestników – stwierdziła Halina Połojko, dyrektor Zespołu Szkół Medycznych.

/jot/

Konkurs teatralny

PREMIERA W SANOKU

Jak już informowaliśmy, jutro o godz. 17.00 w Sanockim Domu Kultury odbędzie się premiera spektaklu *Kochane pieniądze* Raya Conney'a przygotowana przez zespół Teatru im. Wandy Siemaszkowej z Rzeszowa. Przedstawienie pokazane zostanie również w ramach trwających obecnie 9. Rzeszowskich Spotkań Karnawałowych. Na zadane przez nas przed dwoma tygodniami pytanie dotyczące ich kolejnej edycji napłynęło sporo popraw-

nych odpowiedzi. Spośród ich autorów rozlosowaliśmy trzy podwójne zaproszenia na premierowy spektakl. Tym razem szczęście uśmiechnęło się do:

• Marli Radeckiej, ul. Witosa 11

• Beaty Terefeńko, ul. Kościuszki 45/1

• Janusza Joniaka, ul. Cerklewna 17/21

Gratulując zwycięzcom informujemy, że zaproszenia można odebrać dziś do godz. 16.00 w siedzibie naszej redakcji przy ul. Mickiewicza 17 (na kortach). /k/

Najciekawsze życzenia

Na świętego Walentego

W poprzednim „TS” opublikowaliśmy walentynkowe życzenia, dziś podajemy nazwiska autorów najciekawszych z nich (decyzję podejmowaliśmy kolegiąlnie), których postanowiliśmy nagrodzić okazjonalnymi upominkami. Otrzymują je Łukasz R. i Barbarka. Gratulujemy!

//

Przedstawione przez marszałka informacje na temat programów były dość ogólne (szkoda, że Urząd Marszałkowski nie pomyślał wcześniej o przygotowaniu dla uczestników spotkania bodaj krótkich „ściągałek” na temat programów i z adresami, gdzie można uzyskać potrzebne dane). Przedsiębiorcy skarżyli się, że największą barierą w korzystaniu z funduszy pomocowych jest brak informacji oraz rozbudowane procedury biurokratyczne. – *Trzeba naprawdę mocno siedzieć w temacie, aby wiedzieć, kiedy i jaki program aktualnie rusza. Najczęściej jest tak, że nikt o niczym nie wie. Dowiadujemy się przypadkiem, od znajomych. Poza tym docierające do nas informacje są często przysłowiową „muszardą pod obiedzie”, bo okazuje się, że za kilka dni mija termin złożenia wniosku. W tej sytuacji nie ma najmniejszych szans, aby zdążyć, tym bardziej, że wymaga się od nas mnóstwa informacji i dokumentów.* Przedstawiciele Izby Gospodarczej proponowali, aby na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego zamieszczać dane dotyczące programów, aktualizując je co miesiąc. Marszałek stwierdził, że pomysł jest wart zastanowienia.

Wśród wymienianych programów więcej uwagi poświęcił Programowi Aktywizacji Obszarów Wiejskich (PAOW), który – obok SAPARD – ma wesprzeć restrukturyzację obszarów wiejskich w Polsce. Przeznaczono na niego kwota to równoważność 301 mln dolarów. Zgodnie z ustaleniami pomiędzy rządem RP a Bankiem Światowym program skierowany jest do gmin i powiatów, z wyłączeniem miast powyżej 15 tys. mieszkańców. Nadrzędnym celem PAOW jest pośrednie i bezpośrednie tworzenie nowych, pozarolniczych miejsc pracy poprzez program inwestycji w infrastrukturę techniczną na obszarach wiejskich, edukację, szkolenie (m.in. przekwalifikowania zawodowe, szkolenia, wsparcie dla okresowego zatrudnienia przez gminę, wsparcie dla biur obsługujących małe przedsiębiorstwa, tworzenie inkubatorów przedsiębiorczości) i mikropożyczki (dla bezrobotnych, rolników posiadających małe gospodarstwa, właścicieli małych przedsiębiorstw – do równoważności 5 tys. dolarów, a także bezwrotne dotacje na zakup środków trwałych do 3,6

Programy – rzecz niełatwa

W ubiegłym tygodniu w Sali Herbowej Urzędu Miasta odbyło się spotkanie przedstawicieli samorządu i biznesu z marszałkiem województwa podkarpackiego Bogdanem Rzońcą. Mówiono przede wszystkim o aktywizacji gospodarczej naszego rejonu. Marszałek zachęcał do brania udziału w programach pomocowych. Przedsiębiorcy podkreślali, że aby z nich skorzystać, trzeba przejść prawdziwie ciernistą drogę.



tys. zł). Więcej informacji można uzyskać w Wojewódzkim Biurze Wdrażania Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich w Rzeszowie przy ulicy Towarnickiego 3 A, tel. (017) 850 17 49, pocztą elektroniczną: wbpw@podkarpackie.pl lub w Wojewódzkim Urzędzie Pracy.

Aktualnie Podkarpacie dysponuje kwotą 4,7 mln na rozwój obszarów wiejskich. – *Zastanawiamy się na co te środki przeznaczyć. Czy na infrastrukturę czy może bezpośrednio dla rolników? Można pomyśleć tu o wsparciu grup producenckich, choćby mleczarzy czy pszczelarzy. Ostateczna decyzja należy do Sejmu Wojewódzkiego.* Szef sejmiku przypomniał też o niemałych kwotach już wykorzystanych na Podkarpaciu oraz podzielił

się dylematami związanymi z podziałem funduszy „Kontraktu dla województwa”. Uczestnicy skierowali do gościa kilka próśb, m.in. o wsparcie dla sanockich inwestycji sportowych, o 100 tys. zł dla MBL (na zadanie nad widownią) oraz o pomoc w rozwiązaniu problemu drewnianych mostów na terenie powiatu. Przedsiębiorcy z Regionalnej Izby Gospodarczej prosili o uwzględnienie w działaniach promocyjnych województwa również firm z naszego powiatu, a także o pomoc w zorganizowaniu wspólnych, regionalnych stoisk podczas dużych imprez targowych (np. w Poznaniu). Szefostwo RIG umówiło się na osobne spotkanie w sprawie sanockiego inkubatora przedsiębiorczości.

(Z)

Jaki będzie budżet na 2001 rok?

Budżet wrócił do zarządu

Od początku stycznia komisje rady miasta zajmowały się przygotowanym przez zarząd projektem budżetu na rok bieżący. Dyskutowały przedłożone im propozycje zadań, wysokość środków na ich realizację, postulowały zmiany w zapisach, proponowały korekty. Zebrała je komisja finansowo-gospodarcza i cały pakiet 12 lutego przewodnicząca komisji przedstawiła zarządowi miasta. Jego członkowie po zapoznaniu się z wnioskami komisji opracują kolejną wersję budżetu i przedłożą ją do zatwierdzenia radzie miasta. Zwołanie sesji budżetowej zaplanowano na 8 marca. W dwu poprzednich odcinkach przedstawiliśmy gros wydatków budżetowych, dziś część pozostała oraz krótka informacja o planowanych dochodach.

Na edukacyjną opiekę wychowawczą zamierza się przeznaczyć – 3.429.303 zł, tj. 6,82% wydatków ogółem, z czego na utrzymanie świetlic szkolnych – 715.798 zł, przedszkola (bez klas „0”) – 2.136.730 zł, w której to kwocie zawarta jest dotacja – w wysokości 263.000 zł – dla przedszkola społecznego i ochronki prowadzonych przez s.s. Służebniczeki. (Obowiązek dotowania wynika z ustawy o systemie oświaty, a dotacja dla placówek niepublicznych wynosi 50% kosztów utrzymania jednego dziecka w przedszkolu samorządowym, zgodnie z uchwałą Nr XXX/257/2000 Rady Miasta Sanoka.). Oprócz bieżącego utrzymania przedszkoli, z kwoty 2.071.730 zł sfinansowane zostaną wydatki inwestycyjne – 65.000 zł, przeznaczone na wymianę parkietów w salach przedszkoli nr 2 i 3 (po 10.000 zł) i wymiana pokrycia dachu w przedszkolu nr 4 – 45.000 zł.

W tym dziale mieszczą się jeszcze placówki wychowania pozaszkolnego, na które zamierza się wydać – 27.900 zł, aby pokryć wydatki na bieżące utrzymanie ogródków Jordanowskich przy ul. Żydowskiej i Langiewicza oraz stołówki szkolne, na utrzymanie których planuje się wydać – 548.875 zł.

Gospodarka komunalna i ochrona środowiska to drugi pod względem wielkości nakładów dział budżetu. Zaplanowano je w wysokości – 8.132.828 zł, tj. 16,18% wydatków budżetu ogółem, z czego na gospodarkę ściekową i ochronę wód – 158.000 zł, z przeznaczeniem na kontynuowanie kanalizacji na ul. Piastowskiej – 50.000 zł, kanalizację na Akacji – 80.000 zł, kanalizację na Zagumnej – 8.000 zł, kanalizację na Sanowej – 20.000 zł. Gospodarka odpadami pochłonie 2.841.000 zł, kwotą tą – w ramach rekultywacji wysypiska odpadów – sfinansowane zostaną następujące prace: niwelacja techniczna (ulożenie warstwy piasku, ułożenie geowłókniny, uszczelnienie powierzchni wykładziną), ułożenie warstwy mineralnej piasku, ułożenie warstwy ziemi, obsianie wysypiska oraz obsadzenie krzewami, drenaż odwadniający; oczyszczanie miasta kosztować będzie – 1.436.376 zł, utrzymanie zieleni – 230.402 zł, oświetlenie ulic – 1.163.000 zł z czego na: energię 870.000 zł, drobne remonty – 15.000 zł, budowa oświetlenia na Cegielińskiej – 48.000 zł, Schody Franciszkańskie – 32.000 zł, oświetlenie SP 8 48.000 zł, i Dmow-

skiego – 150.000 zł; utrzymanie cmentarzy, cieków wodnych, szatełów, źródeł ulicznych i studni publicznych – 247.050 zł, a opracowania w ramach MPO – 200.000 zł, dokumentacje techniczne dla inwestycji komunalnych – 350.000 zł. Nakłady inwestycyjne wyniosą – 1.507.000 zł, a ze środków tych sfinansowane zostaną: wodociągi na Przemyskiej – 85.000 zł, na Okulickiego – 40.000 zł, na Zagumnej – 12.000 zł; modernizacja ul. 3 Maja – 1.000.000 zł, ogrodzenie cmentarza na Kórkowej – 50.000 zł, zabezpieczenie skarpy na ul. Rybickiego – 20.000 zł i skarpy na ul. Zapolskiej – 150.000 zł, dofinansowanie do uzbrojenia terenów spółdzielni mieszk. – 150.000 zł.

Dochody budżetu miasta

zaplanowane na rok 2001 wynoszą – 46.494.476 zł. Głównymi źródłami dochodów są:

– podatki i opłaty, tj. podatek od nieruchomości w wys. – 9.440.000 zł, co stanowi – 20,30% dochodów budżetowych, podatek rolny – 39.000 zł, tj. 0,08%, podatek leśny – 12.200 zł, tj. 0,03%, podatek od środków transportowych – 655.000 zł, tj. 1,41%, podatek od działalności gospodarczej osób fizycznych opłacany w formie karty podatkowej – 250.000 zł, tj. 0,54%, podatek od spadków i darowizn – 270.000 zł, opłata parkingowa – 37.000 zł. Wpływy z opłaty targowej zaplanowano w wysokości – 285.000 zł, tj. 0,61%, podatek od czynności cywilnoprawnych – 100.000 zł, tj. 2,15%, a wpływy z opłaty skarbowej – 1.178.694 zł z tj. 2,54% planowanych dochodów. Opłaty za zezwolenia na sprzedaż alkoholu mają przynieść – 320.000 zł, a podatek od posiadania psów – 12.000 zł;

– udziały w podatkach Skarbu Państwa, które zaplanowano w wysokości 10.075.166 zł, co stanowi 21,67% dochodów ogółem; na wymienioną kwotę składa się podatek dochodowy od osób fizycznych – 9.275.166 zł – wysokość udziału gminy w tym podatku planuje się na podstawie decyzji Ministerstwa Finansów oraz podatek dochodowy od osób prawnych – 800.000 zł; – subwencje z budżetu państwa, tj. ogólna z budżetu państwa w wysokości – 14.992.057 zł, co stanowi 32,24% dochodów ogółem, z czego część subwencji oświatowej wyniesie –

Odpowiedź na List Otwarty

W odpowiedzi na List Otwarty skierowany do Starosty Powiatu Sanockiego, dotyczący lokalizacji w gminie Zarszyn „międzygminnego zakładu utylizacji odpadów komunalnych” wyjaśniam:

Powiat Sanocki nie jest głównym inwestorem ani też nie uczestniczy w inny sposób w finansowaniu tego przedsięwzięcia. W związku z tym w budżecie powiatu w roku 2000 ani w bieżącym nie było i nie ma zaplanowanych kwot na realizację tej inwestycji. Starostwo Powiatowe w Sanoku o powyższym przedsięwzięciu dowiedziało się przy okazji uczestnictwa w jednym spotkaniu informacyjnym, zorganizowanym przez Urząd Miasta Sanoka w dniu 7 grudnia 2000 roku. Podczas tego spotkania byliśmy jednym spośród kilku zaproszonych przedstawicieli powiatów i wielu samorządów gminnych. Wiemy, że takich spotkań było więcej, lecz nie otrzymaliśmy na nie zaproszenia, dlatego też bliższych informacji nt. poruszanych przez Pana problemów w liście może udzielić Urząd Miasta w Sanoku.

Naszym zdaniem celowe jest, aby na terenie powiatu sanockiego funkcjonował tylko jeden tego typu zakład. Jednakże nigdy nie wyrażaliśmy opinii co do jego lokalizacji, pozostawiając te kwestie do rozwiązania uczestnikom tej inwestycji w sposób przewidziany w obowiązujących procedurach prawnych.

Zgodnie więc z dyspozycjami art. 65 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego wniosek z załącznikami w przedmiotowej sprawie został skierowany do Urzędu Miasta w Sanoku.

Starosta
Edward Olejko

Granty do wzięcia

Fundacja Karpacka – Polska ogłosiła Karpacki program naukowo-badawczy, w ramach którego należy opracować studium w następujących obszarach tematycznych:

1. Wpływ rozszerzenia Unii Europejskiej na współpracę transgraniczną w Euroregionie Karpackim ze specjalnym uwzględnieniem politycznych, ekonomicznych i prawnych aspektów tego procesu;
2. Historia, tradycja i odnawianie interakcyjnych i wielokulturowych powiązań w euroregionie Karpackim;
3. Tradycja i funkcjonujące działania zrównoważonego rozwoju w Euroregionie Karpackim i wykorzystanie tych tradycji i praktyk do nowoczesnych uwarunkowań.

Program dostarczy wsparcia finansowego trzem opracowaniom naukowo-badawczym. Fundacja prześle dotację w dolarach amerykańskich, stanowiącą ekwiwalent 13.300 funtów brytyjskich, za każde opracowanie naukowo-badawcze. Naukowcy będą mieli 18 miesięcy czasu, aby skompletować badania, które przyniosą konkretne i dające się zastosować w praktyce rezultaty. Zostaną one wykorzystane przez władze lokalne i regionalne, a także agencje rozwojowe.



O grant naukowo-badawczy mogą się ubiegać: uniwersytety, ośrodki naukowo-badawcze, naukowo-badawcze działy archiwów, bibliotek i muzeów, stowarzyszenia indywidualnych naukowców oraz naukowo ukieurkowane organizacje pozarządowe.

Dotychczasowe informacje można uzyskać w sanockim biurze Fundacji – tel. 463-02-08.

13.353.215 zł, część subwencji podstawowej przekazywana proporcjonalnie do przeliczonej liczby mieszkańców zgodnie z informacjami Ministerstwa Finansów zaplanowana została w kwocie – 342.422 zł, część subwencji rekompensującej (za dochody utracone w związku z częściową likwidacją podatku od środków transportowych) zgodnie z informacją Ministerstwa Finansów planuje się w kwocie – 1.296.420 zł;

– dotacje celowe z budżetu państwa na zadania zlecone gminie zaplanowano w łącznej kwocie 3.191.360 zł, z przeznaczeniem na zadania z zakresu administracji – 210.360 zł, z zakresu opieki społecznej (zasiłki i pomoc w naturze, zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne, wychowawcze, usługi opiekuńcze i ośrodki pomocy społecznej) – 2.271.100 zł, z zakresu gospodarki komunalnej – 710.000 zł;

– dochody z majątku gminy, które wynoszą ogółem – 3.924.320 zł i stanowią 8,44%, na co składają się dochody z dzierżawy – 84.200 zł, ze sprzedaży mienia – 559.000 zł, w tym drewno z Olcho-wiec – 43.800 zł, gruntów i mieszkań – 460.000 zł, albumów, monografii itp. – 55.200 zł;

– dochody z czynszów za wynajem lokali – 2.956.120 zł;

– dochody szkół podstawowych z wynajmu pomieszczeń – 50.000 zł;

– dochody gimnazjów – 20.000 zł;

– wpływy z opłat za użytkowanie wieczyste – 255.000 zł; oraz pozostałe dochody, które wyniosą łącznie 812.679 zł, a na kwotę tę składają się m.in.: opłata adiacencka i zwroty za wycenę – 7.854 zł, świadectwa pochodzenia zwierząt – 75 zł,

sprzedaż znaczków opłaty skarbowej – 5.000 zł, opłata za testamenty – 350 zł, opłata stała w przedszkolach – 390.400 zł, w żłobkach – 130.000 zł, opłaty za miejsca na cmentarzu – 53.000 zł, odsetki od nieterminowych wpłat – 115.000 zł, wpływy z usług opiekuńczych – 51.000 zł, prowizja bankowa – 50.000 zł.

Zaplanowane wydatki budżetowe w kwocie – 50.265.476 zł przekraczają dochody budżetu obliczane na – 46.494.476 zł. Deficyt budżetowy w kwocie – 4.241.000 zł planuje się sfinansować z przychodów. Wysokość przychodów równa się sumie poniższych kredytów, które dotyczą następujących zadań:

1. Rekultywacja wysypiska odpadów – kredyt długoterminowy w kwocie – 2.841.000 zł;
2. Remont obiektów na potrzeby oświaty – kredyt długoterminowy w kwocie – 150.000 zł;
3. Modernizacja ul. 3 Maja – kredyt długoterminowy w kwocie – 1.000.000 zł;
4. Remont dachu Sanockiego Domu Kultury – kredyt długoterminowy w kwocie – 250.000 zł.

(bem)

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

VERUS agencja reklamy
PLANSZE
KASETONY, LITERY ŚWIETLNE
LITERY PRZESTRZENNE
NADRUKI REKLAMOWE
Sanok, ul. Kościuszki 31
tel./fax (013) 46 43 775
kom. 0 603 377 589

Powiatowe Centra Pomocy Rodzini powstały stosunkowo niedawno.

Zgadza się. Początki PCPR-ów związane są z wprowadzeniem drugiego szczebla administracji samorządowej, czyli powiatów. Mamy więc za sobą dopiero dwa lata działalności i nasza struktura organizacyjna jest wciąż „docierana”. Przedmiot naszej działalności, czyli pomoc społeczna, to materia dość delikatna, a regulacje prawne tych spraw nowelizowane są dość często. Co jakiś czas musimy coś zmieniać. A w zakresie realizacji konkretnych, merytorycznych zadań, zarządowi powiatu. W ramach pomocy społecznej współpracujemy z organizacjami gminnymi – z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, jak również z jego odpowiednikiem w gminie. I tutaj trzeba powiedzieć o sprawie zasadniczej – w naszych działaniach nie dublujemy się, ale uzupełniamy. MOPS i GOPS generalnie zajmują się pomocą pieniężną, wypłacaniem zasiłków. My zaś specjalizujemy się w niezasiłkowych formach pomocy. Ludzie o tym nie wiedzą. Pojęcie „pomoc rodzinie”, jakie mamy w nazwie, kojarzy się większości osób przede wszystkim z różnego rodzaju świadczeniami pieniężnymi. Starając się, z różnych powodów, o przyznanie zasiłków, przychodzą właśnie do nas, zamiast kierować swoje kroki np. do MOPS-u. Odsyłamy ich więc tam, słysząc często prośby o wstawiennictwo. A ja nie mam żadnych kompetencji w stosunku do gminnych jednostek. Są one nadzorowane przez miasto albo gminę tak jak my przez powiat. Stosunki między nami ograniczają się do współpracy.

Jakie są więc zadania PCPR-u?

Realizowane przez nas działania są zlepkiem różnych zadań, otrzymanych „w spadku” po innych instytucjach. Idą one w kilku kierunkach. Przede wszystkim jest to rodzinna opieka zastępcza, w stosunku do dzieci jak również osób dorosłych. Są opiekunów umieszcza małych dzieci w rodzinach zastępczych, a my zajmujemy się finansowaniem tej formy opieki. Jednak nie ograniczamy się tylko do wypłacania pieniędzy, ale w miarę naszych możliwości

Nie wypłacamy zasiłków

Od dwóch lat działa u nas Powiatowe Centrum Pomocy Rodziny. O placówce, jej zadaniach i praktycznych działaniach rozmawiamy z Janem Paszkiewiczem, dyrektorem PCPR-u.

staramy się pomagać w wychowaniu dzieci w rodzinach zastępczych. Jednak robimy to w stopniu nas nie zadowolającym. Teoretycznie w PCPR, zatrudniony być powinien sztab fachowców – psychologów, pedagogów. Ale niedostatek finansowy nie pozwala nam na to i poszukujemy się pomocą pracowników Ośrodka Adopcyjno-Opiekunczego. Jeżeli chodzi o wymagające opieki osoby dorosłe, PCPR może im ją zapewnić w Domach Pomocy Społecznej, wcześniej zwanych potocznie domami starców. Inne zinstytucjonalizowane formy opieki to placówki opiekuńczo-wychowawcze, czyli np. domy dziecka i pogotowia opiekuńcze. Choć od niedawna funkcjonują one pod innymi nazwami, jako placówki socjalizacyjne i placówki interwencyjne.

Czy PCPR-y zajmują się osobami niepełnosprawnymi?

Oczywiście. Realizują zadania przejęte od wojewódzkich oddziałów Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Sprawdzają się one do rehabilitacji zawodowej, czyli umożliwiania zatrudnienia niepełnosprawnych przez tworzenie w zakładach pracy nowych miejsc. Organizują je pracodawcy, a my im te działania refundujemy. Umożliwimy także zaciąganie pożyczek na działalność gospodarczą. Obok zawodowej, PCPR prowadzi również rehabilitację społeczną, polegającą na likwidacji barier architektonicznych i urbanistycznych. Uzupełnieniem tej działalności są organizowane dla osób niepełnosprawnych dwutygodniowe turnusy rehabilitacyjne, a także zajęcia prowadzone z nimi w ramach warsztatów terapii zajęciowej.

A co z Zespołami ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności?

Funkcjonują one przy PCPR-ach, ale nie wchodzi w skład naszej struktury wewnętrznej. Np. przewodniczącym naszego zespołu nie jest moim pracownikiem, nie jestem jego przełożonym. Zapewniamy im obsługę administracyjną, równocześnie mamy pełne dane o osobach niepełnosprawnych na miejscu. A jest nam to potrzebne do realizacji zadań związanych z obsługą PFRON-u. Dzięki temu wiemy np., że w powiecie mamy ok. 14 procent osób niepełnosprawnych. Trzeba pamiętać,

że są to nie tylko te osoby poruszające się na wózkach, ale także ci, którzy cierpią na zaburzenia psychiczne. Orzeczenia zespołów nie są co prawda uwzględniane przez ZUS, ale są konieczne przy ubieganiu się o skierowania na warsztaty czy turnusy rehabilitacyjne.

Jak wygląda działalność PCPR w powiecie sanockim, na naszym lokalnym podwórku?

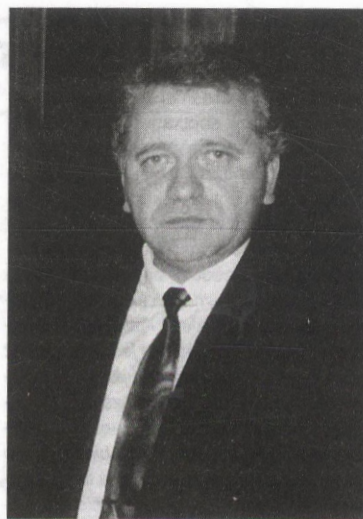
Dzieje się sporo. Ograniczę się tylko do kilku podstawowych rzeczy. Przede wszystkim uchwałą rady powiatu połączono dom dziecka i pogotowie opiekuńcze, tworząc Powiatowy Zespół Socjalizacyjno-Interwencyjny. W ubiegłym roku zmieniliśmy zasady finansowania takich placówek. Podstawowym kryterium jest liczba dzieci w nich przebywających. W pogotowiu zjawiskiem powszechnym jest rotacja. Nie ma stałej liczby dzieci, przebywają tam po kilka dni, potem kierowane są do domu dziecka, albo innych odpowiednich placówek. A zapewnienie im przez ten czas godziwych warunków kosztuje. Pieniądże przyznane pogotowiu przez wojewodę w ubiegłym roku wystarczyłyby jedynie do końca września. Po połączeniu obu placówek wskaźnik liczby dzieci wzrósł, udało się uzyskać fundusze na modernizację „nowej placówki”, dwadzieścia osób nadal ma pracę. Trzeba dodać, że gdyby doszło do likwidacji naszego pogotowia opiekuńczego, stracilibyśmy jedyną taką placówkę w byłym województwie królewskim. Nie mogę też nie powiedzieć kilku słów o naszym wizytówce, otwartym w tym roku Środowiskowym Domu Samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Ośrodek mieści się w Zagórze i jest jednym z trzech tego typu na Podkarpaciu. Dwadzieścia osób, bo tyle miejsc tam przygotowano, poddawanych będzie przede wszystkim terapii zajęciowej. Placówka ta jest dostosowana do wszystkich standardów unijnych. Niestety reszta naszych placówek nie spełnia wszystkich europejskich wymogów. Musimy braki nadrobić do roku 2006. Raczej trudno będzie to osiągnąć. Bo np. jednym z wymogów w Domach Pomocy Społecznej, a mamy taki również w Zagórze, jest wyposażenie pokoiw jednoosobowych w łazienkę i ubikację. Jest to mało realne w naszej rzeczywistości.

Spora uwagi w naszych działaniach poświęcamy niepełnosprawnym. Na obsługę PFRON-u, ze środków pozabudżetowych otrzymaliśmy w ubiegłym roku 1 mln 800 tys. zł. Udało się stworzyć trzynaście nowych stanowisk pracy dla niepełnosprawnych. Około 370 osób korzystało z turnusów rehabilitacyjnych. W terapii zajęciowej w ramach warsztatów wzięło udział 62 osoby. Możemy się przy okazji pochwalić, że nasze warsztaty można uznać za wzorcowe. W zajęciach biorą udział dzieci, młodzież i dorośli. Podzielni na grupy liczące po pięć, sześć osób, pracują w pracowniach stolarskich, krawieckich czy gastronomicznych. Dostają kieszonkowe, uczą się gospodarować pieniędzmi. Cieszymy się z tego, że u nas tak dobrze to funkcjonuje, bo nie we wszystkich powiatach utworzono warsztaty. O tym, że jesteśmy żywo zainteresowani sytuacją osób niepełnosprawnych świadczy nasza powiatowa Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych. Część tego dokumentu, zatytułowana Powiat Sanocki dla Niepełnosprawnych, zgłosiliśmy do organizowanego przez PFRON programu pilotażowego. Szesnaście powiatów, mających najlepsze pomysły w dziedzinie rozwiązywania problemów osób niepełnosprawnych, może liczyć na spore pieniądze z Funduszu na realizację swoich projektów. Na razie jesteśmy wśród 32 najlepszych powiatów. Jest to już spore osiągnięcie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że ogólna liczba powiatów w kraju wynosi ponad 350. Przed nami jeszcze jeden etap eliminacji. A trzeba dodać, że konkurujemy z największymi polskimi powiatami grodzkimi.

A co z rodzinami zastępczymi?

W 2000 roku mieliśmy w powiecie 110 rodzin zastępczych. Łączna pomoc dla nich wyniosła 963 tys. zł, wliczając środki jakimi wspomagamy młodzież usamodzielniającą się. Takich osób było w zeszłym roku trzynaście. Muszę powiedzieć, że większość z nich „wyszła na ludzi”, kontynuują naukę, czworo z nich jest nawet na studiach. Udało się więc choć trochę naprawić błędy popełnione przez rodziców.

Jeżeli chodzi o dotowanie rodzin zastępczych, to wspieracie je finansowo w mniejszym stopniu niż wcześniej.



Wynika to ze zmian w przepisach. Rodziny takie podzielono na tzw. spokrewnione, zobowiązane do alimentacji na podstawie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, oraz nie spokrewnione. Określenia są trochę nieścisłe, ponieważ grupa pierwsza obejmuje wstępnych, zstępnych i rodzeństwo. Czyli dziadków wychowujących wnuki i dorosłych braci i siostry opiekujących się młodszym rodzeństwem. Grupa druga obejmuje m.in. dalszych krewnych, nie zobowiązanych do alimentacji. Generalnie rzecz ujmując, rodzinom obciążonym obowiązkiem alimentacyjnym, a bierze się jeszcze pod uwagę dochody dziadków albo starszego rodzeństwa, wypłacamy mniejszą pomoc pieniężną, niż do tej pory. W skrajnych przypadkach wynoszą one jedynie 137 zł otrzymywanych co miesiąc na jedno dziecko, przy kwocie 554 zł jaką dostają rodziny nie spokrewnione, bez względu na dochód.

Proszę powiedzieć jeszcze kilka słów o budżecie PCPR.

Pieniądże są zasadniczym problemem. Przez dwa lata funkcjonowania powiatów, finansowo były one z państwowych środków budżetowych. Wojewoda decydował o tym, ile przeznaczonych zostanie na konkretny cel. Dotyczyło to również nas, jesteśmy przecież jednostką organizacyjną powiatu. Najgorsze było to, że nie można było dokonywać przesunięć środków i niektóre cele naszej działalności pozostawały niedofinansowane. W tym roku miało się to zmienić i powiaty miały się utrzymywać same. Ale jak na razie Sejm utrzymał dotychczasową sytuację. Więc nadal prawdopodobnie będą kłopoty z pieniędzmi.

rozmawiał Bogdan Rocznik

http://tygodnik.virtual.sanok.pl

„Tygodnik Sanocki” w Internecie

O autorze...

Witam wszystkich. Nazywam się Wojciech Olearczyk, od roku współpracuję z „Tygodnikiem Sanockim”, gdzie zajmuję się obsługą serwisu internetowego gazety. Moją współpracę z tygodnikiem zaczęła się jeszcze podczas mojej nauki w II Liceum Ogólnokształcącym, a było to ponad 2 lata temu. Aktualnie jestem studentem drugiego roku informatyki na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Postaram się przybliżyć państwu historię strony WWW tygodnika.

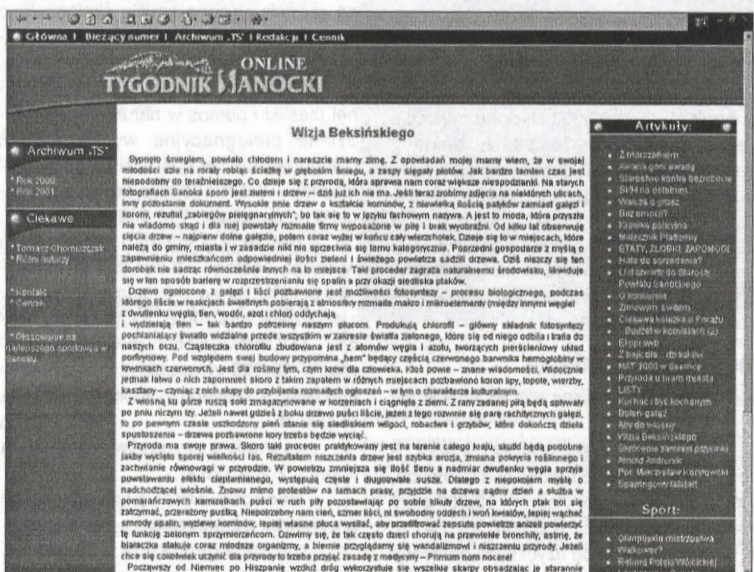
Historia strony

Moja propozycja dotycząca stworzenia internetowej wersji tygodnika trafiła do gazety w okresie wakacyjnym 1998 roku. W owym czasie propozycja współpracy nie spotkała się zainteresowaniem, ale dokładnie rok później redaktor techniczny Maciej Haudek, skontaktował się ze mną, celem stworzenia strony www i bieżącej jej aktualizacji.

Projekt graficzny strony przechodził kilka swoich etapów, aż został doprowadzony do aktualnej wersji. Tak więc pokrótce powstał projekt TS „ONLINE”.

Papierowa wersja gazety jest wydawana w piątek, a jego internetowy odpowiednik ukazuje się w poniedziałek.

Serwis początkowo był zamieszczany na bezpłatnych serwerach www, lecz nie dawały one pełnej satysfakcji redakcji i czytelnikom internetowym. Od lutego 2000 roku portal tygodnika został przeniesiony na serwer virtual.sanok.pl, gdzie pozostał do obecnej chwili. Grzegorzowi Szafajko należą się podziękowania za nieodpłatne udostępnienie miejsca na stronie internetowej tygodnika na serwerze virtual.sanok.pl.



Przykładowa strona naszego serwisu internetowego. Najlepiej oglądać ją w Internet Explorerze, ale Netscape też sobie poradzi...

Zawartość strony www

Aktualnie na stronie znajdują się wszystkie numery tygodnika które ukazały się w roku 2000 oraz bieżące numery z tego roku. Archiwum otwiera więc przed nami moc informacji, wszystko niemal o czym pisał „Tygodnik Sanocki” w ubiegłym roku. Ukazały się 52 wydania gazety, co daje łącznie 2103 artykuły w których łącznie napisano około 9 milionów znaków.

Na stronach internetowych znajdują się również tzw. „ciekawych” publikacje. Należy do nich m.in. cykl felietonów autorstwa Tomasz Chomiszczaka pt. „Alfabecik Intymny”.

Kto nas czyta

Chciałbym zaprezentować jak się przedstawiają statystyki odwiedzin witryny tygodnika. Aktualnie miesięcznie witryna tygodnika jest oglądana ponad 500 razy.

Od września zeszłego roku można zauważyć przyrost liczby odwiedzających, każdy miesiąc przynosi około 27% wzrost liczby odwiedzających witrynę. Ponad połowa z tych osób łączy się z internetem w Polsce. Posiadamy również „wirtualnych” czytelników w innych krajach, m.in. w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Szwecji, Niemczech, Austrii, Argentynie, nawet tak egzotycznych jak Japonia i Izrael. Świadczy to o tym, że osoby zainteresowane Sanokiem i nowinkami pochodzącymi z rodzinnego miasta są na całym świecie.

Biorąc pod uwagę połączenia wewnątrz Polski, to zauważalna jest dominacja osób czytających tygodnik w Sanoku. Czytają nas również studenci w wszystkich ośrodkach akademickich w Polsce oraz pracownicy firm z całej Polski, m.in. z Energetyki Cieszyńskiej, Browarów „Okocim”, RMF FM, Gazety Wyborczej.

Rozwój serwisu

Rozważamy obecnie możliwość rozbudowy serwisu internetowego tygodni-

ka, co uczyniłoby z niego najbardziej aktualne źródło informacji o Sanoku w internecie.

Oto jakie zmiany są planowane w nowym portalu gazety:

- dołączenie zdjęć do artykułów
- zwiększenie interaktywności strony
- możliwość dodawania komentarzy do artykułów
- wyszukiwanie artykułów w archiwum
- zwiększenie aktualnych informacji z Sanoka
- wirtualne „VADEMECUM”
- zamieszczanie „Komunikatów” i ogłoszeń
- pogoda na przyszły tydzień
- stworzenie bazy najbardziej interesujących (np. historycznych, literackich, itp.)

Kontakt

Wszystkich zapraszam pod adres

http://tygodnik.virtual.sanok.pl

Z redakcją można się również skontaktować przez pocztę elektroniczną

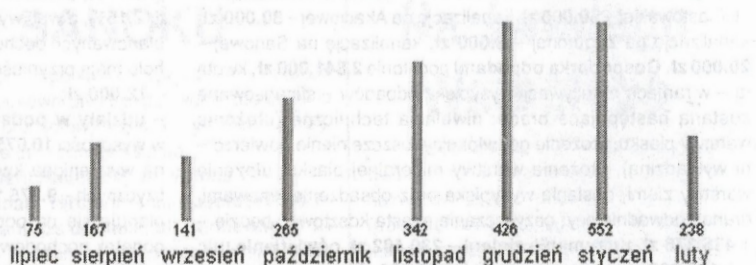
snoktaz@poland.com

Pytania dotyczące stron internetowych proszę kierować pod adres:

wojteko@bigfoot.com

Pod tym adresem oczekują również na propozycję dotyczącą rozbudowy witryny.

Wojciech Olearczyk



Liczba internautów, którzy odwiedzili nas w kolejnych miesiącach.

LISTY

Pierwsze miesiące nowego wieku

Ponowne maltretowanie świata

Zaczynam się obawiać o stan swoich nerwów. Odczuwam wirowanie w mózgu, jakby ktoś wkręcał w niego cieniutki przewód do wkraplania powoli działającej trucizny. Miewam już sny, w których jestem włączona w ciemne sprawy z morderstwami włącznie. Na jawie chcę się ratować, analizuję więc rzeczywistość szukając przyczyn nieokreślonego lęku, wyczekiwania na nieuchronną katastrofę.

Próbuję przyjrzeć się chłodnym okiem treściom i formie medialnych „nisiów”, od których przyznać muszę nie stronię, a zaczynam je podejrzewać o wywoływanie moich niemalże depresyjnych stanów.

Ranikiem o 6.30 lub 6.45 wysłuchuję skrótu radiowych wiadomości. Nie potrafię słuchać nowszych programów, wykrzykiwanych nerwowo słów, audycji bez zawartości innej niż specyficzna, nie odpowiadająca mi muzyka. Jestem więc wierna jedynie, zmieniając na audycje dwójki i trójki. Może to sprawa pokoleniowa, bo moje dzieci preferują radio Zet, RMF, czy Bieszczady. W końcu mając otwarte radio, w wolne od pracy przedpołudnia o godzinie ósmej wysłuchuję po raz czwarty lub piąty tych samych dokładnie słów, przy powtarzającym się akcencie melodycznym podnoszącym napięcie. Ewentualnie przy innym układzie dnia słyszę co pół godziny identyczne relacje ze świata przez całe popołudnie aż do, wg dzisiejszego słownika, „magicznej” pory dla większości Polaków, czyli godziny 19.30. Bez kontrolowania swojej woli, jak automat, zasiadam przed telewizorem, podzielając powszechną opinię, że trzeba wiedzieć, co się w kraju dzieje. Nie zastanawiam się, że zamiast

przyjemnego odprężenia i ciekawości, czuję...no właśnie, chyba coraz częściej przeżycie. Kurczę się wewnętrznie, aby ochronić własną głowę przed ciosem, który na razie padł gdzieś indziej. Niedawno Stanisław Tym wyśmiewał klasyczny system relacji, panujący w naszym radiu i telewizji, mianowicie: „na początku wiadomości w skrócie”, potem ich rozszerzenie, po czym „na koniec skrót najważniejszych wiadomości”. Oczywiście znam prawa dydaktyki, zwraca się naszą uwagę na konkretne punkty, potem następuje rekapitulacja. Krótki i dobitny sygnał dźwięków rozdziela płynącą wartko falę informacji. To forma dość skuteczna. Wbijają mi się w ten sposób do głowy nieustające morze codziennych okropności. Pod betonową płytą ręka osoby przysypanej w Indiach. Nie mogę ujrzeć bandytów, którzy obrabowali bank, bo ich nie ujęto, ale budynek w prowincjonalnym mieście wskazuje na to, że następnym razem napad może mieć miejsce w mojej miejscowości. Adwokaci cynicznie broniący gangsterów i złodziei – spryciarzy omijających prawo, załamują na chwilę mój stabilny niby system wartości. Nastolatki mordujące kolegów przestały być czymś szokującym. Dzieci gwałcone, porywane, zabijane, poruszają opinię dopiero przy trochę osobliwszych okolicznościach, gdy np. morderstwo planuje rodzona matka. Gdy do „poduszki” otwieram ulubione radio, wysłuchuję tego wszystkiego powtórnie, a o nałożenie na dźwięk obrazu zadbał już wcześniej redaktorzy telewizyjni. Nie wierząc w dostateczną moją wyobraźnię, zaserwowali mi np. kilkakrotnie wizję lokalną znad Wisły, kiedy to

rozhuśtana poduszka wylądowała w spienionej, lodowatej wodzie. Prawdopodobnie młodzi ludzie, dla których rozpoczynający się wiek będzie czasem rajskiej młodości, na tyle musieli przystosować się do istniejących warunków, że zasypiają spokojnie. Ale kto wychował się na „Jacku i Agacie” czy „Uli z 1b”, a krew w żyłach mroziła mu jedynie czwartkowa „Kobra”, być może reaguje podobnie i zaczyna także wyłączać nawet „Radio kierowców” i „Ktokolwiek widział”, bo nie może unieść współczucia dla kolejnych ofiar i ich rodzin. Podjęłam próbę korzystania z usług programu drugiego, gdzie obok audycji o kulturze i koncertów muzyki poważnej znalazłam spokojne, podawane bez podkładu i powtórzeń wiadomości. A zupełnie przypadkowo pewne wytłumaczenie swoich uczuć znalazłam w książce Stefana Otwinowskiego: „...Ingrid można uważać prawie za idealny wprost typ człowieka gardzącego wszelkimi współczesnymi ekslibionizmami... Nie uznaje na przykład telewizji. Twierdzi, że wynalazek ten jest w istocie swej nieprzyzwoity, a w konsekwencji społecznie głęboko niemoralny. Człowiek, świat ludzki bywa każdego dnia, zarówno przez zło immanentne, jak przez przypadek, urażony i znieważany. Ujawnianie, a ściślej rozpowszechnianie ujawnionych ran ludzkich i zbrodni nie jest żadną terapią. Przeciwnie. Świat przez nieustanne demonstrowanie okrucieństw staje się obiektem ponownego powszechnego maltretowania. Nie wolno usprawiedliwiać bezwzględności reportażu ani sztuki, która okropność eksponuje. Chory, twierdzi Ingrid, przywieziony do szpitala, jeżeli jako tako widać z nim, najchętniej odwraca się do ściany. Kiedy stać go na sprawność w odruchu, poszukuje stanu szczególnej dyskrekcji...”

Opowiadanie cytowane powstało trzydzieści lat temu, potrzebę dyskrekcji może jeszcze co poniektórzy odczuwają, ale szansa na nią w razie wypadku coraz mniej...

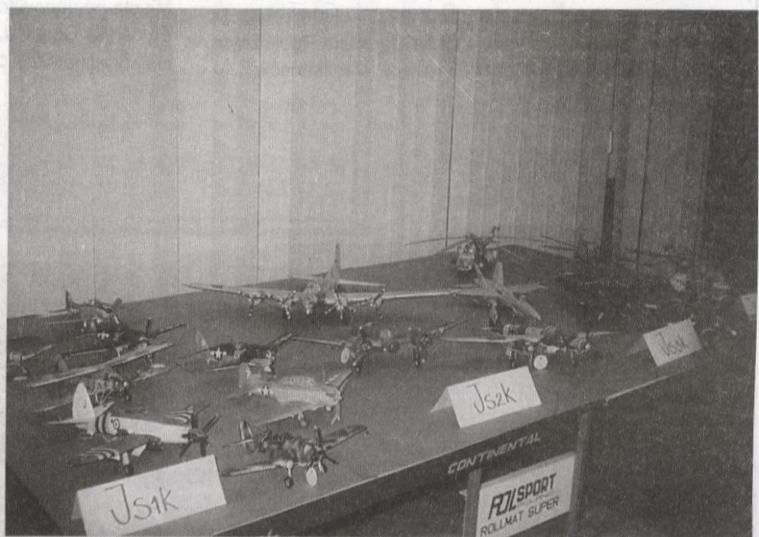
Joanna Banach



Mercedes SL w miniaturze

Na początku lutego w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek” zorganizowano już po raz czternasty Podkarpacki Konkurs Kartonowych i Plastikowych Modeli Redukcyjnych. Wystawa zgromadziła sto czterdzieści osiem modeli, wśród których przeważały różnego typu samoloty wojskowe, śmigłowce, statki, pojazdy pancerne, samochody. Pojawili się także różne budowle np. zamki oraz figurki m.in. Krzyżaków. Wszystkie prezentowane modele zachwycały dokładnością odwzorowania oraz precyzją wykonania. Wszystkich uczestników wystawy podzielono w zależności od ich wieku i rodzaju prezentowanego modelu na odpowiednie klasy. W konkursie wzięli udział modelarze m.in. z Sanoka, Krosna, Jasła. Z sanoczan w klasie MBK (Młodzicy, Budowle Kartonowe) 1. miejsce zajął Piotr Balik, w MZP (Młodzicy, Żaglowce Kartonowe) 2. Jacek Janowski, w JS2K (Juniorzy, Samoloty Wielosilnikowe Kartonowe) 3. Piotr Gida, w JHK (Juniorzy, Helikoptery Kartonowe) 1. Łukasz Bryndza, w SPGK (Seniorzy, Pojazdy Gąsienicowe Kartonowe) 1. i 3. Tomasz Działabas, w SPP (Seniorzy, Pojazdy Plastikowe) 1. Łukasz Błerek, w SS1K (Seniorzy, Samoloty jednosilnikowe Kartonowe) 1. Wojciech Buras Wyróżnienia zdobyli w SOP (Seniorzy, Okręty Plastikowe) i SzP (Seniorzy, Żaglowce Plastikowe) Grzegorz Rajtar z Falejówki także w tej drugiej jedyna przedstawicielka płci żeńskiej Agnieszka Pajęcka z Grabówki zaś w SFK (Seniorzy, Figurki Kartonowe) Tomasz Działabas. Zwycięzcy trzech pierwszych miejsc otrzymali nagrody w postaci m.in. toreb turystycznych, plecaków, piłek oraz zestawy do tenisa stołowego ufundowane przez Sanocką Spółdzielnię Mieszkaniową. Zaś puchary ufundowane przez zakład zdobienia szkła i porcelany Malbit z Korczyny otrzymały modelarnie klubowe. Warto wspomnieć, że inicjatorem tych konkursów był nieżyjący już dziś Jan Samek, prowadzący przed laty w „Puchatku” klub modelarski.

(mt)



Modele w całej okazałości.

Wspomnienia Czytelniczki

Kto zabił Barmankę?

13 lutego, godz. 20.30, Sanok – jedno z głównych skrzyżowań miasta.

Właśnie mijam radiowóz, w którym jeden z pełniących służbę nagle ożywia się i gestami wskazuje drugiemu skręcającego na zakazie fiata punto. Potem warok policyjnego silnika, pisk opon i pogóń za drogowym piratem. Musiałem przyspieszyć kroku, żeby mnie nie rozjechali. Fajnie, że ktoś czuwa nad porządkiem w tym mieście, pomyślałem sobie.

2 godziny później, krzyżówka ul. Kopernika z Jana Pawła.

Właśnie dobiegło do końca spotkanie z kumplami. Jest wcześniej, ale oni muszą jutro wstać do pracy. Ja mam jeszcze ferie. Zostają z najwyższym z nich, tak samo głodnym jak ja. O tej porze możemy zjeść coś na mieście, ale to trochę daleko. Choć do zamknięcia Bankruta tylko pół godziny, liczymy na dobre serce poznanej dwa dni wcześniej Barmanki. Jak na poniedziałek o tej porze jest raczej gwarno; zajęte dwa stoły bilardowe, dwa stoliki w części konsumpcyjnej i przez nas dwa krzesła przy barze. Barmanka rozgrzewa olej na frytki. W bilarda grają znajomi, przy stolikach stali bywalcy lokalu. Najbardziej „widowiskowy” jest stolik w samym rogu sali. Trzech młodych mężczyzn jest już niezłe odurzonych sporą ilością wypitego piwa i zapachem siana, które wystaje im z butów. Piwa tego wieczoru mieli chyba aż nadto, bo teraz większość rozlewają. Barmanka krzyczy zza lady, aby tego nie robili, oni wznoszą kolejny toast i stukają się kufkami tak, aby piwo omywało kufle z zewnątrz i ściekało na stolik i podłogę. Mija jedenasta, czas zamykać lokal. Nie mogą się z tym pogodzić goście z narożnego stolika. Najbardziej pijany z nich wybiera się pograć w bilarda na zajętych już drugim stole. Jest natrętny, ale skuteczny – gracie ustępują i pozwalają mu pograć. Chłopak ma swoje „5 minut”, teraz jest zadowolony, odkłada kija i wraca do stolika. I po problemie. Zachęcony jednak sukcesem natręt domaga się znów partyjki, chłopcy tym razem bardziej zdecydowanie odmawiają, ktoś kogoś odpycha, robi się nerwowo. Barmanka prosi kolegów z pierwszego stołu, aby nie wychodzili jeszcze i pomogli jej wyprosić pijanych gości. Godzina zamknięcia lokalu już dawno minęła a i frytki się kończą, ale zostać trzeba. W końcu jeden z pijanych szykuje się do wyjścia, na swą wierzchnią kurtkę

wkłada jeszcze jedną, lepszą i droższą, bo puchową i znanej firmy. Kurtka należy do gracza z pierwszego stołu, pewnie wiele dla niego znaczy, bo prosi pijanego o zwrot swojej własności. Ten nie do końca może się z tym pogodzić, i znów szarpanina. Wstają dwaj pozostali, jeden z nich macha szklanym kuflem w niebezpiecznej bliskości twarzy gracza. Ktoś na szczęście zabiera mu ten kufel z niedopitym piwem. Ten domaga się w zamian kolejnego piwa i odgrza się przerażonej Barmance. Nie wytrzymuję. Rzucam się na tego najbardziej pijanego. Właściwie nie stawia oporu, wylatuje przez drzwi na korytarz, wysokie schody w dół są tuż obok. Jakaś część garderoby spada w dół. Reszta solidarnie opuszcza lokal, trwa mała przepychanka – przynajmniej wyszli z lokalu. Teraz w ruch poszły pięści, znów przepychanka i intruzi wychodzą na zewnątrz ciągle się odgrzaając. W tym samym czasie Barmanka dzwoni na policję, prosząc o interwencję, dzwoni też do właściciela lokalu. W środku jest trochę bałaganu, ale dużo spokojniej. Dojadamy zimne już frytki. Barmanka dzwoni na policję, z zalem w głosie i ironią dziękuję za interwencję, której wciąż nie ma, mimo że od zgłoszenia upłynęło pół godziny. Dyżurny tłumaczy się, że mają tylko dwa radiowozy. Teraz sobie przypominam, jeden pewnie wciąż ściga pirata drogowego z punto, drugi może wręcza mandat babci, która przechodziła przez jezdnię w niewłaściwym miejscu. Zastanawiam się wspólnie, dlaczego w takim lokalu nie ma ochrony. Takie wydarzenia nie są rzadkością w tym i wielu podobnych lokalach.

Mogłoby się tak zdarzyć, że przywoici goście opuściliby lokal o jedenastej. Zostaliby młodzi gniewni i ciągle spragnieni, po jednej stronie lady oni, a młoda Barmanka po drugiej. Pewnie kurtka Barmanki nie pasowałaby na żadnego z nich. Może miałaby jednak coś takiego, co spodobałoby się natrętem, może pełny barek, może telefon komórkowy. Pijani mogliby nie przyjąć odmowy, bezkarni mogliby zabić. Pewnie ktoś zorganizowałby kolejny idiotyczny Czarny Marsz Milczenia. Jak by była pogoda, przyszyłoby tysiące sanoczan, bo i telewizja by była i kupa znajomych. Ciekawe którądy szedłby milczący tłum, w milczącym marszu, marszu akceptacji. [...]

el'grejer.

Już po raz drugi Młodzieżowy Dom Kultury organizuje turniej tańca breakdance, który odbędzie się 24 lutego (ostatnia sobota karnawału) o godz. 17.00 w hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych.

Nie krzesany a łamany!

Tym razem będzie to turniej drużynowy. Udział w nim zapowiedzieli już zespoły wywodzące się z Krosna, Leżajska, Przemyśla, Biłgoraja i Myślowic. Nie zabraknie też oczywiście rodzimych przedstawicieli breakdance'a. Jury, w składzie którego zasiądą mistrzowie tego gatunku (m.in. z Kielc i Krosna) dokona oceny tanecznych prezentacji i wyłoni laureatów, wybierając również najlepszego zawodnika turnieju. Na zwycięzców

czekają puchary i nagrody rzeczowe ufundowane przez sponsorów, wszyscy uczestnicy otrzymają też pamiątkowe dyplomy.

W hali ZST gościnnie wystąpią także: Formacja Orszulaka z Krosna, Żabki z Leska i Kropka z ODK Gagatki. Utrzymana w dyskotekowej atmosferze impreza – z dużą ilością kolorowych świateł i rytmicznej muzyki – zapowiada się bardzo ciekawie. Organizatorzy postanowili również dać szansę

tym, którym zabrakło odwagi, by stanąć w konkursowe szranki – w przerwie turnieju będą oni mogli popisać się swymi tanecznymi umiejętnościami przed publicznością.

Wstęp na imprezę jest odpłatny – bilety w cenie 5 złotych od poniedziałku będą dostępne w przedsprzedaży prowadzonej przez MDK, można się w nie także zaopatrzyć tuż przed turniejem.

/K/

Rozśpiewani harcerze

W styczniu w gościnnym Miejskim Domu Kultury w Zagórzcu odbył się kolejny przegląd twórczości artystycznej zuchów i harcerzy Hufca ZHP Ziemi Sanockiej – Festiwal Piosenki Harcerskiej. Wystąpiło 7 gromad zuchowych, 8 drużyn harcerskich, 2 solistki, 2 duety i trio, łącznie ponad 200 młodych wykonawców. Wśród karnawałowych dekoracji zuchy i harcerze, prezentując swoje wokalne i muzyczne umiejętności, świetnie się bawili pod kierunkiem prowadzących festiwal – drużny Joanny Urban i druha Sebastiana Lewandowskiego.

Jury festiwalu w kategorii gromad zuchowych przyznało I miejsce 42 Gromadzie Zuchowej z Prusieka (przygotowanej przez drużynową phm. Eugenie Kwolek i nauczyciela muzyki Roberta Koronę); II miejsce otrzymała Próbna Gromada Zuchowa z Zahutyńia i 28 Gromada Zuchowa z Pielni; III – 69 Gromada Zuchowa przy SP nr 2 w Zagórzcu i 4 Gromada Zuchowa przy SP nr 1 w Zagórzcu; IV – 9 Gromada Zuchowa przy SP nr 3 w Sanoku i 25 Gromada Zuchowa z Odrzechowej.

W kategorii drużyn harcerskich zwyciężyła 30 Drużyna Harcerska z Zarszyna (przygotowana przez Alfredę Gierat); druga była 42 Drużyna Harcerska z Prusieka; III – 65 DH z Czaszyna; IV – Próbna Drużyna Harcerska z Załuża, zastęp „Szerszeni” 2 DH z Sanoka i 21 Drużyna Harcerska z Beska; V – 26 Drużyna Harcerska z Odrzechowej i zastępy dziewcząt z 2 DH z Sanoka; VI – 11 Drużyna Harcerska z Bukowska.

Festiwal zakończył występ 2 duetów harcerzy starszych – Dominiki Czepiel i Katarzyny Torby z Ciaszyna oraz Sebastiana Lewandowskiego i Macieja Stacha z Sanoka. Oni właśnie oraz

zdobywcy pierwszych miejsc wśród gromad zuchowych i drużyn harcerskich reprezentować będą sanocki hufiec na eliminacjach chorągwiowych.

Rozstrzygnięto również konkurs na najpiękniejszą kartkę świąteczną. Cieszył się on ogromnym powodzeniem. W konkursie wzięło udział 11 gromad zuchowych i 12 drużyn harcerskich, wykonując przesłane kartki różnymi technikami plastycznymi.

Nagrody główne zdobyły – 4 Gromada Zuchowa przy SP nr 1 w Zagórzcu (drużynowa dh. Aleksandra Macko) i 8 Drużyna Harcerska z Niebieszcza (drużynowa dh. Dorota Plecuch).

Ostatni konkurs dotyczył stroików świątecznych – wykonało 6 gromad i 8 drużyn. W konkursie tym zdecydowane zwycięstwo przyznano niezwykle pomysłowej choince z bibulek, wykonanej przez 69 Gromadę Zuchową przy SP nr 2 w Zagórzcu (drużynowa dh. Bogumiła Kawalkiewicz). Uznanie zdobyła również piękna kompozycja na korzeniu – dzieło 21 Drużyny Harcerskiej z Beska (drużynowa dh. Lidia Zielenka).

Zespołem organizującym festiwal kierowała drużna Ola Olechniewicz.

(kkc)

Historia parku i dzień dzisiejszy

Od jakiegoś czasu czytam w „Tygodniku Sanockim” wypowiedzi na temat założenia u podnóża Góry Parkowej parkingu samochodowego. W internecie mieszkańcy odpowiadali na umieszczoną tam ankietę. Temat wywołał zainteresowanie, gdyż jest ważny tak dla miasta jak i dla mieszkańców. Zanim przedstawię swój pogląd, przypomnę krótki rys historyczny.

Prawo własności do dzisiejszej Góry Parkowej, zwanej też Górą Mickiewicza, zawdzięcza Sanok między innymi królowej Zofii. Ona to bowiem potwierdziła 24 listopada 1446 roku orzeczenie komisarzy rozstrzygające spór między miastem Sanokiem a Tomaszem Skonczewiczem o ogród na Górze Stróżnia, który przyznano miastu po wsze czasy.

Góra Parkowa nosiła wówczas miano „Stróżni” od straży wystawianych na szczycie, mających ostrzegać załogę zamku przed zbliżaniem się nieprzyjaciela. Na wyniosłych malowniczych stokach tej góry mieszkańcy miasta Sanoka w 1896 roku założyli Park Miejski, nazywany także Ogrodem Publicznym. Sanok liczył wówczas niespełna 5 tysięcy mieszkańców.

Sanoka parkowi i ulicy, obok niego biegnącej, nadała imię Adama Mickiewicza.

Obszar Parku Miejskiego imienia Adama Mickiewicza wówczas obejmował 6 ha i obsadzony był wieloma gatunkami rzadkich drzew i krzewów. Rosły tu m.in. orzech wodny, orzech turecki, sumak, miłorząb, sosna amerykańska i wiele innych. Pieczę nad parkiem sprawował etatowy ogrodnik miejski.

Na przełomie lat 1909-1910 Towarzystwo Upiększania Miasta Sanoka podjęło starania o poszerzenie powierzchni parku miejskiego w kierunku zachodnim, aby udostępnić stok góry dla celów wypoczynkowych i widokowych. Projekt został sfinalizowany, a to dzięki energicznemu zabiegom Antoniego Pogłódowskiego – prezesa Towarzystwa i życzliwemu stanowisku właściciela przedmiotowych parcel dra Aleksandra Mniszka Tchórznickiego, który bezpłatnie przekazał na ten cel aż 7 morgów ziemi. W związku z tym Towarzystwo Upiększania Miasta postanowiło założyć nowy park i nazwać go imieniem Fryderyka Chopina, upamiętniając w ten sposób setną rocznicę jego urodzin. Część kosztów urządzenia nowego parku pokryło miasto.



Park – widok z Kiczur.

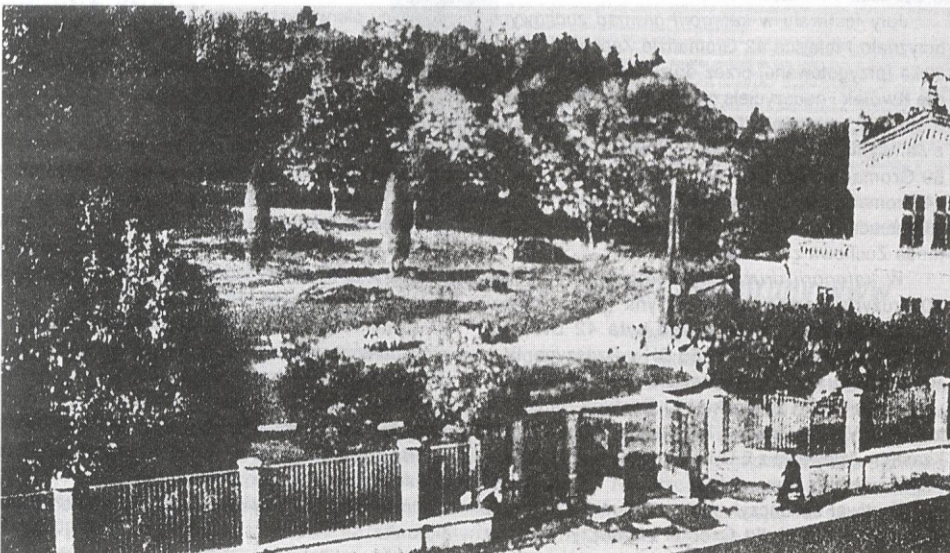
Formowany w ciągu ponad 100 lat sanocki zespół parkowy, ma obecnie powierzchnię około 10 ha i zaliczany jest do grupy najpiękniejszych naturalnych parków w Polsce. Jego charakterystyczną cechą to przede wszystkim położenie na malowniczej górze wyrastającej ze środka miasta oraz wiele gatunków rosnących tu rzadkich drzew i krzewów.

Park sanocki był w przeszłości, jest obecnie i – miejmy nadzieję – będzie miejscem wypoczynku, spacerów, i przepięknych widoków na całe miasto i przyległą doń okolicę; dolinę Sanu, Pasma Olchowieckie, Beskidy i Przedgórze Bieszczadów.

Na szczycie tej naturalnej góry w 1898 roku młodzież sanockiego gimnazjum męskiego usypała wysoki kilkunastometrowy kopiec i zwieńczyła go kamiennym głazem na pamiątkę 100. rocznicy narodzin największego wieszca narodowego Adama Mickiewicza. W tym samym roku Rada Miasta

W 1909 roku wykonano w Parku im. Adama Mickiewicza cały szereg prac, między innymi założono rondo, a teren wokół niego obsadzono grabami, uporządkowano otoczenie basenu, wytyczono nowe ścieżki do przyszłego parku Chopina, zasadzono w nim dwa klomby drzew iglastych. Uporządkowano też park koło kręgielni i sokolni, gdzie zasadzono lipy i kasztany. W 1910 roku Towarzystwo Upiększania zajmowało się urządzeniem Parku Chopina, w którym wytyczono i zbudowano kilkaset metrów alejek, utworzono dużą, piękną terasę dla zabaw ruchowych, zasadzono kilkaset większych drzew iglastych, krzewów, a z Zakopanego sprowadzono kosodrzewinę.

Małe źródelko znajdujące się w parku podsunęło członkom Towarzystwa myśl ocembrowania go i udostępnienia społeczeństwu. Nad źródłem umiesz-



Brama do parku od ul. Mickiewicza na przełomie lat 30-tych i 40-tych...



...a tak to wygląda dzisiaj.

LISTY

Park miejski czy parking

Na łamach prasy oraz w internecie prowadzona jest dyskusja i niemal głosowanie nad kwestią, czy przeznaczyć pod parking dla samochodów osobowych plac przed pomnikiem ku czci żołnierzy radzieckich, od strony ulicy Mickiewicza.

Nie wiem, czy decydować ma o tym swoisty plebiscyt, czy zadecydują o tym władze miasta po rozważeniu argumentów za i przeciw.

Do tej pory miejsce to było raczej nietknięte możliwością inwestycji miejskich, do jakich zaliczyć trzeba budowę parkingu.

Zastanówmy się nad tym. Przed przeszło 90 laty, w roku 1910 teren pod Park Miejski podarował Królewskiemu Wolnemu Miastu Sanokowi J.E. Dr Aleksander Mniszek-Tchórznicki.

Była to więc darowizna z wyraźnym określeniem – fundacja Parku imienia Fryderyka Szopena. Od strony ulicy Mickiewicza było główne wejście oddzielone kutymi sztachetami i bramą zwieńczoną łukiem z napisem „Park Szopena”. Brama na noc była zamykana. Przekroczenie jej oznaczało wejście na teren odpoczynku i rekreacji dla mieszkańców miasta. Od niej wiodły alejki w głąb parku, na którego szczycie uczniowie gimnazjum wraz z nauczycielami usypali kopiec dla upamiętnienia 100 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. Stąd ponad drzewa rozciąga się wspaniały widok na miasto, rzekę i okolicę. W owym czasie nie było wcale wejścia od ulicy Kościuszki, stały tam bowiem dwa budynki drewniane i murowana parterowa Apteka Feliksa Gieli (stąd nazwa ulicy). Górę za apteką nazywano „Aptekarką”, nazwa pozostała dłużej jak sam obiekt. W okresie II wojny światowej u podnóża parku były groby żołnierzy radzieckich. Chwałę oręża i fakt wyzwolenia upamiętniało epitafium w języku polskim i rosyjskim umieszczone na pomniku zwieńczonym gwiazdą. Przed pomnikiem były klomby, fontanna i żywoptot oddzielający park od reszty miasta. Po latach szczątki żołnierzy przeniesiono na cmentarz, zlikwidowano pomnik, a na jego miejscu postawiono obelisk. Usunięto fontannę, klomby i żywoptot, utwardzono plac pod przyszłe trybuny związane ze świętami 1 Maja i Rewolucji Październikowej.

Pomimo istnienia drugiego wejścia od ul. Kościuszki, nie można lekceważyć faktu, że przy Mickiewicza jest wejście główne i nie można czynić z niego parking. Wiązałoby się to z przeciągnięciem chodnika szeroką jezdnią u zbiegu ulic dwukierunkowych, aby przynajmniej dwa samochody mogły się wyminąć. Jeżeli zważy się możliwość usytuowania tam 44 miejsc parkingowych, to oznacza nieustanny ruch samochodów wyjeżdżających i wjeżdżających. Przy równoczesnym istnieniu dwu szkół, banku, kina, obiektów sportowych, Sanockiego Domu Kultury, Kościoła i Halli Targowej, wzmożony ruch samochodowy jest wprost niebezpieczny i spowoduje dużą uciążliwość dla wszystkich mieszkańców. Niezależnie od tego zagęszczenie spalin wpłynie ujemnie na mocno przereźdzone drzewostan parku i uniemożliwi otwieranie okien w szkole. Ulica Mickiewicza jest jedną z najstarszych ulic w mieście, wiodącą wprost w stronę Sanu a Park ze swoimi walorami krajobrazowymi i tradycją historyczną zasługuje na uszanowanie i na to, aby głównemu wejściu przywrócono pierwotny wygląd i piękno. W wielu miastach Europy takie miejsca wykorzystuje się na koncerty, a w Sanoku jest to miejsce najlepsze.

Mam nadzieję, że władze miasta wezmą pod uwagę powyższe argumenty i znajdą inną dogodną lokalizację planowanego parkingu, bez uszczuplenia powierzchni Parku.

Maria Matuła

czono tablicę wykonaną z brązu, a przedstawiającą medalion z wizerunkiem Fryderyka Chopina i napis: „Dla upamiętnienia stułetniej rocznicy urodzin polskiego geniusza muzycznego Fryderyka Chopina. Ofiarował Gminie Król. Wol. Miasta Sanoka J.E. dr Aleksander Tchórznicki grunt pod Park Chopina. A Towarzystwo Upiększania M. Sanoka ujęło to źródelko, ozdobiło i opiece wszystkich Sanoczan oddało 1910”.

Medalion projektowała artystka rzeźbiarka Gersonowa, a odlew wykonała społecznie Sanocka Fabryka Wagonów „SA” L. Zieleniewski i Fitzner – Gamper.

Wiosną 1911 roku posadzono w Parku Chopina kilkadziesiąt krzewów ozdobnych: spirei, różnokolorowych bzów, jaśminów itp., które podarowała pani Stanisława Tamawiecka, właściciel-

ka Bykowiec, a 11 czerwca tego roku odbył się wielki festyn połączony z otwarciem parku i oddaniem źródła Chopina. W 1912 roku zakończono prace przy urządzeniu nowego parku. Dosadzono jeszcze 50 większych świerków i sosen, przeszło 250 leśnych paproci, 20 dużych drzewek modrzewia i 150 mniejszych świerków i sosen. Odarıowano także wszystkie skarpy i zasiano trawę. Przy okazji uporządkowano otoczenie kopca im. Adama Mickiewicza przesadzając żywoptot grabowy i karczując przysłaniające go krzaki.

Zabiegi pielęgnacyjne i codzienna dbałość etatowego ogrodnika sprawiała, że szata roślinna parku piękniała z każdym rokiem. Coraz okazałszy drzewostan parku, mieniające się barwami kwiaty i różnokolorowe liście krzewów oraz

dokończenie na str. 9.



SALON - „RADIOMAN”
NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

- RADIA SAMOCHODOWE
- GŁOŚNIKI tel. 464-85-33
- ANTENY MONTAŻ NA MIEJSCU!

UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

CZYNNE
9⁰⁰-17⁰⁰

<p>SZAFY GARDEROBY</p> <p>ZABUDOWA WNĘK DRZWIAMI PRZESUWNymi I SKŁADANymi FIRMY STANLEY</p> <p>10 LAT GWARANCJI ULGA PODATKOWA</p>	<p>STUDIO MEBLI KUCHENNYCH</p> <p>FRONTY DĄB NAT. BUK NAT. MDF INNE</p> <p>SPRZĘT AGD AMICA ARISTON WHIRPOOL</p> <p>POMIAR · PROJEKT WYKONAWSTWO</p>	<p>MEBLE NA ZAMÓWIENIE WG PROJEKTÓW WŁASNYCH</p> <p>BOGATA KOLORYSTYKA SZEROKI ASORTYMENT 20 LAT DOŚWIADCZEŃ</p> <p>TRANSPORT GRATIS</p>
--	---	--

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7 tel. 463-21-06 II Armii W.P. 40 tel. 464-06-91

Najlepsze okna w mieście!

OKNOPLAST OKNA I DRZWI PARAPETY PCV I ALU RABATY do 20%

Qmac PRODUCENT BLACH DACHÓWKOWYCH I TRAPEZOWYCH

Blachodachówka 22,32 zł DACHÓWKI CERAMICZNE

Biuro handlowe Sanok, ul. Bema 5, tel. 464-00-03

- folie dachowe, systemy rynnowe
- nowoczesne okna drewniane

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE

SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Jako jedyny ośrodek stwarzamy możliwość zwrotu kosztów szkolenia

Czas trwania kursu:
1 miesiąc
Termin zapłaty:
3 miesiące
Adres: Sanok, Grzegorza 2
tel. 463-78-98

Ośrodek wypoczynkowy **SOSENKI**

przyjmuje zamówienia na organizację imprez okolicznościowych (komunie, wesela).

tel. 0602-324-090, 464-19-39.

Produkcja sprzedaż montaż

KIKIELA

DRZWI ZEWNĘTRZNE

Bykowiec, ul. Jasna 7
tel. 462-41-75

OKNA PCV
NAJNIŻSZE CENY

PRODUCENT **CARBO - SAN 2**

SANOK, ul. OKULICKIEGO 26
TEL. 464 19 67 FAX 463 02 27

thermo okna marimex S.C.

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

Restauracja **ZASANIE**
ul. Przemyska 14, tel. 463-07-91
zaprasza na **zabawę karnawałową**
Ostatki
24 lutego 2001 r. od godz. 20⁰⁰ do 2⁰⁰
Wstęp 10 zł od osoby

Przedsiębiorstwo Techniczne **FORUM** Sanok

www.forum.interq.pl • e-mail: forum@interq.pl
ul. Krakowska 2
Centrum Handlowe „PANORAMA”
tel. 464 00 10

- ♦ Panele podłogowe
- ♦ Panele ściennie
- ♦ Okna i drzwi drewniane (BIKO)
- ♦ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
- ♦ Drzwi wewnętrzne
- ♦ Blaty robocze od 100 zł/3,05 mb
- ♦ Parapety - zewnętrzne, wewnętrzne
- ♦ Dachówka - ceramiczna, cementowa (BRAAS, DACHBUD)
- ♦ Systemy rynnowe (HUNTER)
- ♦ Elementy więzby dachowej
- ♦ Ogrózenia
- ♦ Panele podłogowe CLASSEN 11 tys. obr. od 26,50 zł

KRZYŻÓWKA NR 7

SAMOZUTNE UTLENIANIE	BYŁA TAKA FIRMA UBEZPIECZENIOWA	OLGA BOZNAŃSKA STÓL SKLEPOWY	ZNA SIĘ NA BUDOWIE ORGANIZMÓW	DAWNY WYWABIACZ PŁAM	CZŁOWIEK SKŁONNY DO KLÓTNI							
23												
ROBIENIE KAWAŁÓW SOLENIAN- TKA Z 13 I	8		24	20	SIŁYNY Z PRAWOŚCI KRÓL EGINY							
			FAKTY DO OPARCIA SIĘ W WY- WODACH	JAPŃSKI POEMAT CHEMIK BELGIJSKI								
STAŁE ZAJĘCIE INACZĘJ STRATA	18	16	25	15								
			ODGŁOS DZIECIOŁA NAJWIŻSZA KARTA									
NP. GIL POZYWIE- NIE ZWIERZĄT	5		ZGRABNA W LESIE PRZEŁE- WANIE	21	13							
			KOMEDIA ZAPOL- SKIEJ	3	10							
FUNDATOR SIŁNYCH NAGRÓD NAUKA O MATERII	6, 19	11	MIASTO W REPU- BLICE KOMI	WIECZNE ZIELONE DRZEWO W AFRYCE								
SZCZECIN- SKI KLUB SPORTOWY SPÓD NIACZYNA			PRZYŁA- DEK W LIBII	14								
			BYŁ TAKI APARAT FOTOGRA- FICZNY	22								
CZEŚĆ MECZU TENISO- WEGO	12		ROŚLINA Z OLEI- STYMI NA- SIONAMI	7	2							
			KLUB PIŁKARSKI WE WRON- KACH	4	9							
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	

SPONSOREM I NAGRODY JEST Sklep z artykułami papierniczymi i zabawkami



Litery w ponumerowanych po- lach, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie - przysłowie tacińskie.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kart- kach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawid- łowych rozwiązań krzyżówki nr 7 oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni):

I - nagroda rzeczowa ufundo- wana przez Sklep z art. papier- niczymi i zabawkami „D&A”; II - 15 zł (gotówka), III - wypoży- czenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” - ul. Traugut- ta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Koś- ciuszki 15. Przed odebraniem na- gród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 5:
NAJGORSZY Z CHŁOPA PAN

- 1. Zdzisława Norska**
ul. Bliska 10
38-500 Sanok
- 2. Alicja Łach**
ul. Filtrowa 21
38-540 Zagórz
- 3. Teodozja Hryszko**
ul. Armii Krajowej 20/3
38-500 Sanok

PRODUCENT **ROMPLAST**

OKNA DRZWI

SANOK DMOWSKIEGO 35 (przy obwodnicy) 464 53 33

PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

W poprzednim numerze z winy redakcji została błędnie wydrukowana reklama Z.U.H. „SANTAR”. Zainteresowanych serdecznie przepraszamy. Poniżej publikujemy poprawioną wersję.

FIAT

LISTA CEN SAMOCHODÓW UŻYWANYCH W SPRZEDAŻY Z.U.H. „SANTAR”

Model	Rok produkcji	Cena sprzedaży
FIAT 126p	1990	2.600,00 zł
FIAT 126p EL	1993	3.700,00 zł
FIAT 126p EL	1994	4.800,00 zł
FIAT 126p EL	1997	6.600,00 zł
FIAT CINQUECENTO 700	1996	11.000,00 zł
FIAT CINQUECENTO 700	1996	11.200,00 zł
FIAT CINQUECENTO 700	1997	11.800,00 zł
FIAT SEICENTO 899 (gwarancja)	2000	18.900,00 zł
FIAT SEICENTO 899	1998	17.200,00 zł
FIAT UNO 1.4	1997	15.900,00 zł
FIAT PUNTO 55 S (6 miesięcy gwarancji)	1999	25.900,00 zł
FIAT PUNTO 75 ELX + klimatyzacja	1996	20.500,00 zł
FIAT SIENA 1.4 EL	1998	19.500,00 zł
FIAT MAREA	2000	43.500,00 zł
FORD SIERRA	1992	10.900,00 zł
VW GOLF (GTI) 1,8 16v	1987	8.500,00 zł
POLONEZ CARO (instalacja gazowa)	1994	7.900,00 zł
POLONEZ CARO PLUS 1,6	1997	10.500,00 zł
MAZDA 626	1983	3.000,00 zł
MOSKWICZ ALEKO 1,6	1993	3.600,00 zł
ŁADA 2107	1990	4.600,00 zł

Sprzedaj również na raty: pierwsza wpłata 20% wartości samochodu używanego

Z.U.H. **SANTAR** • Sanok • ul. Krakowska 2 • tel. (013) 463 14 23

Bramy garażowe • Ogrodzenia
Elementy z rur giętych

„PROFIL”
Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe
ul. Okulickiego 8 • tel. 463-20-09

Biuro Rachunkowe BELL

Książki przychodów, rozchodów
Pełna księgowość
Kadry, Płace, ZUS
Wykonawstwo, nadzór

"Firma na wczoraj" - osoba fizyczna - 59 zł
"Firma na wczoraj" - spółka cywilna - 149 zł
"Firma na wczoraj" - spółka z o.o. - 399 zł
"Miesiąc miodowy" - - -

Kazimierza Wlk. 6 ☎ 46 31125

WYPOŻYCZALNIA
SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13
(dom prywatny)
tel. 463-06-03
zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰

KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU
- poziome - pionowe
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

Zarząd Miasta Sanoka

przeznaczył do wyburzenia budynek mieszkalny zlokalizowany w Sanoku przy ul. Schody Balowskie 2 wraz z wycinką drzew owocowych rosnących na przedmiotowej posesji.

Prace należy wykonać w zamian za uzyskane z rozbiórki i wycinki drewno opałowe. Wnioski w tej sprawie należy składać w Urzędzie Miasta Sanoka ul. Rynek 1, 38-500 Sanok.

Spółdzielnia „Spójnia”
posiada do sprzedania
składane garaże samochodowe
wykonane z blachy ocynkowanej, posadowione na terenie Spółdzielni przy ul. Kiczury.

Szczegółowe informacje w siedzibie Spółdzielni „Spójnia”:
ul. Kiczury 16, tel. 463-22-70 wew. 209.

Zareklamuj się w „Tygodniku Sanockim”
Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel. (013) 464-02-21

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PVC

MULTI s.c.

- Profile niemieckiej firmy REHAU
- Okna nietypowe bez dopłaty
- Drzwi wejściowe (21 wzorów)
- Najlepsze wykonanie
- Najlepsze ceny!!

SANOK ul. II Armii W.P. 40 (Dąbrówka)
Tel. 4635044

FIAT

FIAT SEICENTO
za połowę ceny



50% ceny wpłacasz teraz
50% za rok – oprocentowanie 0%

OFERTA TYLKO DO 28 LUTEGO.

Z.U.H. **ДАНТАР** • Sanok • ul. Krakowska 2 • tel. (013) 463 14 23

ORTODONTYCZNE
LECZENIE
dzieci i dorosłych
lek. stom. Piotr LEWEK
tel. 463 02 88, 463 03 20

SPRZEDAM
pełne wyposażenie kawiarni
wraz z prawem do wynajmu
lokalu przy ul Robotniczej.
Blizsze informacje:
tel. 0-601 820-852 lub 463-20-56

PIZZERIA
WENECJA
ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24
Realizujemy
zamówienia na telefon
z dostawą do domu - gratis

Rozpoznaj się
na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reportera, w pizzerii „Wenecja” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek o wartości do 20 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



BLAUPUNKT
poszukuje:

- PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO w fabryce Autosan SA
- SEKRETARKI do biura w Autosan SA

Oferty przesyłać faksem:
(022) 814-13-79
e-mail: bus@videosat.com.pl

SZWAGIER
MEBLE

PRZEDSIĘBIORSTWO
MEBLOWE
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL./FAX 467-23-28

Oferujemy meble
na zamówienie
W Nowym Roku
nowe wzory

Firma: **BUDMAL** Usługi Ogólnobudowlane

38-500 Sanok, ul. Bema 5
tel/fax 46 400 86, 46 40 283

POSIADA TERENY BUDOWLANE, REKREACYJNE
I OFERUJE:

1. Budowę domów jednorodzinnych w zabudowie szeregowej, osiem segmentów w atrakcyjnym miejscu Sanoka – osiedle Wójtostwo, okolice ul. Traugutta.
2. Budowę domów jednorodzinnych wolnostojących w m. Bykowce.
3. Budowę domków rekreacyjnych w m. Rudawka Rymanowska (obok zalewu w Sieniawie).

Blizszych informacji na temat realizacji budowy i zakupu udzielamy w godz. 9-15 w biurze Firmy lub telefonicznie.

MEBLE BIUROWE
renomowanych firm krajowych
gotowe lub na zamówienie
Zapraszamy na zakupy
Sanok, ul. Daszyńskiego 2 • tel. 463-42-12

FOTO-STUDIO-KOLOR
ZAKŁAD - SKŁEP
ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97
Marek Zakrzewski
ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie

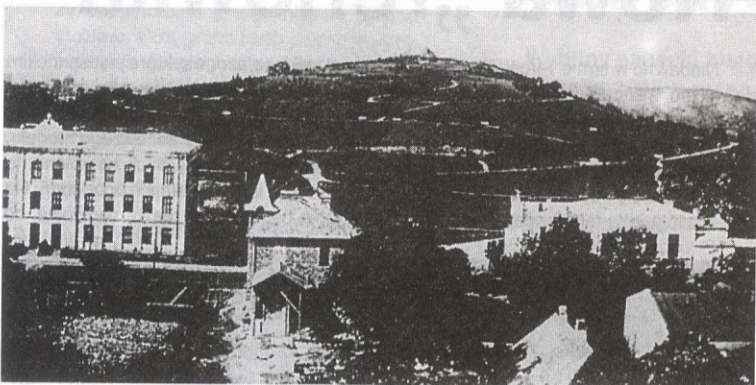
Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów
AUTOSAN S.A. w Sanoku
ul. M. Kluski (budynek serwisu AUTOSAN S.A.)
tel. 4650700, 4650311

OFERUJE
Profesjonalne badania techniczne
wszystkich rodzajów pojazdów, a w szczególności:

1. okresowe – w terminach określonych w dowodach rejestracyjnych pojazdów
2. pierwsze: pojazdu do przewozów materiałów niebezpiecznych, taksówki osobowej, pojazdu uprzywilejowanego, pojazdu zarejestrowanego po raz pierwszy za granicą, pojazdu typu „SAM” (przyczepy bagażowe), pojazdu zabytkowego
3. dodatkowe: skierowanego przez organ kontroli ruchu drogowego lub starostę, w którym dokonano montażu instalacji do zasilania gazem
4. opiniowanie, rozstrzyganie sporów

Stacja czynna od poniedziałku do piątku
w godzinach od 10⁰⁰ do 17⁰⁰
ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

- dyskusji o parkingu ciąg dalszy...



Góra Parkowa ok. roku 1910.

rabaty kwiatowe uczyniły w okresie międzywojennym park miejscem, z którego masowo korzystali sanoczanin tak w dni powszednie jak i w niedziele. Był nie tylko celem spacerów, ale organizowano w nim zabawy na świeżym powietrzu, festyny, nawet zbudowano specjalną altanę, w której przeprowadzano m.in. loterie fantowe. Mieszkańcy Sanoka wzniesienia Mojżeszowego nie tylko spacerowali całymi rodzinami po sanockim „ogrodzie publicznym” w szabasowe soboty, ale wynosili też do parku chorych, by korzystali tam z – modnych w ówczesnym leczeniu – kąpieli powietrznych i słonecznych.

Odcisnęły na tym zakątku miasta swoje piętno obydwie wojny. W czasie pierwszej, w latach 1914-1918 mieszkańcy wycinali parkowe drzewa na opał, a podczas okupacji Niemcy zainstalowali w parku stanowisko armatki. Dzieńko w nocy trzymane w garażu doktora Domańskiego, mieszkającego przy ul. Mickiewicza, w istniejącej do dzisiaj willi z wieżyczką, a całymi dniami ostrzeliwano z niego przeciwległe wzgórze Pasma Olchowickiego. Kaleczyła też drzewa i wielkie szkody czyniła artyleria sowiecka, która z Białej Góry ostrzeliwała park.

Dwie wojny ogołociły go z wielu wartościowych drzew i krzewów, a mimo tego jest nadal piękny. Pomyśleć, że kiedyś 5 tysięcy mieszkańców chciało mieć w mieście park i zbudowało go, a dziś, kiedy w Sanoku mieszka 42 tysiące ludzi,

trochę tlenu. Dlatego pomysł robienia w tym miejscu parkingu jest pomysłem niedobrym i trzeba go poniechać. Spaliny samochodowe zniszczą drzewa i zieleń – zresztą proces degradacji już się zaczął – co już widać. Trzeba też wyprwadzić „wyszynk” z domu „Sokoła”.

Biuro Promocji Miasta Sanoka widzi dalszy jego rozwój jako ośrodka turystycznego. Pierwszorzędnym walorem turystycznym jest właśnie Park Miejski – zabytek historyczny i przyrodniczy, z którego można podziwiać piękne widoki całego miasta i rozległej okolicy, podobnie jak w Zakopanem, gdzie z Gubałówki można podziwiać panoramę Tatr.

Przy omawianiu tego zagadnienia cisną się na myśl takie pytania: czy projektodawcy tego pomysłu mają opinię wydaną przez Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody, Konserwatora Zabytków, sanockie organizacje ekologiczne i ochrony przyrody? Istnieją przecież zarządzenia dotyczące ochrony miejsc widokowych i krajobrazowych.

Powróć jeszcze do ankiety. Internetem posługuje się w Sanoku może kilkaset osób, więc ta opinia nie może być w pełni miarodajna, jeśli się zważy, że Sanok liczy 42 tysiące mieszkańców.

Przy okazji dyskusji o parku, pragnę skierować apel do mieszkańców miasta Sanoka. Nie wyrzekajmy się naszej przeszłości i chrońmy to, co o niej świadczy, biorąc przykład z innych miast. Rozróżniając w dziejach Sanoka to, co było dobre, od tego co było złe, pamiętajmy,

Wystawa regionalna w Besku

Jak to dawniej było

Sala gimnastyczna w Szkole Podstawowej w Besku: w kącie snopy żyta, obok drewniana kołyska, na stole poźółkle koronki i dokumenty, a na ścianie – kilim z 1902 roku.

W czasie ferii panie Lidia Zielonka i Beata Płatek, polonistki miejscowej podstawówki, pieczołowicie gromadziły przedmioty – przez kilkadziesiąt lat towarzyszące historii wsi – by zaprezentować je na regionalnej wystawie.

– Im starsze tym lepsze – przekonywały mieszkańców, którzy uważnie rozglądali się po swoich domostwach, wyciągając z ich zakamarków przedmioty niejednokrotnie starsze od siebie.

– A może dać wam jeszcze rajbaczkę? – proponowali ci drudzy, chętnie wzbogacając ekspozycyjne zbiory.

W szkole realizowany jest program regionalizacji. Na dodatkowej lekcji języka polskiego uczniowie klasy piątej zapoznają się z historią Beska, zapraszają ludzi, którzy pamiętają jeszcze czasy przedwojenne. I właśnie na tych zajęciach zrodził się pomysł zorganizowania wystawy.

która bardzo chętnie włączyła się do tworzenia wystawy. Historia tego stroju związana jest z historią Koła Gospodyń Wiejskich. Powstało ono w Besku w 1926 roku. Rok później zorganizowano kurs prania, szycia, gotowania i tego wszystkiego, co powinna umieć gospodyni. Uczestniczką tego kursu była też Waleria Kapłon. Wykonała ona niedzielny strój, jednak – jak opowiada jej siostrzenica – „długo się w nim nie nachodziła”, ponieważ zachorowała na zapalenie płuc i zmarła. Oprócz stroju pozostała zeszyt z przepisami kulinarnymi. Na poźółkłych kartkach można zna-



W wystawowym ogródku – nie zważając na środek zimy – zakwitły słoneczniki i malwy.



Nie tylko wyhaftowanie, ale i wyprasowanie tych serwetkowych cudniek wymagało nie lada umiejętności.

wy. Niektóre przedmioty zgromadzone były w harcówce już od pięciu lat, ale większość eksponatów zebrano w przeciągu dwóch tygodni.

Na niedzielnym wernisżu organizatorzy z dumą pokazują „perełki” wystawy. Pani Lidia opowiada historię wyprawy ślubnej Stanisławy Męskiej. Otóż na początku XX wieku panna ta przygotowywała się do zamążpójścia. Przez długie tygodnie szyła i haftowała. Wtajemniczeni w historię wiedzą, że nigdy za mąż nie wyszła, ale dzięki temu jej ślubna wyprawa z haftowanymi monogramami przetrwała do czasów współczesnych. Jeszcze dziś urzeka swym pięknem.

Własną historię – niestety, dość smutną – ma także prezentowany na wystawie strój kobiecy. Należał on do Walerii Kapłon – ciotki Stanisławy Fundament, jednej z najstarszych mieszkanki Beska,

leżąc nie tylko „recepturę” na wysmienity rosół, ale też porady „jak odświeżyć wyświecone suknie wełniane” czy też „jak przyrządzić skuteczną maść na lżejsze oparzenia”.

Uwagę przyciągają też prezentowane na wystawie świadectwa szkolne. W roku szkolnym 1938/39 prawie niczym nie różniły się od tych dzisiejszych. Ale na świadectwach z lat następnych, czyli z okresu okupacji, w oczy rzuca się napis Generalna Gubernia. Przez cztery lata uczniowie chodzili do niemieckiej szkoły i otrzymywali cenzurki w dwóch językach. Obok świadectw leży indeks. Należał on do Zygmunta Schmidta – studenta Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, późniejszego nauczyciela mieszkającego w Besku.

– Są nawet te serwetki, co się je dwie godziny prasuje! – wykrzykuje w pewnej chwili jedna z kobiet zwiedzających

wystawę. Serwetki, o których mowa, można też zobaczyć w dzisiejszych koszykach z wielkanocną święconką. Współczesne panie domu podziwiają cierpliwość swoich babek, które w wolnych chwilach nie oglądały seriali, ale pasjonowały się „robotkami”. Nieklamany podziw wzbudzą też umiejętności babek w zakresie prasowania. Tym bardziej, że stojące obok serwetek żelazka, którymi się wówczas posługiwano, wykonane są z czystego żelaza i ważą około 2 kg! Instrukcję obsługi takiego sprzętu znają już tylko najstarsi: do środka wkładało się węgiel drzewny, następnie należało mocno machać, aby węgiel się rozżarzył i nagrzał metal. Wszyscy – nie tylko ci, którzy pamiętają tamte czasy – twierdzą, że łatwe to nie było.

Na wystawie znajdują się też sprzęty niezbędne w każdym dawnym gospodarstwie, które dziś można oglądać tylko w muzeach. Są tu żarna, na których mełło się zboże, krosna składające się z mendlicy i cierlicy, (tymi narzędziami len-roslinę przerabiano na len-płótno), drewniany kołowrotek, rajbaczka będąca odpowiednikiem dzisiejszej pralki, cepy, niecki do mieszanego ciasta albo usypiania dziecka, dzieże i mnóstwo innych „staroci”.

Większość eksponatów prawdopodobnie znajdzie swe miejsce na stałej wystawie, urządzonej w pomieszczeniu, które przekaże na ten cel wójt gminy – Bronisław Żółkiewicz. Część z nich powróci jednak do swych właścicieli i to nie tylko dlatego, że stanowią rodzinne pamiątki, z którymi nie sposób się rozstać. Są również inne powody: na przykład stuletnia forma do pieczenia bab jest nadal używana i wręcz niezastąpiona, gdyż – jak twierdzi jej właścicielka – ciasto rośnie w niej... jak na drożdżach.

Monika Stach



Źródlecko z medalionem Fryderyka Chopina, drugi od lewej: Zygmunt Leszczyński.

wygląd parku robi wrażenie opuszczonego, gdzie niepodzielnie rządzi rozwidrzona młodzież. Szkoda, bo i zieleni nie ma Sanok w nadmiarze.

Czy kiedykolwiek przywrócimy temu miejscu jego dawne piękno... Dzisiaj istniejący park wymaga uzupełnienia naturalnych ubytków drzew i krzewów, podsypywania osuwających się alejek, wycięcia dzikiej darni, róży i szarej olchy. O oświetleniu nie wspominam nawet, bo byłoby to daremny trud ze względu na wandalizm.

Wybudowanie w tym miejscu parkingu odetnie wejście do Parku Miejskiego – budowanego z takim oddaniem przez kilka pokoleń sanoczan. W dodatku – prawem kaduka, nie za władzy lewicowej, a właśnie tej drugiej, w domu dawnego „Sokoła” umieszczono „kawiarnię” z wyszynkiem, a przy niej parking. Nie wiem czy zgodnie z prawem, czy nie, ale na pewno nierozsądnie! Jest to przecież jedyne miejsce, gdzie przychodzą matki z małymi dziećmi i sędziwi emeryci, aby u podnóża Góry Parkowej zaczerpnąć

że jest to nasze wspólne dziedzictwo. Pamiątki przeszłości pozwalają je lepiej poznać i zrozumieć, w tym także dzień dzisiejszy.

Skoro już piszę o Parku Miejskim i zieleni w Sanoku to pozwolę sobie jeszcze poruszyć sprawę zagospodarowania Kiczur. Jest to obszar położony na zachód od dzielnicy „Wójtostwo” o powierzchni kilkudziesięciu hektarów z lotnymi wydmami piaszczymi z rzadka porośniętymi kępami traw i krzewów. Do niedawna nieużytki te należały do wojska, jako miejsce ćwiczeń, więc o ich zalesieniu nie mogło być mowy. Obecnie nie ma już wojska i myślę, że tereny te wróciły w posiadanie miasta?

Przypuszczam, że teraz już nic nie stoi na przeszkodzie, aby ten obszar zalesić i ewentualnie przeznaczyć też na tereny rekreacyjne. Byłby to pomnik o nieprzemijającej wartości. Najchłodniejsi, jaki możemy sobie wystawić, bo z myślą o przyszłych pokoleniach.

Edward Zajac

Pozostaną w pamięci

Panu **Adamowi GIERULI**
Przewodniczącemu NSZZ Pracowników SPGM Sp. z o.o.
wyrazi szczerego współczucia
z powodu śmierci Ojca
składają
Zarząd i Pracownicy Sanockiego Przedsiębiorstwa
Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Sanoku

Wszystkim, którzy wzięli udział
w uroczystości pogrzebowej
naszego kochanego Męża i Ojca
Śp. Zygmunta Kowalczyka
Serdeczne Bóg Zapłać
składa
Żona

Kol. **Krystynie Skowrońskiej**
wyrazi głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Męża
składają
współwłaściciele i współpracownicy
ZBR „RYMTAR” I w Sanoku

Drodzy Państwo!
Na kolumnie „Pozostaną w pamięci” możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przynosić do redakcji albo przesyłać pod adresem ul. Mickiewicza 17, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzymy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie.

Nasze cztery kółka

Angielski klasyk

Dzięki pomocy Wandy i Janusza Woźniaków, trafiłem niedawno do człowieka na swój sposób niezwykłego. Wyjątkowość Jana Radwańskiego z Falejówki wynika z jego motocyklowej pasji, której poświęcił niemal całe swoje dotychczasowe życie.

Przechadzając się po jego mieszkaniu można natknąć się np. na oryginalne opony do harleya-dawidsona WLA z lat czterdziestych, prawie kompletnego PUCH-a 350 z lat trzydziestych, czy silniki z lat dwudziestych do takich maszyn jak np. ariel 500, FN, bianchi 500, że nie wspomnę już o mnóstwie innych unikalnych części. Kiedy pan Janek zaczyna o tym wszystkim opowiadać, widać tryskającą z niego ogromną żywiołowość oraz dużą znajomość motocyklowej tematyki. Dzięki temu wiem, że nie mam do czynienia z przypadkową osobą, lecz pasjonatem z krwi i kości. Oprócz wspomnianych już unikatów, prawdziwym rodzynkiem w kolekcji jest, najprawdopodobniej jedyny w Polsce,

ny te odnosiły również duże sukcesy sportowe w najtrudniejszych wyścigach i zawodach. W latach 1920, 1922, 1928, 1929 zwyciężały w bardzo prestiżowym i trudnym wyścigu Tourist Trophy. W 1957 r. marka Sunbeam została przejęta przez inną motocyklową angielską firmę BSA. Ostatnim produkowanym przez Sunbeama modelem był właśnie S8.

O tym, jak ten pojazd znalazł się w Polsce, opowiada jego dzisiejszy właściciel: – Motocykl został przesłany z Anglii do Polski. Otrzymał go od swojego brata jeden z mieszkańców Tamowa. Następnie motocykl został najprawdopodobniej sprzedany komuś w Sanoku. Później trafił w okolice Falejówki, jako

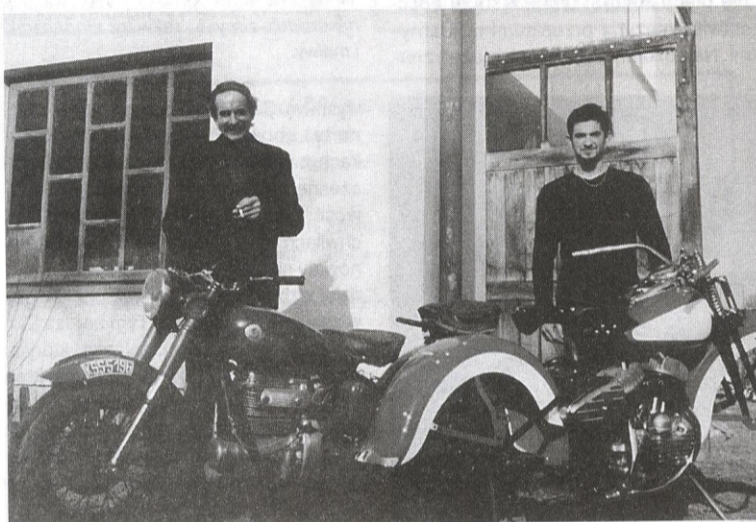
jak mój. Pojazd znakomicie się prowadzi. Wpływa na to m.in. dobra dynamika oraz nisko położony środek ciężkości. Kiedyś miałem włamanie do garażu, w wyniku tego skradziono mi z tego motocykla zbiornik paliwa, filtr powietrza i przedni reflektor. Dwie pierwsze rzeczy zostały podrzucone do wsi, dzięki czemu udało mi się je odzyskać. Za zwrócone rzeczy bardzo dziękuje, jednak osoby, które zetknęły się z tymi akcesoriami, prosilibym także o zwrot reflektora. Mój motocykl jest kompletny, ciekawostką jest również fakt, że posiada fabryczne czerwone dętki, a ponieważ oryginalne części są prawie nie do zdobycia, bardzo zależałoby mi, aby ten reflektor odzyskać.

Innym bardzo ciekawym i rzadkim jednośladałem, który posiada pan Radwański jest harley-dawidson WLA w wersji cywilnej, pochodzący z lat pięćdziesiątych. Tej legendarnej marki, będącej jednocześnie symbolem Stanów Zjednoczonych, nie trzeba chyba nikomu bliżej przedstawiać. „Amerykanin” będący na razie w przygotowaniu, napędzany jest dwucylindrowym, widlastym silnikiem tzw. V-twin o pojemności 750 cm³ i mocy około 23 KM. Pomimo że maszyna jest jeszcze na ukończeniu, ale już, co zresztą widać na zdjęciu, robi niemałe wrażenie. Oprócz tego pan Radwański planuje w przeciągu najbliższych dwóch lat skończyć złożone w około 80% motocykle z lat trzydziestych i czterdziestych takie jak: BMW R75 w wersjach Sahara i Europa, BMW R35 oraz EMW R35, BMW R12, zündapp 800, BSA 500 oraz dosyć rzadki sokół 600.

– Pasję do motocykli-weteranów – mówi Jan Radwański – odziedziczyłem po swoim ojcu, który także był hobbystą starych maszyn oraz jednocześnie jednym z pierwszych powojennych motocyklistów w okolicach Sanoka. Mechanik nauczył się częściowo od mojego dziadka, który podczas I wojny światowej w USA naprawiał zegary a częściowo podczas trzyletniej, przymusowej pracy w zakładach Siemens w Niemczech podczas II wojny światowej. Po powrocie do kraju, pierwszy na tym terenie zbudował młockarnię szerokokolną. Kiedy umarł, powiedziano, że odszedł człowiek, który nas od cepta wyzwolił. Zawsze podobało mi się jego stwierdzenie: „Jeśli coś wykonasz dobrze i ładnie, to nikt nie będzie się pytał jak długo to powstało, tylko kto to zrobił”. Motocyklowe zainteresowania przejęli także moi synowie Paweł i Piotr.

W dzisiejszym świecie, w którym dominuje pośpiech i pogoń głównie za pieniędzmi, marzenia często są spychane na drugi plan. Miejmy więc nadzieję, że synowie Jana Radwańskiego w przyszłości będą również godnie kontynuowali to zamiłowanie do zabytkowych maszyn.

Marek Tutak



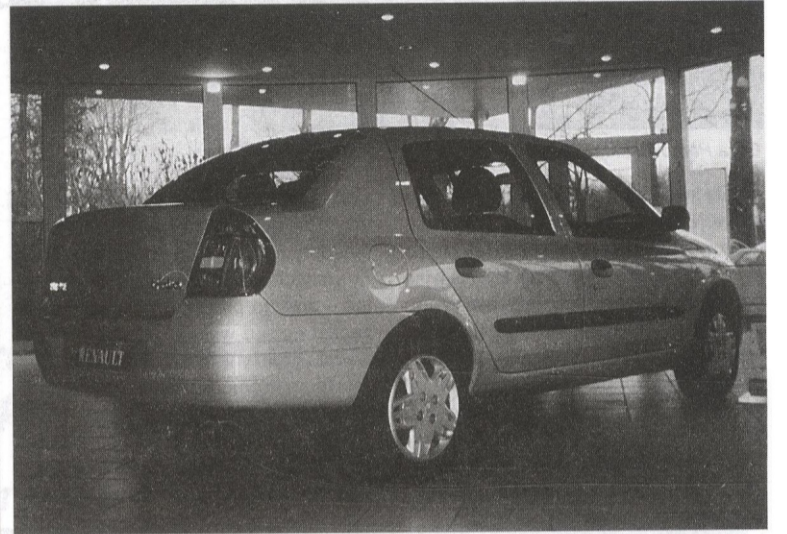
Od lewej: Jan Radwański przy sunbeamie, obok przy niedokończonym harleyu syn Paweł

sunbeam S8. Motocykl pochodzi z 1950 r. Wyposażony jest w dwucylindrowy, rzędowy, chłodzony powietrzem silnik o pojemności 500 cm³. Techniczną ciekawostką raczej niespotykaną w jednośladach z tamtych lat są aluminiowe korbowody oraz wałek rozrządu w głowicy. Świadczy to o dużej nowoczesności produkowanych niegdyś angielskich motocykli. Warto wspomnieć także o historii tej nieistniejącej już dzisiaj firmy. Motocykle tej marki zaczęto produkować w 1912 r. Dzięki dobrej jakości materiałów i wykonania oraz nowoczesnej jak na tamte lata konstrukcji cieszyły się one sporym uznaniem. Maszy-

dobry materiał do konstrukcji tzw. „tunocho-da”. Ale kiedy właściciel nabytku stwierdził, że motocykl ma za nisko umieszczony silnik i przez to nie za bardzo nadaje się do eksploatacji w trudnych warunkach, postanowił się go pozbyć. Tym sposobem jednoślada w 1976 r. został nabyty przez mojego ojca, z którym zamieniłem się dając mu odrestaurowane BMW R75 Sahara. Bardzo ucieszył mnie fakt, że poprzedni właściciele nie dokonywali w sunbeamie żadnych przeróbek lub amatorskich napraw. Motocykłem tym przejechałem do tej pory ok. 70 tys. km i nie spotkałem dotąd osoby, która widziałaby gdzieś taki pojazd

Nowa „renówka”

Niedawno w firmie Teresy Dyrkacz PHU Mechanika pojazdowa, która jest sanockim dealerem francuskiego koncernu Renault zaprezentowano nowy model thalia. W zewnętrznej stylizacji samochodu widać duże podobieństwo do krótszego renault clio. Ale nic w tym dziwnego, ponieważ auto powstało właśnie na bazie mniejszego modelu. Sylwetka pojazdu pomimo że swoją urodą raczej nie powala wszystkich na kolana, to jednak może się podobać. Ale to już zależy oczywiście od indywidualnych upodobań. Na plus zasługuje w miarę udane wizualne zestawienie bagażnika z resztą nadwozia, co



Bagażnik thalii robi wrażenie swoją pojemnością.

sprawia, że całość prezentuje się dosyć harmonijnie. To właśnie bagażnik o niebagatelnej pojemności 510 l czyni z tego pojazdu niezwykle atrakcyjną pozycję na rynku samochodów w przedziale cenowym około 35-40 tys. zł. Auto można nabyć w dwóch wersjach wyposażenia RN i RT. Ta pierwsza zawiera m.in. dwie poduszki powietrzne, przednie pasy bezpieczeństwa z pirotechnicznymi napięciami i ogranicznikami napięcia, reflektory przednie z regulacją kąta pochylecia wiązki światła, zamykany schowek w desce rozdzielczej. W wersji RT dodatkowo mamy do dyspozycji np. wspomaganie układu kierowniczego, regulację wysokości kolumny kierownicy czy podgrzewane i regulowane elektrycznie lusterka zewnętrzne. W opcji możemy dodatkowo zamówić m.in. ABS, boczne poduszki powietrzne czy tzw. pakiet style zawierający podwojne reflektory przednie wraz ze światłami przeciwmgielnymi. Dostyc obszerne wnętrze pojazdu sprawia przyjemne wrażenie, miłe w dotyku tworzywa sztuczne dopełniają pozytywnych odczuć. Szkoda tylko, że tylna składana kanapa nie jest dzielona. Ogranicza to nieco funkcjonalność tego dosyć uniwersalnego samochodu. Pojazd napędzany może być jednym z dwóch silników benzynowych. Pierwszy z nich o pojemności skokowej 1390 cm³ ma moc 75 KM i zużywa w cyklu miejskim 9,7 l/100 km, zaś w cyklu mieszanym 7,1 l/100 km (dane fabryczne). Drugi silnik również o takiej samej pojemności wyposażony jest w szesnastozaworową głowicę, dzięki czemu posiada moc 98 KM oraz jest nieco oszczędniejszy. W mieście spala średnio 9,4 l/100 km zaś podczas jazdy mieszanej schodzi do 7 l/100 km (dane fabryczne). Thalia wyposażona w słabszy silnik przyspiesza od 0-100 km/h w 12,1 s osiągając maksymalnie 170 km/h. Natomiast „szesnastozaworówka” szybkością 186 km/h. Z nieoficjalnych źródeł wynika, że być może niedługo w ofercie pojawi się także silnik diesla, co na pewno byłoby interesującą propozycją. Ciekawostką jest to, że we wszystkich nowych samochodach marki Renault wyposażonych w silniki benzynowe, w tym także w thalii, przeglądy odbywają się co dwa lata lub co 30 tys. km. O tym, jak nowa „renówka” przyjmie się na polskim rynku oraz jak poradzi sobie z bezpośrednią konkurencją np. fiatą sieny, daewoo lanosą, seatą cordobę czy VW polo classic przekonamy się w najbliższym czasie.

Marek Tutak

Zaledwie przed tygodniem informowaliśmy o kilku awariach sieci wodociągowej w centrum miasta. W piątek doszło do kolejnej – ponownie „strzeliła” rura przesyłowej sieci rozdzielczej, tym razem na ul. Kościuszki przy SDH.

I znów awaria

Ekipy remontowe Zakładu Wodociągów i Kanalizacji pracowały do późnych godzin nocnych. Konieczność użycia ciężkiego sprzętu spowodowała wieczorem czasowe wyłączenie z ruchu kilkunastometrowego odcinka głównego traktu miasta. W sobotę ruch odbywał się już normalnie. Niedługo jednak wodociągowcy cieszyli się spokojem – w poniedziałek doszło do kolejnego „wybicia” sieci i to zaledwie kilka metrów dalej. Aby wymienić uszkodzoną rurę trzeba było rozkopać chodnik na skrzyżowaniu ul. Kościuszki i Feliksa Gieli. Jeszcze w środę ekipy ZWIK prowadziły w tym rejonie prace porządkowe – żwirowanie i betonowanie wyciętych w asfalcie dziur.

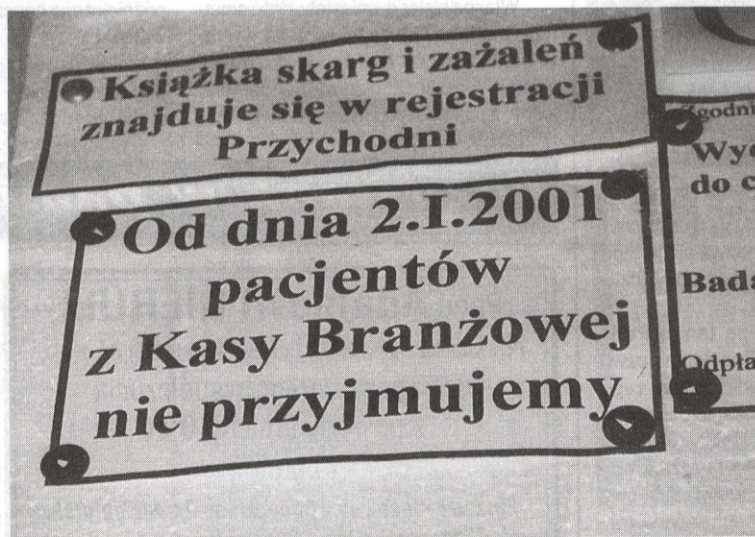
Coraz częstsze awarie, których konsekwencją są przerwy w dostawach wody, potwierdzają, że stan sieci wodociągowej w centrum miasta jest katastrofalny. Mające po kilkadziesiąt lat rury są po prostu skorodowane i trzeba je wymienić.

– Będziemy wnioskować o zakwalifikowanie tego odcinka do kapitalnego remontu. Według naszej wstępnej oceny powinien objąć on swym zasięgiem wymianę co najmniej 25 m rur przesyłowej sieci rozdzielczej. Jeśli tego nie zrobimy, awarie będą coraz częstsze. Rury mają dużo wżerów i nic dziwnego, że nie wytrzymują. Jeśli decyzyja o remoncie zostanie podjęta, prace rozpoczną się nie wcześniej niż na przełomie lata i jesieni, musimy bowiem przygotować pełną dokumentację i uzyskać pozwolenie na budowę, a to wymaga czasu – stwierdził Jan Cyran, zastępca kierownika Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.

/jot/

Sygnaly Czytelników

Branżowym – dziękujemy



Takie napisy zastąpiły poprzednie „Pacjentów Kasy Branżowej przyjmować tylko w stanach zagrożenia życia”. – I co wobec tego mam zrobić – pyta nasz Czytelnik (personalnia zastrzeżone), który od blisko 2 miesięcy nosi skierowanie na 10 zabiegów rehabilitacyjnych na kręgosłup? – W styczniu odmówiono mi w Sanoku wykonania tych zabiegów. Usłyszałem, że trwają rozmowy w sprawach refundacji kosztów pomiędzy kasami więc żebym poczekał. Z kolei mój lekarz – z dawnej kliniki MSW w Rzeszowie – który wydał mi skierowanie, przedstawił mi 2 propozycje: mogę albo dojeżdżać na te zabiegi codziennie do Rzeszowa albo położyć się w Rzeszowie do szpitala na 10 dni i skorzystać z zabiegów w szpitalu... A przeciwko reformie miała przybliżyć lekarza do pacjenta i miał on mieć wybór. I ma, może skorzystać z leczenia lub nie – mówił sarkastycznie nasz rozmówca. – Ostatnio znowu kontaktowałem się z medycznym przedstawicielem mojej kasy w Sanoku i znów usłyszałem, że „uzgodnienia trwają”...

(bem)

„Śmierdząca sprawa”

W ubiegłym tygodniu jedna z naszych czytelniczek (personalnia do wiadomości redakcji) poinformowała nas o zdarzeniu, jakie miało miejsce w okolicach mostu wiodącego na Białą Górę. Przechodząc ulicą wzdłuż Sanu, zobaczyła „beczkowóz” z SPGK, zrzucający swój ładunek do studzienki ściekowej, położonej niedaleko rzeki. Sądząc po zapachu, stwierdziła, że były to prawdopodobnie fekalia. Zaniepokojona tym faktem, zwłaszcza że niedaleko umiejscowione jest ujęcie wody dla miasta, poprosiła nas o wyjaśnienie tej sprawy.

O zdarzeniu rozmawialiśmy z Janem Cyranem – zastępcą kierownika Zakładów Wodociągów i Kanalizacji. Wyjaśnił, że „beczkowozy” wysyłane są od czasu do czasu do gospodarstw domowych, które nie są włączone do sieci kanalizacyjnej. Szamba, gdzie w takich sytuacjach gromadzone są nieczystości, muszą być cyklicznie opróżniane. Zakład wysyła więc samochód, który wypompuje zawartość zbiornika. Nieczystości są potem wywożone i zrucane do kanałów. Opróżnianie beczkowozów odbywa się w miejscach raczej oddalonych od zabudowań, właśnie ze względu na ów niezbyt przyjemny zapach, towarzyszący tej czynności. Poza tym, wybiera się również takie miejsca, gdzie sieć kanalizacyjna jest okresowo zatkana. Jednorazowe zrzucenie tam większej ilości nieczystości powoduje udrożnienie ciągu. W przyszłości w oczyszczalni ścieków stworzony zostanie punkt zlewny, gdzie zawartość „beczkowozów” będzie dostarczana bezpośrednio. Jednak nawet wtedy, od czasu do czasu, może wystąpić konieczność przeprowadzenia operacji udrażniania sieci przez zrzucanie nieczystości w mieście. A zapachu, jaki temu towarzyszy, niestety nie da się wyeliminować. Trzeba jednak dodać, że stosowanie tego sposobu „przetykania rur” jest rzadkie. Zakład ucieka się do niego tylko w przypadku niemożliwości użycia samochodu ciśnieniowego. Aby uspokoić naszą czytelniczkę, Jan Cyran dodał, że trepczańskie ujęcie wody znajduje się przed miejscem zrzutu oczyszczonych ścieków. Woda, którą pijemy, nie jest więc „wzbogacana” w niepożądane mikroelementy.

(bor)

Nieznane epizody z nad ciek Sanoka

Nie tak dawno tekst o tej treści opublikowany został na łamach „Tygodnika Sanockiego”. Pisząc go, nie przypuszczałem, że uzupełnienie ostatnich zdań będzie możliwe. Cóż, grono osób pamiętających początek ubiegłego wieku jest nadzwyczaj niewielkie. Odchodzi świadkowie czasów ciek Austro-Węgier. A jednak zwykły przypadek pozwala czasem na dotarcie do dokumentów lub pamiętników pisanych ponad 85 lat temu.

Stacja lotnicza Sanok

Wchodząc w mury Muzeum Historycznego w Sanoku nie podejrzewałem, że w jego zbiorach znajdzie świetnie napisany pamiętnik z okresu lat Wielkiej Wojny a w nim odpowiedzi na kilka pytań, wśród których pojawiało się to główne – gdzie w Sanoku było austriackie lotnisko z czasów Austro-Węgier??? Moje wcześniejsze „spekulacje” dotyczące lotniska – czyli jak wówczas mówiono „stacja lotnicza” w 1915 r. – okazały się błędne. Lotnisko nie znajdowało się na terenie Błoni, gdzie obecnie są obiekty sportowe MOSiR-u, lecz dokładnie vis à vis tego miejsca po drugiej stronie Sanu. Teraz teren ten jest zajęty przez działkowców i mało kto wie, że w 1915 r. bazowały tu „latające koryta” sił powietrznych Austro-Węgier. Sanocki kolekcjoner Bogusław Siwiec w prywatnych zbiorach we Wrocławiu znalazł unikalne fotografie sanockiego lotniska z okresu I wojny światowej wykonane w 1917 roku!!! Potwierdza to wiarygodność tezy, że Sanok miał swoje lotnisko przypuszczalnie przez cały okres tej wojny. Wszystkie hipotezy i przypuszczenia co do tej historii rozwiewa precyzyjna i dokładna relacja z 1915 r. świadka wydarzeń nazywającego samoloty mianem „latawców” – dr. Karola Zaleskiego publikowana poniżej za zgodą jego rodziny.

16.05.1915. Niedziela... Rano przeleciał tuż koło nas ponad drzewami zamkowemi, szybując naprawdę jak ptak, latawiec i spuścił się na stację, którą urządzono naprzeciw Zamku za Sanem na polach Nowakowej (Olchowce-dwór). Z drugiej strony na Sujcu jest znowu stacja radiograficzna. Co świat kulturalny najciekawszego ma schodzić się czy zjeżdża do naszego Sanoczka... Przykre wrażenie sprawia do połowy spalony most (6 przeseł wodnych z tej strony zostało).

17.05.1915 r. Poniedziałek. Cudowny ranek, ale wstałem już po 6. Podczas gimnastyki powietrznej wlatywał latawiec i poleciał ku Węgrom (?). Później znów warczały w powietrzu... Rynek jest wspinałym parkiem automobilowym... Telegraf

bez drutu jest na Posadzce Sanockiej poza realnością Artura Bornstedta”.

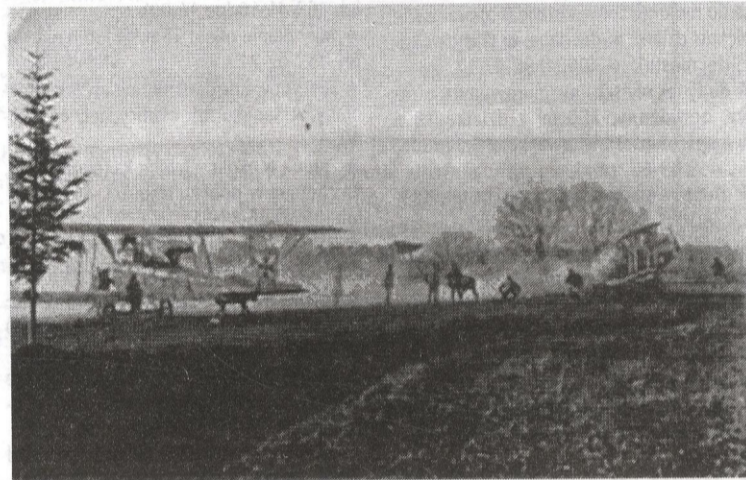
Z medycznego pamiętnika

Dr Karol Zaleski pozostawił po sobie świetny pamiętnik z lat 1914-1915, w którym opisywał lotnicze epizody z nad i z Sanoka. Mało kto dziś zdaje sobie sprawę z faktu, że wśród sanoczian pojawienie się „latawca” wiosną 1915 r. wywoływało wręcz... zjawisko paniki. Dlaczego? Oddajmy głos autorowi pamiętnika:

26.04.1915. Poniedziałek... Pierwsze moje wyjście z domu prowadziło mnie przez Sujec na Posadę Olchowską do dziecka chorego... Oglądałem się ku miastu. Wzgórze Zamkowe – w miejscu najbardziej stromym pod oknami środkowymi – pokryte białymi plamami w szerokim pasie z dołu do góry, myślałbym wiórniami usiane, a to tylko wyrzucone papiery, akta starostwa sanockiego... Kiedy po powrocie z miasta w południe (+22 °C) zabierałem się z chłopakiem do posadzenia brzołek, wskazała mi rodzina Jana z zamku latawiec niezmiernie wysoko pod słońcem płynący poczem niebawem rozległ się potężny huk w stronę dworca kolejowego i kłęb ciemnego dymu wznosił się w górę a za nim silny płomień... Sądziłem, że to z armatki wypalono do latawca, tymczasem to on „plunął” bombą – ogniem na ziemię, na tę naszą biedną ziemię... Jeszcze im za mało krwi i zniszczenia! W chwili, gdy to piszę, płonie już coś siedem budynków i to malownicze wzgórze Posady Olchowickiej naprzeciw dworca wygląda jak czynny wulkan – niewyrzucający lawy... Wiatr północno-wschodni rozniecił ten straszliwy pożar na zniszczenie biedaków naszych... a ponadto wkoło rozlegają się gęste strzały karabinowe do latawca... Na mostku w dole stoi cały oddział piechoty z oficerem, gotowy do strzału... Trąbka ich zwołała – „na zbór”. Latawiec znikł między chmurkami... Kuba poszedł na pogorzelsko i przyniósł wiadomość, że pierwszy zapalił się dom Mazurka, gdzie zwięgł się koń kozacki, że pokaleczona tam została, jak mi mówiono – jakaś młoda panna Lewandowska i że spaliło się coś

25 chat a ludzie niektórzy podczas wybuchu padali na ziemię z przestachu a teraz chodzili jak lunacy... Mówili, że jedna bomba spadła do Sanu i nie eksplodowała – zapewne na most celowana, jeśli tak było istotnie. Kubaś mówił, że po wybuchu latawiec kierował się nad nasz dom...

27.04.1915. Wtorek. Cudowny ranek, ale ja zbudziłem się po 6, gdy stonko już było – pracowało... Błachowski mówił Kubie, że o godz. 6 już był jeden latawiec nad Sanokiem... Jeszcze nie oglądałem



Austriackie „latawce” na polach Nowakowej (Olchowce – dwór).

dobrze chorych, aż tu wbiega zdyszana kobieta z wieścią, że znowu gotowe być nie-szczęście, bo nad nami jest aeroplan... Gdy po zaordynowaniu co należało wyszedłem na drogę, ludzie patrzyli w niebo i wskazywali kierunek lotu, ale ja z powodu dość znacznych chmur już nic nie widziałem i nie słyszałem. I właśnie te chmurki napełniły mnie trochę trwogą, gdy przechodziłem w pobliżu magazynów kolejowych i taboru koło tamy a potem na Sujcu... Późno wieczorem wezwano mnie do właścicielki domu na który wczoraj bomba spadła... 3-letni jej synek nie uległ wypadkowi, gdyż wypatrzył aeroplanu odbiegł był nad potoczkiem daleko od domu.

– jak mizerna ludzkość, która do wojny uciekać się musi... Żebyż przynajmniej przyszła konwencja przynajmniej co do bomb z latawców...

29.04.1915 r. Czwartek. Zimna noc – rano białym szronem w jasnym stonku wszystko błyszczący, ludzie jednak nie drżą od zimna... Spoglądają czy nie płynie nowy aeroplan – uosobienie „gołębicy-miłości”... Wczoraj miały być nad Sanokiem aż dwa wedle zapewnienia jednego chłopczyka, ale poleciały dalej... W południe jeździłem moskiewskimi kofim do Zagórze. Soldat powoził. Córka chorej opuszczonej przed 4 lata przez męża pijaka, panna starsza opowiadała mi, że w czasie pobytu

Widmo aeroplanu

28.04.1915 r. Środa. Chłodny, ale śliczny i słoneczny i bez aeroplanu dzień. Na Posadzce Olchowickiej opowiadała mi matka chorego Piotrusia Mieleckiego, że wczoraj – jak soldat jakiś naocznie stwierdził – spadła bomba w Lisiku na tabor woźów i zabiła coś 60 ludzi rozrywając wozy i konie... Zaprawdę już wczoraj dosyć myślałem, jaki to podły sposób prowadzenia wojny – jak w ogóle podła jest cała wojna

sztabu głównego rosyjskiego w Zagórze – rzucono z latawca bombę w stację telegrafu bez drutu, ale ta spadła w kupę gnoju koło samego gościńca niedaleko kościoła i nie eksplodowała. Druga rzucona eksplodowała pod lasem, ale nic nie uszkodziła. Pokazywała mi odnośne miejsca. Szalone tumany kurzu na gościńcu, nalykałem się też porządnie pyłu i kaszlałem potem dobrze...

1.05.1915. Sobota... Całe masy piechoty, amunicji, armat, utajonych gałęziemi, konnicy idą na zachód i idą, a nad nimi, przed nimi i za nimi tumany kurzu... Pod wieczór przez miasto pochód ten trwa dalej. Rynek przemienił się w biwak. Jedzą, palą, czytają gazety a jeden wygrywa na harmonii... Ludzie spoglądają w górę czy aeroplan nie leci. Wczoraj opowiadano, że jakaś Sabatowa przywoziła wieść niezawodną, iż dworzec we Lwowie zbombardowany!

2.05.1915. Niedziela... Moskale mieli mówić, że spodziewają się bomby na dworcu, obawiają się o baraki, gdzie miały być duże zapasy amunicji, tak że w razie eksplozji poszłoby połowę Posady a więc i miasta.

9.05.1915. Niedziela... Latawców dzięki Bogu nie było, a armaty odezwały się, nie tak blisko jak wczoraj, dopiero ku wieczorowi i grzmiały do późna, niebo było czerwone po zachodzie.

10.05.1915. Poniedziałek... Gdy stonko zajaśniało i chmury się rozstąpiły wysoko nad nami unosił się latawiec, pomimo dość silnego chwila wiatru. Ledwie przeleciał, zjawił się ks. Witoszyński, zięć ks. Mykieliły z Sanoka, abym jechał do jego na tyfus chorego 10-letniego szwagra, obiecując, że mnie sam odwiezie z powrotem i zapewniając, że gościńce są wolne... Na chwilę jakby zła mucha zabrzęczała w głowie: ae-ro-pla-ny... I jazda odbyła się rzeczywiście bez wypadku i bez zjawienia choćby jednego latawca."

Cóż, warto jest szperać w przeszłości, by dopisać coś teraźniejszości.

Andrzej Olejko

REKLAMY • PRZETARGI • OGŁOSZENIA

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokalu użytkowego (z możliwością podnajmu części lokalu lub podziału na dwa lokale) znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka przeznaczonego na prowadzenie działalności: przemysłowej, usługowej, spożywczej, gastronomicznej, bank.

Przetarg odbędzie się 28 lutego 2001 r. o godzinie 9.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal przy ul. Jagiellońskiej 2 (w centrum miasta). Lokal o łącznej powierzchni: 191,91 m², branża dowolna z wyłączeniem handlu odzieżą używaną i usług uciążliwych.

Cena wywoławcza: 50,00 zł/m² (słownie pięćdziesiąt złotych 00/100).

Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, gazową, wod.-kan., c.o. (etażowe). Wadium: 9.595,50 zł (słownie: dziewięć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt pięć złotych 50/100).

Do lokalu objętego przetargiem przynależą pomieszczenia piwniczne o powierzchni 42,13 m². Stawka za m² pomieszczeń piwnicznych wynosi: 20,00 zł/m² (netto) i nie podlega licytacji.

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Sanoka Bank PEKAO SA I O. Sanok nr 10701299-648-2321-010032 najpóźniej do 26 lutego 2001 r. z dopiskiem: „przetarg Jagiellońska 2”.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22, tel. 463-02-92 w dniach 23 i 26 lutego 2001 r. w godzinach od 8.00 do 12.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. Jagiellońskiej 2 łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80. Do kontaktów z oferentami upoważnieni są: mgr Eugeniusz Węgrzyniak i Andrzej Gorczyński.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

– którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

AIG Kredyt – szybko łatwo
Kasy, komputery, kopiarki,
drukarki, faksy, meble biur.
3A Sanok Zamkowa 3a tel. 464-31-13

KASY FISKALNE
Wagi, Krajalnice, Metkownice,
Czytniki kodów kreskowych
3A Sp. z o.o. tel. 464-31-13, 463-67-88

KURSY komputerowe
Kursy: Własny biznes
3A Sanok ul. Zamkowa 3a RATA
Zapisy: tel. 464-31-13, 463-67-88

SHARP – dystrybucja Sanok – 3A
tel. 464-31-13, 463-67-88 Zamkowa 3a
kasy fiskalne, kserokopiarki
faxy, komputery. KREDYT

F.H.R. „DOSER”
Studio Radiowe
Radio „HALA”
oferuje:
• emisję reklam dźwiękowych
na terenie Hali Targowej
• sprzedaż płyt CD i kaset
– ceny najniższe w Sanoku
• atrakcyjną odzież
ZAPRASZAMY!
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(Hala Targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
Przyjmujemy ogłoszenia drobne
do „Tygodnika Sanockiego”
(nie pobieramy prowizji)

Kasy fisk. Sharp, Elzab, Posnet RATA RATA KOMPUTERY, programy dla firm
Kserokopiarka + drukarka laserowa 2.890 zł raty
Telefaxy – od 699 zł Meble biurowe, tonery, atramenty...
Notesy elektroniczne – od 80 zł KURSY komputerowe autoryzowane
Materiały biurowe – Hurt-Detal Wagi, metkownice, kalkulatory profesjonalne
3A Sp. z o.o. Sanok ul. Zamkowa 3a i Rynek 14, tel. 464-31-13, 463-67-88 RATA

FIL-BUD SANOCKA FABRYKA
OKIEN DREWNIANYCH
Sanok, ul. Przemyska 1 (teren byłej Jednostki Wojskowej w Olchowcach)
PRODUKUJEMY OKNA I DRZWI DREWNIANE
NOWEJ GENERACJI
OKNA NIETYPOWE BEZ DOPŁAT
tel./fax (013) 463-33-86 • tel. kom. 0604 682-920

Zarząd Powiatu Sanockiego

zatrudni

Kierownika Samodzielnego Publicznego
Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego w Sanoku.

Kandydat winien posiadać kwalifikacje zgodne z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 17 maja 2000 r. w sprawie wymagań jakim powinno odpowiadać osoby na stanowiskach kierowniczych w zakładach opieki zdrowotnej określonego rodzaju, a w szczególności:

- 1) wykształcenie wyższe pielęgniarskie lub inne wykształcenie wyższe mające zastosowanie w udzielaniu świadczeń zdrowotnych,
- 2) co najmniej 6-letni staż pracy w zawodzie lub 3-letni staż pracy w służbie zdrowia i ukończone studia podyplomowe o kierunku zarządzanie w służbie zdrowia.

Wymagane dokumenty:

- 1) podanie,
- 2) życiorys,
- 3) opis dotychczasowego przebiegu pracy,
- 4) pisemne przedstawienie koncepcji funkcjonowania Samodzielnego Publicznego Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego w Sanoku.

Dokumenty należy składać w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Sanoku, przy ul. Rynek 1, 38-500 Sanok, w terminie do dnia 23 lutego 2001 r.

O terminie rozpatrzenia kandydatów, kandydaci zostaną powiadomieni telefonicznie lub pisemnie.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 61 m² (II piętro), po remoncie, przy ul. I Armii Wojska Polskiego, tel. (0601) 89-44-53 lub (0605) 23-64-97.
- ★ Mieszkanie 48 m² (III piętro), 3-pokojowe przy ul. Sierakowskiego, tel. 463-56-18.
- ★ Mieszkanie własnościowe 60 m², (III piętro), 3-pokojowe, duży balkon, z garażem własnościowym, na os. Wójtostwo, tel. 463-40-68.
- ★ Mieszkanie 35 m², z telefonem, jeden pokój, w centrum Sanoka, tel. 463-47-14.
- ★ Mieszkanie 36,47 m², komfortowo wykończone, tel. 464-13-14.
- ★ Mieszkanie własnościowe 72 m² (parter) na os. Wójtostwo, tel. 464-13-23 lub 463-23-40 (14.00-17.00).
- ★ Mieszkanie 44,80 m² w Sanoku, blisko centrum, tel. 463-61-86.
- ★ Mieszkanie 78 m² (III piętro) na os. Słowackiego, tel. 464-05-36 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie 49 m² (IV piętro) w centrum Sanoka. Cena 55.000 zł, tel. 463-71-58 (wieczorem).
- ★ Pilnie mieszkanie 54 m² (I piętro), umeblowane, przy ul. Mickiewicza, tel. 464-03-44 (20.00-22.00).
- ★ Mieszkanie 43,70 m² przy ul. Sobieskiego, tel. 463-08-79 (po 19.00) lub (0601) 94-26-56.
- ★ Mieszkanie 52,20 m² (II piętro) przy ul. I Armii Wojska Polskiego, tel. 463-49-80 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie 50 m² (III piętro), 3-pokojowe z loggią na Posadzie lub zamienię na mniejsze, tel. 463-67-65.
- ★ Mieszkanie własnościowe 44 m² (II piętro) na os. Smolki w Lesku oraz mieszkanie 50 m² (I piętro), przy ul. Unii Brzeskiej w Lesku, tel. 469-82-91.
- ★ Mieszkanie 50 m² na os. Słowackiego, tel. 463-61-86.
- ★ Mieszkanie 38,63 m² (IV piętro) przy ul. Robotniczej, tel. 463-73-20 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 49 m² z telefonem, na os. Błonie, tel. 463-60-67 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 50 m² na os. Słowackiego oraz garaż przy ul. Heweliusza, tel. 463-77-03 lub 463-31-61 wew. 35.
- ★ Lub wynajmę mieszkanie 51 m² (IV piętro), 2-pokojowe, przy ul. Rzemieślniczej, tel. 467-50-41 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie własnościowe 61 m² (II piętro), 3-pokojowe, z kablówką i telefonem, na os. Błonie, tel. 464-04-98 lub 468-40-31.
- ★ Mieszkanie 50 m² (IV piętro), przy ul. Al. Szwajcarii, tel. 463-49-09 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie 62 m² (III piętro), 3-pokojowe, nowe budownictwo (cegła), loggia, przy ul. Jana Pawła II 31E, tel. 463-26-87 (po 16.00).
- ★ Pilnie mieszkanie 48 m² (II piętro), 3-pokojowe, przy ul. Heweliusza 1, tel. 464-09-81 (po 16.00) lub (0502) 03-73-75.
- ★ Mieszkanie własnościowe 58 m² (niski parter) przy ul. Sobieskiego. Cena 800 zł/m², tel. 463-73-14.
- ★ Mieszkanie 34,61 m², 2-pokojowe, z kuchnią i łazienką oraz loggią, w centrum Sanoka, tel. (0607) 58-37-79.

- ★ Kawalerkę 23 m², przy ul. Wolnej 46, tel. 434-15-00.
- ★ Mieszkanie własnościowe 46 m² (IV piętro) przy ul. Armii Krajowej, tel. 463-59-55.
- ★ Mieszkanie własnościowe 49 m² (IV piętro), przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-68-03 (14.00-20.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² (I piętro), przy ul. Kochanowskiego, tel. 463-11-21.
- ★ Mieszkanie 53 m² (IV piętro), 3-pokojowe w Krośnie przy ul. Wróblewskiego, tel. 464-39-69 (po 18.00).
- ★ Duży dom drewniany, gospodarczy, na działce 20 a, w atrakcyjnym miejscu Zagórze, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Budynek mieszkalny w Sanoku-Dąbrówce do remontu (pow. działki 9 a) oraz dwie piękne działki budowlane w Olchowcach (bliżej mostu), tel. (0604) 98-47-17.
- ★ Budynek mieszkalny, murowany, piętrowy, ogrodzony, 250 m² z działką 18 a w miejscowości Mchawa koło Baligrodu, tel. 468-43-66.
- ★ Dom w atrakcyjnym miejscu, tel. 463-02-78.
- ★ Nowy jednorodzinny dom wolnostojący do zamieszkania od zaraz, na terenie Sanoka, tel. 463-08-83.
- ★ Z powodu wyjazdu nowy dom 200 m² w trakcie wykończenia na działce 10 a, tel. 467-21-37.
- ★ Dom w stanie surowym na działce 36 a w Sanoczku (gaz, prąd), tel. 464-39-69 (po 18.00).
- ★ Pawilon usługowo-biurowy 36 m² i poddasze użytkowe oraz duży garaż, tel. 463-19-64.
- ★ Lub wynajmę lokal 250 m² na działalność bankową, handlową, biurową, itp. w Sanoku przy ul. Zamkowej 17 (I piętro), tel. 463-52-81.
- ★ Nowy pawilon handlowo-mieszkalny o pow.: handlowa 72 m², mieszkalna 50 m² na działce 9 a w Baligrodzie, tel. 469-87-33 (8.00-17.00).
- ★ Hurtownię-magazyn 165 m² wraz z działką budowlaną 26 a w atrakcyjnym miejscu, wyposażoną we wszystkie media infrastruktury technicznej, tel. 464-71-00 lub 464-87-82 (wieczorem).
- ★ Działkę budowlaną 23 a na terenie Sanoka, tel. 463-15-49.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną i ogrodzoną 36 a w Czerteżu przy drodze Sanok-Brzozów, tel. (0501) 29-31-07 lub 462-28-62 (po 20.00).
- ★ Po atrakcyjnej cenie działkę budowlaną 7 a w Nowym Zagórzu wraz z pełną dokumentacją zabudowy, tel. 462-26-89.
- ★ Ogródek działkowy (za „Sosenkami”), ogrodzony, z ładną altanką plus urządzenia ogrodowe, tel. 463-32-20.
- ★ Działkę budowlaną 21 a wraz z pozwoleniem na budowę w Pisarowcach, tel. (0603) 85-27-75.
- ★ Dwie działki budowlane po 13 a, uzbrojone i 100 żeliwnych, nieużytych żeberek, tel. 463-36-80.
- ★ Działkę budowlaną 0,72 ha w Sanoku, częściowo pod działalność, tel. (0601) 85-18-18.
- ★ Działkę rekreacyjną 4,70 a, zagospodarowaną, z altanką w b. dobrym stanie, tel. 462-11-43.
- ★ Tanio las jodłowy o pow. 0,5 ha w Nowym Zagórzu (koło osiedla), tel. 462-30-35.

- ★ Działkę budowlaną 20 a, uzbrojoną (woda, prąd, gaz) wraz z pustakami i cegłą w Zahutyniu 32. Pozwolenie i projekt na budowę, tel. (0600) 35-24-22.
- ★ Garaż w zabudowie szeregowej przy ul. Stróżowskiej (dojazd asfaltowy, kanał), tel. 464-05-25 (wieczorem).
- ★ Garaż przy ul. Stróżowskiej, tel. 464-33-88.
- ★ Garaż własnościowy, murowany przy ul. Robotniczej (za blokiem 23), tel. (0606) 97-41-16.

Kupię

- ★ Mieszkanie 3-pokojowe z dużym balkonem (loggią), I lub II piętro na os. Błonie, tel. 469-65-07 wew. 44, 41 (7.00-15.00) lub 463-41-10 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie około 35 m² (I lub II piętro), tel. 463-02-71.
- ★ Zdecydowanie dom murowany lub drewniany w Sanoku lub okolicy, tel. 463-52-40.
- ★ Ziemię w okolicach Sanoka (około 2 ha), najchętniej w pobliżu lasu, tel. 463-40-61 lub (0601) 66-81-91.
- ★ Działkę rolną z dostępem do wody i prądu w okolicach Sanoka, tel. 463-34-49.
- ★ Działkę budowlaną rekreacyjno-widokową w powiecie bieszczadzkiem, tel. (0601) 96-76-52.
- ★ Dom letniskowy lub letnisko w powiecie bieszczadzkiem lub sanockim, tel. (0601) 96-76-52.
- ★ Działkę rekreacyjną w Bieszczadach nad wodą, najchętniej nad Zalewem Solińskim, tel. (0609) 15-66-28 (po 20.00).
- ★ Kamienicę, pensjonat, dachę w powiecie sanockim lub bieszczadzkiem, tel. (0609) 15-66-28 (po 20.00).

Zamienię

- ★ Mieszkanie 3-pokojowe w Sanoku przy ul. Jana Pawła II na pokój z kuchnią lub garsonierę, tel. 463-67-42.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, tel. 463-66-84 lub (0606) 21-30-34.
- ★ Mieszkanie 50 m² na os. Słowackiego, tel. 463-53-37.
- ★ Mieszkanie 48 m² w Sanoku na dłuższy okres, tel. 463-42-70.
- ★ Mieszkanie ok. 50 m² przy ul. Al. Wojska Polskiego, tel. 467-52-26.
- ★ Mieszkanie 25 m², tel. 464-01-36 (po 16.00).
- ★ Kawalerkę 25 m² i trzy lokale biurowe po 20 m² przy ul. Robotniczej, tel. 463-20-56 (po 16.00).
- ★ Halę wraz z wyposażeniem zakładu stolarskiego w Sanoku, tel. 463-61-86.
- ★ Lokal ok. 250 m² na biuro, handel lub usługi w Sanoku przy ul. Zamkowej 17, tel. 463-52-81.
- ★ Tanio na dłuższy okres pomieszczenie 18 m² na usługi, sklep lub biuro przy ul. Kościuszki, tel. 464-97-80.
- ★ Lokal biurowy 120 m² w centrum Jasła na działalność handlową, tel. 464-91-76.
- ★ Lokal biurowy 43 m², (atrakcyjna lokalizacja) przy ul. Jagiellońskiej 23, tel. 463-42-24.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Spółka prawa handlowego weźmie w dzierżawę gorzelnię w b. dobrym stanie technicznym, tel. (0605) 04-50-15.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Opla kadetta 1.4 i (1991), 3-drzwiowy, kolor czerwony, tel. 463-49-27.
- ★ Poloneza rovera (1994), przeb. 51 tys. km, tel. 463-44-24.
- ★ Tanio renaulta trafica 1.1 t, dostawczy (1985) lub zamienię na mniejszy, tel. 464-01-95.
- ★ Opla corsę (1998), 3-drzwiowy, tel. 463-38-62.
- ★ Citroena AX 1.5 Diesel (1996/97), pierwszy właściciel, tel. 463-74-75.
- ★ VW passata 1.3, stan dobry, cena 800 zł, tel. 463-31-91.
- ★ Forda mondeo (1994), pierwszy właściciel, bezwypadkowy, kolor czarny metalik, pełna elektryka, ABS, dwie poduszki, wspomaganie kierownicy, zmieniarza CD, tel. 464-19-39 lub (0602) 32-40-90.
- ★ Renaulta trafica 2.1 (1986) po remoncie lub zamienię (czekam na inne propozycje), tel. 463-02-78.
- ★ Seata ibizę 1.4 kat. (1995), 2xAIR BAG, szyberdach, radio, autoalarm, tel. 463-46-22 lub (0606) 78-42-09.
- ★ Fiata 126p (1983), stan dobry, cena 900 zł, tel. (0608) 68-06-10.
- ★ Fiata uno 1.4 ies (1997), przeb. 55 tys. km, kupiony w salonie, kolor czerwony, pierwszy właściciel, c. zamek z pilotem, elektryczne szyby. Cena 15.000 zł, tel. (0607) 75-39-08.
- ★ Fiata 126p 650 (1984), stan b. dobry, tel. 464-81-17.
- ★ Fiata ducato 14 (1995), podwyższony, tel. 431-50-06.
- ★ Poloneza 1.6 (1988), stan silnika dobry, wymagany remont podwozia. Cena 1300 zł, tel. 464-89-42 lub 464-02-77.
- ★ Forda fiestę 1.8 Diesel (1991), kolor niebieski, 5-drzwiowy. Cena 11.500 zł, tel. 463-40-61 (wieczorem) lub (0601) 66-81-91.

- ★ Pilnie VW polo (1996), fiata regata (1988) oraz mazdę 626 (1985), tel. 463-78-44.
- ★ Fiata 126p (1988), uszkodzony przód, cena do uzgodnienia, tel. (0609) 24-59-54.
- ★ Volvo 340 1.6 D (1985), stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. (0609) 24-59-54.
- ★ Poloneza caro 1.6 (1996), tel. 463-36-69 (po 16.00).
- ★ VW golfa III 1.4 i (1992), przeb. 95 tys. km, kolor granatowy, stan b. dobry, pełna dokumentacja, serwisowany, pierwszy właściciel, garażowany, tel. 463-25-27 (po 16.00) lub (0601) 34-71-03.
- ★ Tanio poloneza trucka 1.9D, przeb. 60 tys. km, fiata 126p (1983) oraz kasę fiskalną (małą), tel. 467-21-59.
- ★ Mercedesa bezkę (1982) lub zamienię na fiata uno 1.0, tel. 467-30-30.
- ★ Poloneza caro (data prod. i rej. XII/1995), silnik rover, szyberdach, hak, instalacja gazowa. Stan b. dobry, tel. 463-72-17.
- ★ Audi 80 B-3 1.9 D (1990), stan idealny, tel. 439-52-17.
- ★ Pilnie fiata tipo 1.4 (1989/1996), kolor grafitowy, stan b. dobry, tel. 464-34-72.
- ★ Tanio zuka A-07, (1994) ciężarowo-osobowy, pierwszy właściciel, stan dobry, tel. 463-09-53.
- ★ Silnik produkcji eksportowej 15 KW, 1440 obr./min. oraz Ursusa C-360 po kapitalnym remoncie, wiad. Rudolf Tabisz, Zahutyń 3, tel. 464-44-00.

Kupię

- ★ Fiata pick-up w cenie do 1000 zł, tel. 463-46-86.
- ★ Simsona lub motorynkę (może być do remontu), tel. 463-75-22 (po 18.00).
- ★ Opla kadetta 1.3 (1985, 1987), po wypadku, tel. 467-57-42.

Ogłoszenia drobne i reklamy przyjmujemy do poniedziałku do godz. 16.30.

Telefony komórkowe
Skup - sprzedaż - wymiana „KOMIS”
HALA TARGOWA
tel. 0606 826 311
4636663 w. 302
Akcesoria GSM - niskie ceny

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Miód najwyższej jakości, wielokwiatowy i lipowy po atrakcyjnej cenie, tel. 464-16-95.
- ★ Większą ilość ziemniaków jadalnych i sadzianaków, wiad. Posada Jaćmierz 56, tel. 467-13-60.
- ★ Ławo-stół i dwa fotele oraz biurko pod komputer, tel. 464-17-76.
- ★ Silnik elektryczny 5/3 KW, fax „ONWA”, przedpalenisko na troty, tel. 463-12-53.
- ★ Maszynę krawiecką „Singer”, stan b. dobry, tel. 463-12-39.
- ★ Hydrofor Leszno 60 I, pompa Grundfos, stan idealny na gwarancji, tel. (0502) 29-85-28.
- ★ Numer telefonu (w Sanoku), tel. 464-18-17 lub (0502) 92-29-05.
- ★ Piękną suknię ślubną z podpinanym trenem, tel. 464-40-93.
- ★ Aparat fotograficzny NIKON F70 plus obiektyw NIKKOR 35-80/4-5,6 D prawie nowy. Atrakcyjna cena, tel. 463-77-34 (po 18.00).
- ★ Akordeon „Weltmeister” 120 basów, tel. 464-01-36 (po 16.00).
- ★ Wózek dziecięcy, 3-częściowy (kosz, nosidełko, sportowy), kolor kratka granatowo-czerwona. Stan b. dobry, tel. 464-08-60.
- ★ Jacht „Narcyz” po kapitalnym remoncie plus Genua i wózek, tel. 461-81-93.
- ★ Sroiki do saksofonu (alt, sopran), Rico Selett Jazz, Royal, La voz, Plasticover, tel. 463-31-61 wew. 34.
- ★ Silnik S-7 Diesel oraz nowe organy „Casio”, tel. 463-35-98 lub 464-19-12.
- ★ Tanio ławeczkę kulturową „York” plus osprzęt oraz radiomagneton „Philips” AZ 1508, tel. (0600) 12-89-31.
- ★ Silnik do łodzi 13,60 kg Minkota „Endura” 30 i monitor 80 Philips oraz meble wypoczynkowe, tel. 464-07-77.

Kupię

- ★ Tanio suknię ślubną, rozmiar obojętny, tel. 464-91-76 lub (0501) 56-07-80.
- ★ Pianino, fortepian do remontu, tel. (016) 678-29-11.
- ★ Setera irlandzkiego - szczenię, tel. 467-53-06.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Dam pracę - jeśli chcesz dorobić do niskiej pensji, wiad. Mickiewicza 29 (II piętro, wejście obok banku), pokój 18 (9.00-15.00).
- ★ Młodą kobietę do kuchni, wiek 30-40 lat, dyspozycyjną, tel. (0608) 18-53-76.
- ★ Szukamy zespołów muzycznych, tel. 464-44-54.

Poszukuje pracy

- ★ Mężczyzna 44 lata, wykształcenie wyższe, znajomość j. angielskiego, tel. 463-58-69.
- ★ Młoda dziewczyna po szkole handlowej, ze znajomością obsługi kasy fiskalnej podjęmie się pracy w swoim zawodzie lub zaopiekuje się dzieckiem, tel. 464-82-77.
- ★ Kierowca, kat. B, C, tel. 463-28-86.

Korepetycje

- ★ Chemia - korepetycje, konsultacje, przygotowanie do matury i na studia, pomoc w odrabianiu zadań, tel. 463-01-19 (po 20.00).
- ★ J. niemiecki - korepetycje, konsultacje, pomoc w odrabianiu zadań, tel. 463-26-43.
- ★ Korepetycje z matematyki z zakresu szkoły podstawowej i gimnazjum - tanie i solidne, tel. 463-69-38.
- ★ J. angielski - korepetycje, tel. 463-22-23.

ZGUBY

- ★ Skradziono dowód osobisty na nazwisko Jan Masłyk zam. Rzepedź 3/2, tel. Rzepedź 52.

Naprawy meblowe na miejscu
tel. 0606-338-951

Komputerowe wypełnianie PIT-ów 2000 - TANIO
tel. 4635663, 0607 140728

TRANSPORT osobowo-towarowy
(8 osób lub 1 tona) tanio
tel. 4640225, 0601 162 743

Piano strojenie, remonty pianin i fortepianów
Classic 0-607 096 295

DIETA CAMBRIDGE
464-14-02 po 16.00
lub 0606-889-371

Wynajem mikrobusów 10- i 14-osobowych
tel. (013) 464-40-93

Spółka poszukuje magazynu w Sanoku
około 1000 m²
tel. 463-10-74, 463-27-18
w godz. 8.00-16.00
0-605-045-015

NOWO OTWARTY KOMIS RZECZY RÓŻNYCH
Sanok, ul. Żydowska 1 (za Halą Targową)
czynny codziennie
w godz. 9.30 - 17.00

Renomowane Towarzystwo Ubezpieczeniowe na Życie poszukuje chętnych do pracy
tel. 0600 282 615
lub (013) 463 67 90

Spółka Prawa Handlowego zatrudni kierownika oddziału (handel)
Wymagania: wykształcenie wyższe, praktyka w handlu
tel. 0-605-045-015

**POLSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE
„SOKÓŁ” W SANOKU**

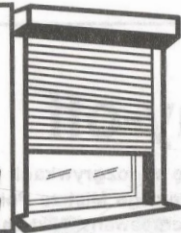
organizuje zawody narciarskie o Puchar Prezesa Towarzystwa.
Zawody odbędą się 24 lutego o godzinie 10.00 w Cisnej.
Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się w lokalu PTG „Sokół”
w Sanoku, ul. Rynek 15, w każdy poniedziałek o godz. 18.00.
tel. kontaktowy: 0608 458 774

**BRAMY GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE
ROLETY ZEWNĘTRZNE**



Producent bram i rolet
DROMA

tel. 435-08-90
bezpłatna infolinia: 0800 136-869



DZIESIĄTKA '2000

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.
Imię i nazwisko
.....
Adres
.....
.....

SIATKÓWKA

III liga seniorek

Przeciętnie

Zgodnie z oczekiwaniami siatkarki Sanoczanki bez straty seta pokonały Górnika Naftę Krosno, jednak nasz zespół nie zachwylił. Mecz ten kończył fazę zasadniczą rozgrywek – Sanoczanka zajęła 2. miejsce w grupie I walczyć będzie o wejście do II ligi.

TS SANOCZANKA SANOK – GÓRNIK NAFTA KROSNO 3:0 (14, 22, 17)
Sanoczanka: Katarzyna Kucharska, D. Radwańska, Śmietana, Lubińska, Malicka, Zabełska, Gierczak (libero).

Pierwszy set praktycznie bez gry – większość akcji kończyła się zaraz po zagrywce: wydawać się mogło, że obydwie drużyny przystąpiły do meczu nie rozgrzane. Krośnianki otrząsnęły się dopiero pod koniec partii, wygrywając kilka piłek, ale Sanoczanka miała już wtedy na koncie 23 punkty. Właściwy rytm gry rywalkom udawało się utrzymać przez większą część drugiej odsłony, stojącej pod znakiem remisów – stan 17:17 był już bodaj jedenastą równowagą. W tym momencie nasze zawodniczki straciły chyba cierpliwość, choć Górniki starał się jeszcze walczyć (20-21).

Ostatniego seta zdecydowanie lepiej rozpoczęły krośnianki, dopiero przy stanie 0:4 przytomnym zbitiem impas przerwała Natalia Śmietana. Sanoczanka popełniała za dużo błędów, zawodniczki podchodziły zbyt blisko siatki, na co zwracał uwagę trener Ryszard Karaczkowski. Przyjezdne utrzymywały przewagę do stanu 8:4, jednak wtedy kilkoma efektywnymi zagrywkami z wysoko do remisu doprowadziła Katarzyna Kucharska. Ostatnie minuty meczu przebiegały już wyraźnie pod dyktando Sanoczanki.

TABELA: Z dorobkiem 10 punktów Sanoczanka zajęła 2. miejsce w grupie, Stal Mielec ustępując jedynie bilansem setów.

Liga juniorek

Przykra niespodzianka

Nierówna forma naszych siatkarek w meczu z Górnikiem Naftą Krosno pogłębiła się niestety następnego dnia, podczas ligowego turnieju juniorek. W efekcie Sanoczanka przegrała nie tylko ze Stalą Mielec, ale i z niżej notowaną Stalą Nowa Dęba.

TS SANOCZANKA SANOK – STAL MIELEC 0:2 (-17, -16)
TS SANOCZANKA SANOK – STAL NOWA DĘBA 1:2 (10, -22, -13)
Sanoczanka: Katarzyna Kucharska, Kamila Kucharska, Malicka, D. Radwańska, Żak, Śmietana, Gierczak (libero).

Gra bez koncentracji i przystoiowej wiary w zwycięstwo. Nasze zawodniczki wypadły znacznie poniżej swoich możliwości, właściwy poziom prezentowała chyba tylko Dorota Radwańska – oprócz tradycyjnie skutecznego bloku zanotowała też kilka udanych akcji ofensywnych. Jedynie na początku meczu z Nową Dębą Sanoczanka grała w miarę poprawnie, choć łatwo wygrany pierwszy set był poniekąd powodem rozkojarzenia w kolejnych odsłonach.

Liga juniorek młodszych

Mecz sezonu

Pierwszy zespół juniorek młodszych Sanoczanki wygrał arcyważny mecz w Jasle, dzięki czemu wywalczył prawo gry w barażu o awans do ćwierćfinału Mistrzostw Polski.

UKS MOSIR Jasło – TS Sanoczanka SANOK 1:2 (-21, 23, -11)
Sanoczanka: Kamila Kucharska, Śmietana, Malicka, A. Cycoń, Żak, Władysław, Gierczak (libero).

– Był to chyba nasz najlepszy mecz w sezonie, zresztą Jasło też zagrało bardzo dobrze – powiedział trener Karaczkowski. Mecz niezwykle zacięty, mało piłek kończonych pierwszym atakiem. Sanoczanka zagrała z niezwykłą determinacją. Pierwsza partia pod znakiem lekkiej przewagi Sanoczanki, która stale utrzymywała jedno-, dwupunktowy dystans. Początek drugiego seta jednak słabszy, wkładła się nerwowość i po chwili gospodynie prowadziły 15-5. Zaczęło się tyleż imponujące, co mozolne odrabianie strat. Sanoczanka zdołała wyciągnąć do stanu 21-22, szkoda, że ostatnie słowo należało jednak do rywalki. W tie-breaku pierwsze piłki dla podopiecznych trenera Karaczkowskiego, choć przy zmianie stron jednym punktem prowadził MOSIR. Ale w ostatnich fragmentach spotkania zdecydowanie więcej do powiedzenia miał nasz zespół, na siedem zdobytych punktów tracąc zaledwie dwa.

Był to czwarty mecz tych drużyn w tym sezonie i czwarte zwycięstwo Sanoczanki w stosunku 2:1. Dodajmy, że w lidze juniorek starszych nasza drużyna obydwa mecze wygrała także 2:1...

Liga młodzieżek

Przykład wzięty

Nie tylko drużyny juniorek Sanoczanki mają patent na jasielski UKS MOSIR. Tego samego dnia w Jasle grały też młodzieżki, również zwyciężając w stosunku 2:1.

UKS MOSIR JASŁO – TS SANOCZANKA SANOK 1:2 (-9, 23, -5)
Sanoczanka: Szymd, Paszkiewicz, Nowak, Robel, K. Cycoń, Rojek.

Zdecydowana przewaga w pierwszym secie i nagle rozluźnienie w drugim. Podobny scenariusz jak u juniorek – od stanu 6-16 podopieczne Władysława Semenliuka rozpoczęły odrabianie strat, niewiele brakowało, by pościg okazał się skuteczny. W tie-breaku dziewczęta wróciły jednak do dyspozycji z pierwszej partii, nie dając rywalkom większych szans na nawiązanie walki. Atuty Sanoczanki – zagrywka i atak.

Kolumnę opracował
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Fragment meczu seniorek z Górnikiem Krosno: Sanoczanki czujne pod siatką

Lista kandydatów plebiscytu

Łyżwiarstwo szybkie – Katarzyna Wójcicka, Barbara Tutak, Witold Mazur, Tomasz Tarnawski, Krzysztof Rysz. Hokej – Marcin Cwikła, Tomasz Wawrzkiwicz, Tomasz Demkowicz. Futbol – Bernard Sołtysik, Maciej Kuzicki, Piotr Badowicz. Wrotkarstwo – Aleksandra Daszyk, Robert Kustra, Damian Sobolak. Ciężary – Sabina Śnieżek, Stanisław Krawczyk, Krzysztof Łagodziec. Lekka atletyka – Edmund Kramarz, Korneliusz Futyma. Tenis – Jolanta Kłoc, Eugeniusz Czerepaniak. Wędkarstwo – Ryszard Cieślak, Gracjan Nazarkiewicz. Short-track – Renata Cybuch, Anna Nawrocka. Karate – Artur Szychowski, Boks – Jakub Hrapek, Żeglarstwo – Cezary Karoń, Siatkówka – Katarzyna Kucharska, Tenis stołowy – Andrzej Biega. Kolarstwo – Paweł Marczak, Automobilizm – Mariusz Borczyk.

UWAGA! Kupony drukować będziemy jeszcze w dwóch kolejnych numerach. Termin nadsyłania kuponów upływa w poniedziałek 5 marca (przyjmujemy je do godziny 16.00). Rozstrzygnięcie plebiscytu wstępnie zaplanowaliśmy na 6 marca, a na naszych łamach wyniki ogłoszone zostaną 9 marca, w „TS” nr 10.

Futbol

Forma rutyniarzy

Po wpadce w Jarosławiu kolejne dwa sparingi drużyna Stali rozegrała na własnym boisku. Wprawdzie pierwszy zakończył się porażką z Polonią Przemyśl, jednak w następnym starcie pokonał II-ligowe Tłoki Gorzyce. Paradoksalnie w obydwu meczach zespoły przegrane bliższe były zwycięstwa, miały więcej okazji bramkowych. Oczywiście w sparingach wynik to sprawa drugorzędna, ważniejsze jest sprawdzenie rozwiązań taktycznych i ogrywanie się zawodników. Nieźle prezentują się zwłaszcza podstawowi piłkarze Stali, co napawa optymizmem przed zbliżającym się rozpoczęciem rundy rewanżowej III Ligi Małopolskiej.

STAL-HERB SANOK – POLONIA PRZEMYŚL 1-2 (0-0)

Bramki: Sieradzki (81-karny) – Załoga (60), Sierżęga (80).
Stal: Sołtysik – Wróblecki, Bernacki, Węgrzyn – Ząbkiewicz, Gorzynik, Badowicz, Kuzicki, Sieradzki – Kosiba, Płoucha. Na zmiany weszli: Płatek, Masio, Łuczka, Pilszak, Furdak, Hodyr, Fal, Marszałek.

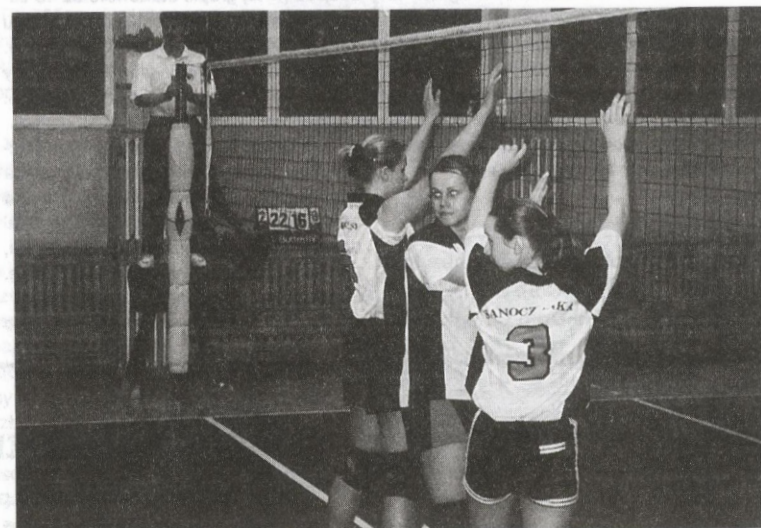
Do przerwy gra była w miarę wyrównana. Okazji do zdobycia prowadzenia nie wykorzystali Robert Ząbkiewicz i Piotr Badowicz. Po zmianie stron stalowcy przejęli inicjatywę, ale zawodziła skuteczność – między innymi zmarnowane sytuacje Janusza Sieradzkiego i testowanego w Stali Grzegorza Marszałka z Przelomu Besko (z drużyną trenuje także Dariusz Wróblecki z Dynovii). Dla odmiany Polonia zaprezentowała skuteczność niemal stu procentową – najpierw po błędzie Rafała Płatka gola głową zdobył Paweł Załoga, a w 80. min efekt przyniosła szybka kontra gości. Wprawdzie Bogusław Sierżęga z 16 metrów uderzył niemal w środek bramki, ale strzał z pierwszej piłki był tak mocny, że Płatek nie zdążył zareagować. Wprawdzie minutę później kontaktowego gola zdobył z karnego Sieradzki (nieprzepisowo zatrzymany w polu karnym), ale do wyrównania nie udało się już doprowadzić.

STAL-HERB SANOK – TŁOKI GORZYCE 2-1 (1-0)

Bramki: Ząbkiewicz (44-wolny), Płoucha (75) – Omlotek (65).
Stal: Płatek – Wróblecki, Bernacki, Węgrzyn – Ząbkiewicz, Kuzicki, Gorzynik, Sieradzki, Kosiba – Badowicz, Pilszak. Na zmiany weszli: Sołtysik, Płoucha, Fal, Hodyr, Marszałek, Masio, Łuczka, Spallński, Birek, Furdak, Sumara.

W pierwszej połowie Stal walczyła z II-ligowcem jak równy z równym, choć po rywalach widać było nieco większe ogranie, potrafili dłużej przytrzymać piłkę. Tym razem to stalowcy zaprezentowali niemal optymalną skuteczność. Prowadzenie zdobyliśmy tuż przed przerwą: z boku pola karnego faulowany był Paweł Kosiba, a wolnego sprytnie wykorzystał Ząbkiewicz – płasko bitą piłkę golkiper Tłoków złapał już za linią bramkową. Po zmianie stron, gdy trener Ryszard Federkiewicz wpuścił na murawę zmienników, goście osiągnęli wyraźną przewagę. Efektem był wyrównujący gol, strzelony przez Mariusza Omlotkę, po błędzie naszych obrońców. Tłoki miały kilka okazji do zdobycia drugiej bramki, ale świetnie spisywał się Bernard Sołtysik, broniąc m.in. dwie sytuacje sam na sam. Rozstrzygnięcie padło na kwadrans przed końcem, gdy szkolny błąd dla odmiany przytrafił się zawodnikowi gości, który zagrał piłkę wprost na nogę Marszałka. Bramkarz wprawdzie odbił jego strzał, ale skuteczną dobitką popisał się Jacek Płoucha.

W najbliższą środę (godz. 15.15) Stal zagra z Dynovią Dynów.



SPORT SZKOLNY

Piłka ręczna

Nie powiodło się naszym drużynom na półfinałach wojewódzkich licealiady (Leżajsk). Zarówno dziewczęta z ILO, jak i chłopcy z ZST zajęli 3. miejsca w swoich grupach. Po remisie 7-7 z ZSZ Leżajsk ILO przegrało 3-15 z Kolbuszową, natomiast ZST doznało dwóch porażek – 12-17 z ZSZ Leżajsk i 19-20 z ZST Mielec.

Skład ILO: Ewelina Tutak, Magda Bochnak, Agnieszka Golik, Agnieszka Kozak, Barbara Motylewicz, Kinga Łobaza, Agnieszka Halek, Justyna Głuszko, Joanna Grajek, Beata Fedczak. Wcześniej grały także Kinga Malicka, Anna Berewońko i Joanna Świder. Opiekun – Grzegorz Pastuszek.

Skład ZST: Bogumił Malinowski, Emilian Nowak, Artur Wójcik, Piotr Szala, Dawid Niemiec, Dawid Twardy, Łukasz Morajko, Hubert Biskup, Marcin Rożek, Marcin Demczak oraz Łukasz Gąsior i Maciej Wojtoń. Opiekun – Łukasz Kudlik.

Siatkówka

Zakończyły się rozgrywki ligi miejskiej męskich drużyn szkół średnich. Rywalizacja była bardzo zacięta – zespoły ZSB, ILO i ILO miały identyczną liczbę punktów zarówno w klasyfikacji zasadniczej, jak i bilansie bezpośrednich spotkań i o kolejności decydowały małe punkty. Ostatecznie wygrała prowadzona przez Krzysztofa Salamaka drużyna ZSB, która awansowała do zawodów powiatowych.

Komplet wyników: ILO – ILO 2:0, ZST – ZSB 1:2, ZSM – ZSZ 2:0, ZST – ZSZ 2:1, ZSB – ILO 0:2, ILO – ZSM 2:1, ZST – ILO 1:2, ZSB – ZSZ 2:0, ILO – ZSM 2:0, ZSB – ILO 2:0, ILO – ZSZ 2:1, ZSM – ZST 2:0, ZST – ILO 0:2, ZSZ – ILO 0:2, ZSM – ZSB 0:2. Klasyfikacja: 1. ZSB, 2. ILO, 3. ILO, 4. ZSM, 5. ZST, 6. ZSZ.

Koszykówka

W SP9 rozegrano turniej powiatowy chłopców. Na własnej hali wygrał gospodarze (opiekun Dariusz Fineczko), wygrywając z kompletem punktów. W ostatnim meczu, który był nieoficjalnym finałem turnieju, „dziewiątka” po bardzo zaciętej grze pokonała „ósemkę” 7-4. Wyniki pozostałych spotkań: SP9 – SP7 16-12, SP8 – SP Srogów G. 22-8, SP8 – SP7 12-8, SP9 – SP Srogów G. 29-0, SP7 – SP Srogów G. 14-8. Klasyfikacja: 1. SP9, 2. SP8, 3. SP7, 4. SP Srogów G. „Dziewiątka” awansowała do zawodów rejonowych.

Zaproszenie na ring

W najbliższy weekend na sali Zespołu Szkół Technicznych rozegrane zostaną Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego Juniorów w Boksie. Obok zawodników Bokserskiego Klubu Sportowego Sanok w turnieju udział wezmą pięściarze Wiśłoka Rzeszów, Polonii Przemyśl i Morsa Dębica. Początek walk: sobota – godz. 16.00, niedziela – godz. 11.00.

Zdaniem trenera

Czas na play-off

W niedzielę nasi hokeiści wznawiają walkę w rozgrywkach II-gowych. W pierwszej fazie rundy play-off trafiamy na aktualnego Mistrza Polski – Unię Dwory Oświęcim. Co to oznacza, wie każdy zainteresowany. Nikt zapewne nie liczy na trzykrotne pokonanie najlepszej drużyny w kraju i walki o medale – tym bardziej, iż w nasz klub, krótko mówiąc, ledwie „przędzie”...

O problemach, oczekiwaniach i życzeniach z trenerem **Marianem Brusilem** rozmawia **Piotr Wacławski**.

Rozpoczął Pan pracę z zespołem 2 stycznia tego roku, w chwili gdy przegrywaliśmy mecz za meczem, a wszystkim wisiło na przysłowiowym włosku. Co od tego momentu się zmieniło?

– To prawda. SKH w tym momencie miało pasmo 14 porażek z rzędu. Co udało się odmienić? Przede wszystkim zaczęliśmy wygrywać. Pod moim przewodnictwem rozegraliśmy 12 spotkań, z których 4 wygraliśmy, a w kilku innych tylko minimalnie ulegliśmy faworyzowanemu rywalom. Udowodniliśmy wszystkim, że zespół ma duże możliwości i przy sprzyjających okolicznościach mógłby nawet walczyć o najwyższe premie.

– Czego więc brakuje zespołowi, by odgrywać wiodącą rolę w lidze?

– Nie powiem zapewne nic odkrywczego, jeśli stwierdzę, że stabilnej sytuacji finansowej i odpowiedniego zabezpie-



Marian Brusil (rocznik '56) pochodzi z Banskiej Bystrzy, karierę rozpoczął w miejscowej Dukli. Następnie grał w Koszycach, Trenczinie i Martinie. Był reprezentantem Czechosłowacji do lat 18, 19, 20 i 23. W 1985 roku zdobył tytuł Mistrza Czechosłowacji z drużyną WSZ Koszyce. W 1992 roku rozpoczął pracę jako trener. Najpierw prowadził juniorów Martinu, następnie ich ekstraligową drużynę, a następnie Banską Bystricę (także ekstraliga). Ma żonę Annę oraz dwie córki – Lenkę i Zuskę. Hobby – sport.

czenia technicznego oraz kilku dobrej klasy graczy, tu jednak znów wracamy do pierwiędzy. Nie można budować potęgi na niepewnym gruncie.

– Dał Pan do zrozumienia, że drużyna jest ambitna, chce walczyć i wygrywać. Jak więc wytłumaczyć obecność na treningach raptem kilku zawodników?

– Ambicji nam nie brakuje, czego dowodem fakt, iż nie otrzymując na bieżąco poborów do każdego pojedynku podchodzimy bardzo poważnie. Jeśli chodzi o treningi, to nie dość, że posiadamy bardzo szczupłą kadrę, to i tak nie może ona w całości uczestniczyć w zajęciach. W klubie nie ma podstawowego sprzętu: kijów i łyżew. Dodajmy, iż gdyby nie osobiste zaangażowanie masażysty **Stanisława Czerwińskiego**, który z własnych środków często zabezpiecza medykamenty do odnowy biologicznej, to wielu z graczy nie byłoby nawet zdolnych do wyjścia na tafle. Nie będę przekonywał, co to oznacza, w sytuacji, gdy najlepsi juniorzy nie chcą trenować i grać w pierwszej drużynie, choć kilku z nich mogłoby już z powodzeniem uzupełniać nasze braki kadrowe.

– Słowem problemy i jeszcze raz problemy. Czy w związku z tym nie ma Pan ochoty odejść i poszukać nowego pracodawcy?

– Na razie pozostaję w Sanoku, wszak klub ma wobec mnie zobowiązania. Jak będzie później – zobaczymy. Oczywiście chciałbym pozostać, gdyż jest tu wspaniały klimat dla hokeja. Macie w Sanoku najwyższą publiczność, z jaką kiedykolwiek się spotkałem. To dla nich i zespołu warto tu być.

Korzystając z okazji chciałbym skierować kilka słów do fanów SKH. W najbliższym czasie dojdzie do spotkań z Unią (mecz na Torsanie we wtorek o 17.00 – przyp. PW). Zapewniam, iż nie będziemy jej chcieli ułatwić zadania, jednak będzie bardzo ciężko. To nie asekuracja, a realna ocena sytuacji. Zakładamy, iż przynajmniej raz zwyciężymy, gwarantując walkę na wyższych naszych możliwości. Liczę zatem na gorący doping i wyrozumiałość.

– Wobec tego, czego można życzyć?

– Przede wszystkim utrzymania się w lidze oraz – powtórzę raz jeszcze – stabilności finansowej.

Juniorzy

Komplet z Unią

Dwa ważne zwycięstwa – oto bilans ostatnich gier juniorów SKH. Wygrane z Unią na Torsanie znacznie zwiększyły szanse drużyny Czesława Radwańskiego na start w Mistrzostwach Polski.

SKH SANOK – UNIA DWORY OŚWIECIM 8-3 (1-1, 3-0, 4-2) 5-3 (4-0, 0-0, 1-3)

W pierwszym pojedynku wyższość SKH nie podlegała dyskusji. Nasz zespół niepodzielnie panował na lodzie, posiadając przewagę w każdym elemencie hokejowego rzemiosła. Najbardziej rzucała się w oczy przewaga w wyszkoleniu technicznym. Tylko w pierwszej tercji rezultat oscylował na granicy remisu. Co prawda objęliśmy prowadzenie za sprawą **Piotra Karnasa**, jednak goście wyrównali klasycznym golem do szatni. Później sytuacja wyklarowała się. Zdobyliśmy kolejno 7 bramek, rozstrzygając definitywnie sprawę wyniku. „Uniści” doszli do głosu dopiero w ostatnich 5 minutach, lecz głównie za sprawą nadmiernego rozluźnienia naszych graczy. Oprócz Karnasa gole zdobyli: **Paweł Staruchowicz** (2), **Jarosław Grzesik**, **Andrzej Maślak**, **Piotr Ciepły**, **Bogusław Rapała**, **Grzegorz Galant**.

Nasz zespół świetnie rozpoczął mecz rewanżowy: 4-0 po pierwszej tercji. W drugiej odsonie goli nie było – efekt zbyt indywidualnej gry. Zaraz po rozpoczęciu ostatniej tercji goście zdobyli pierwszą bramkę, potem trafili jeszcze dwa razy, ale nasz zespół w międzyczasie zdobył kolejnego gola, spokojnie utrzymując korzystny wynik. Bramki: Maślak (2), Galant, Karnas i Rapała.

pewu

W niedzielę (godz. 12.00) na Torsanie rozegrany zostanie mecz charytatywny pomiędzy drużynami Oldboys Sanok i Team Fan Club SKH. Bilety po 2 złote – dochód przeznaczony zostanie na sanocki Dom Dziecka.

W Olimpiadzie Młodzieży, będącej jednocześnie Mistrzostwami Polski Juniorów, wystartowało 9 naszych zawodników (7 ze Zrywu, 2 z Górnika). Dorobek medalowy był jednak dziełem tylko czterech z nich. Reprezentanci Zrywu zdobywali medale wśród juniorów, „górnicy” zaś w rywalizacji juniorów młodszych.

Tomasz Tarnawski bezapelacyjnie zwyciężył na 1.500, 3.000 i 5.000 metrów, co dało mu także wygraną w wieloboju. Dodajmy, iż naszemu łyżwiarzowi – trenującemu od kilku sezonów w Szkole Sportowej w Zakopanem pod okiem **Krzysztofa Niedźwiedzkiego** – zabrakło do kompletu tylko triumfu na 500 m, gdzie zajął 5. miejsce.

Życiowe osiągnięcie zanotował inny uczeń SMS-u, **Przemysław Przybysz**. Ustąpił pola tylko swemu koledze, co zaowocowało 2. pozycją w wieloboju. Dorzucił również dwa srebra na 1.500 i 5.000 m oraz 4. miejsce na 3.000 m i 6. na 500 m.

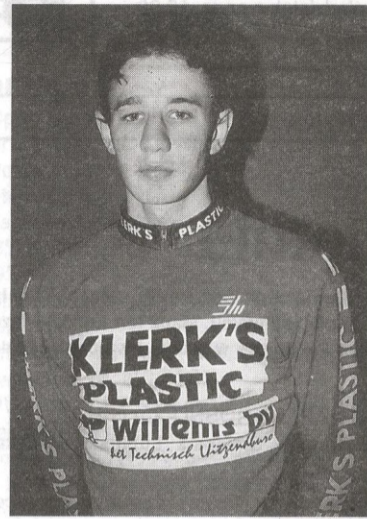
Bardzo prawdopodobne, że w Mistrzostwach Świata Juniorów, które końcem lutego odbędą się w Holandii, wezmą udział dwaj nasi reprezentanci. Występ Tarnawskiego jest przesądzony, o wyjeździe Przybysza zadecyduje zarząd PZŁS.

Bardzo równo prezentował się **Tomasz Kurzyński** ze Zrywu. Trzy razy był 6. na dystansach i wieloboju. Wyjatek stanowił jedynie występ na 500 m, gdzie otarł się o medal, zajmując 4. lokatę.

W juniorach młodszych o najwyższe laury walczyli **Robert Kustra** i **Krzysztof Rysz**. Pierwszy prezentował się wybitnie na dłuższych dystansach. Na 5.000 m zwyciężył z czasem 7:57,12, a więc z wynikiem o ponad 3 sekundy lepszym od Tarnaw-

Łyżwiarstwo

Wspaniała zdobycz panczenistów!



Robert Kustra

Fot. St. Żyłka

skiego. Kustra był też 2. na 3.000 m. Wynik podopiecznego trenera **Marka Drwigi** na „trójkę” (4:32,63) dałby mu także 2. lokatę w grupie starszej, tuż za Tarnawskim. W biegu na 1.500 m Robert uplasował się na 4. miejscu, przegrywając brązowy medal o 0,01 sek(!). Na 500 m, co oczywiste, nie odegrał znaczącej roli, kończąc na 9. pozycji. Ogromnym sukcesem zakończył za-

to swój udział w wieloboju, sięgając po tytuł wicemistrzowski.

Drugi z reprezentantów „Górnika” startował z sukcesami w najkrótszych biegach. Był 2. na 1.500 m i 3. na 500 m. Wychowane **Wiesława Ucznia** nieźle spisał się również na 3.000 m – 9. pozycja. Przed ostatnim biegiem, nasz sprinter zajmował nawet 4. miejsce w punktacji łącznej. Szansę na wysoką lokatę w wieloboju zmarnował na dystansie 5.000 m, gdzie zajął ostatnie (16.) miejsce. Ostatecznie wielobój ukończył na 10. pozycji.

O „oczko” niżej w klasyfikacji generalnej uplasował się najlepszy z zawodników Zrywu w tej grupie wiekowej, **Witold Myčka**. Jego najlepszym osiągnięciem było 7. miejsce na 500 m.

Jego koledzy klubowi w klasyfikacji końcowej zajęli następujące pozycje: 13. **Kamil Kusiak**, 14. **Kamil Szuba**, 16. **Marcin Skórka**. Żaden z nich nie znalazł się w pierwszej „dziesiątce” dystansów.

Sanoczanie sięgnęli jeszcze po medale w biegach sztafetowych. Tarnawski, Przybysz i Kurzyński nie mieli sobie równych wśród juniorów, zaś juniorzy młodszy: Kustra, Rysz i Gwiazdowski (Orzeł Elbląg) zajęli 2. miejsce, ulegając tylko ekipie SNPTT Zakopane.

W punktacji klubowej Zryw zajął 2. miejsce, „Górnik” był 9. W klasyfikacji województwa podkarpackiego uległo tylko mazowieckiemu.

Piotr Wacławski

W najbliższy weekend na Torze Lodowym „Błonie” odbędzie się tradycyjny Puchar Zimy, kończący cykl ogólnopolskich zawodów dzieci. Początek zmagania w sobotę i niedzielę o godzinie 9.00.

Short-track

„Życiówki” w Białymstoku

Ekipa Sanockiego Klubu Hokejowego wzięła udział w rekordowo obsadzonych Ogólnopolskich Zawodach Rankingu w Białymstoku. Tym razem podopieczni **Romana Pawłowskiego** głównie poprawiali rekordy życiowe.

Najwięcej zadowolenia dostarczyły nam juniorki D, choć mogło być lepiej. Zarówno **Magdalena Wójcicka**, jak i **Barbara Kobyłkiewicz**, choć poprawiały „życiówki”, plasowały się w bilansie koeficyjnym poniżej swoich możliwości. Wójcicka była 2. na 1.000 m i 4. na 500 m, notując upadek na tym drugim dystansie w biegu finałowym. Ostatecznie w punktacji łącznej wylądowała na 3. miejscu. Kobyłkiewicz, mimo, iż dwukrotnie poprawiała swoje wyniki na 500 m, zajęła w efekcie 9. miejsce, zaś na 1.000 m została dyskwalifikowana. Dało jej to w wieloboju dopiero 11. pozycję. Dwie pozycje niżej zakończyła zmagania debiutująca w zawodach **Sylwia Nowak**. Ta z kolei na dystansach była: 16. na 500 m i 11. na 1.000 m.

Rekord życiowy poprawiła również **Dorota Drożdż**, startująca wśród juniorek C. Była 9. na 500 m i 15. na 1.000 m, co dało jej w efekcie 13. lokatę w wieloboju. Gorzej wiodło się tym razem jej siostrze **Marzenie Drożdż**, która była 23. na 500 i 1.000 m, zaś w wieloboju – 24.

W juniorach C startował tylko jeden nasz reprezentant, **Michał Golik**. Ładnie zaprezentował się szczególnie na 500 m, gdzie poprawił swój rekord, kończąc na 13. miejscu (w tej grupie startowało aż 48 zawodników). Niestety, gorzej powiodło mu się na dystansie dwukrotnie dłuższym. Upadek i dopiero 36. lokata, nie pozwoliły na zajęcie wyższego miejsca w wieloboju. Ostatecznie skończył się na 19. pozycji.

Kolejnym startem naszych short-traczków będzie Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży. Wezmą w niej udział **Anna Nawrocka** i **Grzegorz Golik**. Ten ostatni debiutował na OZR-ach w Białymstoku, a mimo to zakwalifikował się na olimpiadę. Prawo startu ma 24 najlepszych w kraju.

wac

Pływanie

Mistrzostwa Podkarpacia

Podczas Otwartych Mistrzostw Podkarpacia w Mielcu nasi reprezentanci zajęli kilka czołowych lokat w młodszych kategoriach wiekowych.

Sylwia Budziak wygrała na 200 metrów i dwa razy była 2. – na 50 i 100 m. Na 100 m **Joanna Babiarz** zwyciężyła stylem klasycznym i zajęła 3. miejsce dowolnym. Była też 4. na 50 m dowolnym, gdzie 6. pozycję zajęła **Dagmara Głód**. **Julian Babiarz** pływał tylko stylem dowolnym, zajmując: 4. miejsce na 50 m, 5. na 200 m i 7. na 100 m.

Z okazji ferii zimowych

Na pływalni sanockiego MOSiR-u odbyły się zawody z okazji ferii zimowych. Wzięło w nich udział blisko 40 zawodników i zawodniczek. Wszystkie kategorie wiekowe rozegrano stylem dowolnym.

Dziewczęta Kl. III-IV SP (25 m): 1. Sylwia Budziak, 2. Joanna Babiarz, 3. Anita Wyrzykowska. Kl. V-VI SP (25 m): 1. Oliwia Jędrulek. Kl. I-II G (50 m): 1. Budziak, 2. Martyna Bujwid, 3. Babiarz. Open (100 m): 1. Budziak, 2. Bujwid, 3. Babiarz.

Chłopcy Kl. III-IV SP (25 m): 1. Julian Babiarz, 2. Maciej Wójcicki, 3. Jędrzej Babiarz. Kl. V-VI SP (50 m): 1. Jakub Babiarz, 2. Julian Babiarz. Open (200 m): 1. Daniel Starejki, 2. Grzegorz Skorus, 3. Julian Babiarz.

wupe

Tenis

Podwójne złoto

W lekarskim tenisie bez zmian. Na III Halowych Mistrzostwach Polski Lekarzy **Jolanta Kłoc** zdobyła dwa złote medale, broniąc tytuły mistrzowskie zarówno w singlu jak i deblu.

Turniej rozegrano na kortach Polskiej Akademii Tenisowej w Sierostawiu pod Poznaniem. Doktor Kłoc startowała w starszej grupie, powyżej 40 lat, w której walczyło 12 zawodniczek. Jako obrończyni tytułu z roku 1998 (mistrzostwa nie odbywają się regularnie) sanoczanica miała wolny los w pierwszej rundzie, potem dość gładko ograła trzy kolejne rywalki. W ćwierćfinale pokonała 6:0, 6:1 **Kingę Lisę** (Poznań), dwa następne mecze wygrywając w stosunku 6:3, 6:1 – półfinał z **Renatą Banaś-Samson** (Jastrzębie Zdrój), a decydujący pojedynek z **Bożeną Kędzierską** (Pułtusk). Finałowa rywalka była zarazem partnerką dr Kłoc w deblu – w finale pokonały 6:4, 6:2 parę **Banaś-Samson/Danuta Posadzy** (Rakoniewice).

Sukcesy Jolanty Kłoc trudno już zliczyć, po tym turnieju ma na koncie bodaj 14 złotych medali lekarskich Mistrzostw Polski. Przypomnijmy, że jest także Mistrzynią Świata Lekarek, jednak nie wiadomo, czy w tym roku będzie miała okazję bronić tytułu, gdyż mistrzostwa zostaną rozegrane aż w Japonii.

(bb)



Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Bartosz Błażewicz – red. prowadzący, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro, Bogdan Roczniak. Współpracują: Krystyna Dzoń, Andrzej Olejko, Agata i Maciej Skowrońscy, Piotr Wacławski, Edward Zajac.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21.

Przygotowanie wydania internetowego: Wojciech Olearczyk (WojtekO@bigfoot.com).

http://tygodnik.virtual.sanok.pl/

e-mail: napisz@poland.com

lub tygodnik@mail.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruch” SA.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitek Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.